Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 178. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Niebezpieczeństwo.

We wszystkich gazetach opozycyjnych znajdujemy w ostatnich czasach mnóstwo plotek politycznych lub niepokojących alarmów. Plotki są przeważnie bardzo głupie, choć sprytnie po to wymyślone, aby wnieść niepokój w społeczeństwo. Nie wspominamy o nich w naszem piśmie wcale, albo tylko krótką wzmianką je zbywamy, o ile to wydaje się koniecznem — w celach informacyjnych. Gorszą od plotek w pismach ogłaszanych są te, które partyjnicy kolportują w celu wzmocnienia nastrojów opozycyjnych. Na podłożu znanych artykułów Dmowskiego o zamiarach kół rządzących (wywołania wojny z Rosją), głosi się w sposób poważny na poufnych zebraniach, jakoby rząd zamierzał tak długo zwlekać z załatwieniem naprawy Konstytucji — dopóki nie zdobędzie **Kijowa**, aby stamtąd podyktować nową Konstytucję. Mówił o tem „poważny" parlamentarzysta na poważnem — na szczęście zamkniętem zebraniu politycznem.

Inni głoszą, że **„Piłsudski zamierza oddać Pomorze Niemcom"**. Gdy ludzie spokojni i rozważni zwrócą kolporterom takich plotek uwagę na to, że przecież nie kto inny jak właśnie rządy pomajowe włożyły tak wiele wysiłków i pieniędzy w umocnienie naszego pomorskiego „okna na świat", a minister Połczyński tyle poświęca uwagi Pomorzu jak dotąd żaden inny minister, wtedy milczą „siewcy głupstwa" zakłopotani — ale u bezmyślnych tłumów mają powodzenie, boć głupstwo zawsze bywa silniejsze niż rozum.

Władze, które w ostatnim czasie ze zdwojoną energją konfiskują wszelkie ostrzejsze uwagi krytyczne w pismach, są wobec plotek bezsilne i plotkarzy dosięgnąć nie mogą. Wzmożone konfiskaty zaś stanowią tem żyźniejszą glebę dla plotek. Szkoda, że w rządzie tego nie rozumieją — jak wielu innych zresztą ważnych rzeczy.

Gorzej jeszcze niż z plotkami ma się rzecz z **alarmami**, wywołującemi w społeczeństwie niepokój i obawę o przyszłość. Alarmy te ciągle podnoszone są przez prasę opozycyjną, zwłaszcza socjalistyczną i endecką. Raz chodzi o to, że **w polityce zagranicznej** rząd rzekomo zawodzi zupełnie, bo nie grozi pięścią w stronę Niemiec i Brianda — jak gdyby pięść niezawodnym i jedynym była puklerzem — to znowu malują w najczarniejszych kolorach położenie na **„froncie gospodarczym"**. Każdy wie, że stosunki gospodarcze są opłakane — u nas i na całym niemal świecie, z wyjątkiem chyba Francji. Zasadnicza opozycja — z lewa i z prawa — czyni tak, jak gdyby tylko w Polsce było źle i jakoby winę ponosił tylko rząd, a bez winy było społeczeństwo samo i stosunki powojenne.

* * *

W rządzie **odróżnić należy ministrów fachowych od politycznych.** Do fachowych zaliczyć należy ministrów Kwiatkowskiego, którego dziełem jest przedewszystkiem Gdynia, Połczyńskiego z jego szczerą troską o rolnictwo, zwłaszcza pomorskie i Zaleskiego, którego polityka zagraniczna jest tak dobra, jak nią w obecnych stosunkach wogóle być może. Należy do tej grupy poniekąd także minister skarbu Matuszewski, który ma za zadanie nalewać z próżnego.

Gdyby ministrowie polityczni nie psuli roboty swych kolegów fachowych, mogłyby stosunki w Polsce wcale dobrze się przedstawiać. Właściwie nie tyle ministrowie sami, ile stojące za nimi grupy czy kliki.

Największą i najwidoczniejszą z nich jest Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem, nazwany krótko BB, a znajdujący się w stanie **zupełnego rozkładu.** Pomyślany był i tak się ludziom ideowym przedstawiał jako **cement,** łączący wszystkich ludzi dobrze krajowi życzących, a więc wszystkie elementy twórcze, a stał się **organizacją rozbijacką,** która wzięła sobie za cel zburzyć wszystko, co dotąd istniało. Rozbijacką robotę zaczęła od wbijania klinów tak między partje polityczne jak między organizacje zawodowe — nie cofając się nawet przed rozbijaniem związków, nic wspólnego z zasadniczą opozycją nie mających. Dowodem tego choćby ostatnio odbyty zjazd „drobnych rolników", mający na celu osłabienie Pomorskiego Tow. Rolniczego

Obok plotek i niepoczytalnych alarmów ta właśnie robota stanowi największe niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla ziem zachodnich, gdzie **spoistość społeczeństwa** jest nieodzowną potrzebą dla bezpieczeństwa naszych granic, wobec apetytów niemieckich na te ziemie. Dlatego uchwała Rady Wojewódzkiej Ch. D. w Poznaniu o potrzebie **koncentracji narodowej,** tj. łączenia wszystkich państwowo myślących obywateli ma większe, niżby się na oko zdawało, znaczenie.

Poczynania stronnictwa BB i liczne posunięcia rządu w dziedzinie politycznej stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości kraju. Dają one bowiem skrajnej opozycji, która ma na uwadze jeden tylko cel tj. obalenie rządu, bardzo silne argumenty do ręki. Dziś doszło do tego, że każda dzika pogloska znajduje wiarę w społeczeństwie. Gdy patrzy, jak rzuca się wysokimi urzędnikami (zwłaszcza starostami) niby piłkami, gdy w **sprawach gospodarczych** daremnie wyczekuje zarządzeń radykalnych dla poprawy sytuacji, gdy wreszcie patrzy na wyczyny rozmaitych **podskakiwaczy,** którzy jak wszy kołnierz obleźli obóz rządowy, wtedy nie dziw, że rosną obawy o przyszłość i że każdy demagog z pod ciemnej gwiazdy znajduje poklask i wiarę — że stał się możliwym taki dziwoląg, jakim jest **Centrolew.**

Dla tego rząd i jego zwolennicy powinni czemprędzej **nawrócić z dotychczasowej drogi,** zaniechać niebezpiecznych eksperymentów, które podobno są zamierzone, a szukać **nowych dróg** uczciwej współpracy z uczciwą częścią narodu, nie zatrutą gangreną partyjnej zawiści. Niebezpieczeństwo jest groźne, czas nagli. **Oby opamiętanie nie przyszło za późno!**

Antywojenne manifestacje komunistyczne nie udały się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 8. W piątek odbyły się przy stosunkowo słabym udziale manifestacje komunistyczne i socjalistyczne, przyczem nie doszło do żadnych większych zaburzeń. Poza prasą tych dwóch stronnictw poświęcają dzisiejsze pisma berlińskie bardzo mało uwagi demonstracjom dnia 1 sierpnia.

Dla ciekawości warto tylko zaznaczyć że wśród demonstrantów socjalistycznych w Lustgartenie przemawiał m. i. poseł Crispien, kóry podkreślił pokojowe dążenia socjalistów, ale jednocześnie konieczność wystąpienia przeciwko egoizmowi rządzących w Niemczech klas. Klasy te doprowadzą demokrację niemiecką do ciężkiego kryzysu, a kryzys taki nosi w sobie zarodek niebezpieczeństwa, **że do władzy w Niemczech dojść mogą nacjonaliści i monarchiści, śmiertelni wrogowie pokoju i zwolennicy wojny odwetowej.** B.

Paryż, 1. 8. (PAT.) Planowane na dzień 1 sierpnia przez komunistów manifestacje nie doszły do skutku. Nagół robotnicy pracowali wszędzie spokojnie. Częściowo porzucili pracę jedynie robotnicy budowlani. Praca w instytucjach użyteczności publicznej normalna. Autobusy i taksówki kursowały normalnie. Aresztowano dotychczas 27 osób za nielegalne noszenie broni, za wznoszenie podburzających okrzyków oraz za niedozwolone gromadzenie się na ulicach.

Bankructwo akcji komunistycznej w Polsce.

Warszawa, 1. 8. (PAT.) Według otrzymanych wiadomości z całego kraju, dzień 1 sierpnia, proklamowany przez komunistów jako tzw. „dzień antywojenny", minął najzupełniej spokojnie. Żadnych demonstracyj ani zajść nigdzie nie było.

Obrady socjalistycznej organizacji byłych legjonistów.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Wczoraj obradowała komisja organizacyjna stworzonej przez socjalistów grupy byłych Legjonistów i Peowiaków - Demokratów. Przewodniczył poseł Arciszewski z P. P. S. Postanowiono rozszerzyć podstawy organizacyjne utworzonego związku. Narazie zaś powiększono skład komisji organizacyjnej.

Czyżby nie mieli lepszych dziennikarzy?

Korespondent „Berliner Börsenzeitung" blamuje swój stan.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 8. Nacjonalistyczna „Berliner Börsenzeitung" zamieszcza w dniu dzisiejszym obszerny artykuł wstępny swojego korespondenta **Renée Krausa.** Artykuł datowany z Torunia zatytułowany jest: Europejski dom warjatów (Europäisches Tollhaus). Podtytuły brzmią: Z podróży **na niemieckich drogach przyszłości. W samym środku korytarza.**

P. Renée Kraus znany jest w niemieckich kołach dziennikarskich jako **poławiacz sensacyj i ośmieszył się** swego czasu przez swoje artykuły ze wspomnieniami o bankierze belgijskim Löwensteinie, ogłoszonemi dopiero po śmierci bankiera, tak że nikt nie mógł dementować rzekomych rozmów. Ten sam p. Kraus **„robi" obecnie w nacjonaliźmie i po pełnej kiczu korespondencji z „oswobodzonej Nadrenji" zabiera się teraz do spraw polskich.**

Ton artykułu jest głupi i nieprzyzwoity. Podajemy o nim w depeszy nie ze względu na p. Krausa, tylko ze względu na „Berliner Börsenztg." i na charakterystyczną nagonkę antypolską, która się w Niemczech ostatnio znowu panoszy.

P. Kraus twierdzi, że jeżeli rozdarty wschód Europy jest domem warjatów, to „korytarz" polski jest w nim gumową celą izolacyjną. Kpi on z naszej policji i wojska, przyczem widział **na 1 żołnierza 8 oficerów** (niech sobie kupi okulary u Ruhnkego w Berlinie! — przyp. red.) i płacze nad losem mniejszości niemieckiej w Polsce. Pozwala on sobie przytem n. p. na takie powiedzenie: Metody Polaków wobec niemieckich optantów są **antyeuropejskie** i pozostałością z politycznego arsenału najgorszego średniowiecza (co na to „uciskani" Niemcy w Bydgoszczy i Grudziądzu? — przyp. red.) Toruń jest dla autora miastem Kopernika i oczywiście miastem „niemieckiej kultury".

Pod koniec swojego artykułu opowiada p. Kraus następującą przygodę: Kiedy w Toruniu kupował bilet do Bydgoszczy, i mówił naturalnie **„Bromberg",** odpowiedziała mu kasjerka zupełnie słusznie: **W Polsce niema żadnego Brombergu.** P. Kraus przekręcił te słowa i powiedział: Dobrze, niech w Polsce nie będzie Brombergu!) **Nun, das soll ein Wort sein!)** B.

Bosch i Siemens zwalniają tysiące urzędników.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Dotychczas w berlińskim przemyśle metalowym wypowiedziano pracę 4 000 urzędnikom. Jednocześnie nadchodzą wiadomości z prowincji o dalszej redukcji w zakładach automobilowych Daimler-Benz. Firma Robert Bosch w Stutgardzie zamierza w najbliższym czasie **przystąpić do dalszej redukcji 200 robotników,** co łącznie ze zwolnionymi ostatnio wyniesie 1 000 osób wydalonych z pracy.

Masowe to zwalnianie urzędników skłoniło rząd niemiecki do podjęcia energicznych kroków. Minister pracy Stegerwald wydał polecenie resortom, rozdającym zamówienia rządowe, aby nie udzielały zamówień firmom, które w stosunku do pracobiorców postępują **„wbrew zasadom socjalnym",** czy to za przeciążenie ich pracą w godzinach pozasłużbowych, czy to za masowe zwalnianie.

19 komunistów pod kluczem.

Stanisławów, 1. 8. (PAT) Dnia 31 lipca rb. wieczorem przytrzymano w Stanisławowie 19 osób pod zarzutem kolportowania bibuły komunistycznej i wywieszania transparentów. Zatrzymano około 5 kg bibuły komunistycznej oraz transparenty z napisami w języku polskim o treści antypaństwowej.

Kronika telegraficzna.

Sinaja, 1. 8. (PAT.) W piątek rumuński minister Madgearu zamknął konferencję gospodarczą rumuńsko-jugosłowiańską.

Warszawa, 1. 8. (PAT.) W piątek przybył do Warszawy wybitny publicysta angielski p. Robert Machray. P. Machray w niedzielę wieczorem udaje się na krótki pobyt do Zakopanego.

Lwów, 1. 8. (PAT.) P. Henryk Schmal, komisarz okręgowy związku kas chorych we Lwowie zrezygnował ze swego stanowiska.

Warszawa, 1. 8. (PAT.) W piątek powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego minister spraw zagranicznych p. August Zaleski i objął urzędowanie.

Również powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor.

Konfiskaty nawet w czasie kanikułowym.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Dziś uległy konfiskacie oba dzienniki skrajnie opozycyjne: „Robotnik“ za artykuł p. t. „Wychowanie 30 miljonów ludzi“, oraz „Gazeta Warszawska“ za artykuł p. t. „Oddział drugi w polityce“.

Podróż akademików polskich do Anglji.

Gdynia, 1. 8. (PAT.) Statek „Warszawa“ odjechał z wycieczką młodzieży akademickiej w liczbie 33 osób do Londynu. Wycieczka zabawi tam 5 dni, poczem wraz z delegatami studentów angielskich udaje się **na międzynarodowy kongres studentów do Brukseli.** Wycieczka zorganizowana została przez stowarzyszenie opieki nad akademikami zagranicą.

Konsulat polski w Pile

Przed kilku dniami poselstwo polskie w Berlinie zawiadomiło urząd dla spraw zagranicznych o przemianowaniu wicekonsulatu polskiego w Pile na konsulat. Wicekonsulat otwarto w Pile dnia 15 września 1922 r. Obejmował on wówczas poza prowincją Grenzmark Posen—Westpreussen, obszar Pomeranji, które później przydzielono do konsulatu w Szczecinie. W r. 1928 kierownikiem wicekonsulatu zamianowano obecnego konsula dr. Szwarcenberga. Równocześnie znacznie powiększono okręg konsularny przez przydzielenie powiatów Strzelce (Friedberg) i Gorzów (Landzberg)

Ofiara morderstwa.

Donosiliśmy już, że na wybrzeżu pod Gdynią morze wyrzuciło zwłoki marynarza Dąbrowskiego z bardzo ciężkiemi ranami na głowie, co dowodzi, że Dąbrowski został prawdopodobnie zamordowany. W związku z tem policja gdańska aresztowała na zarządzenie władz policyjnych w Gdyni niejakiego Chrzana, zamieszkałego w Gdańsku, którego kilkakrotnie widziano w towarzystwie Dąbrowskiego.

Olbrzymi pożar w Bryńsku na Pomorzu.

Spaliło się 30 budynków. Kilkaset sztuk bydła spłonęło.

Bryńsk, dnia 2. 8.

W Bryńsku w pobliżu Lidzbarka wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło powyżej 30 budynków gospodarczych wraz z domami mieszkalnemi. Straty są ogromne. W płomieniach spłonęło kilkaset sztuk bydła. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. Przybyłe na ratunek liczne straże ogniowe były bezsilne wobec szalejącego gwałtownie żywiołu. Silny wiatr przerzucał płomienie z jednej zagrody na drugą. Bliższych szczegółów tego katastrofalnego pożaru brak.

Groźny pożar w Lidzbarku.

Z Lidzbarku donoszą: W ub. czwartek powstał pożar w garażu kupca Jana Kalisza. Garaż wraz z samochodem spłonął. Ogień podsycała znajdująca się tam benzyna. Na nieszczęście wiatr przerzucił ogień na dwa sąsiednie zabudowania, które spłonęły doszczętnie. W ogniu zginęło 12 sztuk świń.

Sprawa zniesienia wiz paszportowych posuwa się naprzód.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Sprawa zniesienia wiz paszportowych była ostatnio przedmiotem obrad komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej. Komitet postanowił zwrócić się do ministra komunikacji o porozumienie się z odnośnemi władzami co do skrócenia i uproszczenia formalności celnych i paszportowych na granicy. Specjalny nacisk zwrócono na zniesienie wiz paszportowych. Komitet zwrócił się do minstra komunikacji, aby prosił ministra spraw zagranicznych o przyspieszenie projektowanego porozumienia z innemi państwami.

Parlament angielski poszedł na wakacje.

Przegląd ostatnich zajść w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji. — Miljardy na walkę z bezrobociem.

Londyn, 1. 8. (PAT.) Sesja parlamentarna została odroczona do dnia 20 października. Lord kanclerz odczytał mowę tronową, która zaznacza, że stosunki z państwami zagranicznemi w dalszym ciągu pozostają przyjacielskie. Zawarcie układu odszkodowawczego w Hadze i Paryżu pozwoliło na **całkowitą ewakuację Nadrenji.** Konferencja morska oznacza decydujący etap w dziele **odbudowy oraz uspokojenia politycznego Europy.** Sukcesy konferencji dały królowi głębokie zadowolenie. Wspominając o odroczeniu konferencji morskiej dla nowych rokowań francusko-włoskich, król wyraził nadzieję, że przyszłe rokowania doprowadzą do całkowitego porozumienia.

Dalej mowa zaznacza, że z powodu nieporozumień rokowania angielsko-egipskie, nie doprowadziły do skutku. Król wyraża jednak nadzieję, że niebawem pomyślne wyniki zostaną osiągnięte. Wspomniawszy następnie o wznowieniu **stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich,** o zawarciu sojuszu z Irakiem i wreszcie o **konferencji imperjum,** która ma zebrać się we wrześniu br., król przejęty wiarą w przyjaźń, łączącą wszystkie rasy oraz wyznania **w Indjach,** wyraził nadzieję, że na przyszłej konferencji wszyscy jej członkowie kierować się będą jednym celem: **poprawą bytu narodu indyjskiego.**

W dalszym ciągu król zaznacza, że **wielka ilość bezrobotnych** napełnia go bardzo poważną troską. Dalej mowa wspomina o projekcie, jaki został opracowany w celu złagodzenia kryzysu bezrobocia przez dostarczenie pracy bezrobotnym **przy robotach publicznych,** preliminując na to zgórą **100 miljonów funtów szterlingów** (4 miljardy 300 miljonów zł.) Wkońcu mowa królewska wspomina o przyjętych przez parlament ważniejszych ustawach.

—o—

Rozpoczęcie konkursu technicznego rajdu.

Berlin, 1. 8. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego na lotnisku w Staaken odbyła się próba techniczna z zakresu składania i rozbierania awjonetek oraz tzw. zapuszczania motorów, czyli wprowadzenia motorów w ruch. Ogółem próbie poddano 28 aparatów, w tem wszystkie 4 przybyłe dotychczas do Staaken awjonetki polskie. Pozatem komisja sportowa zbiera materjały do oceny wygody poszczególnych maszyn. O godzinie 16 poszczególni lotnicy m. in. również i lotnik pilot Bajan dokonał trudnego lądowania ponad 8 metrów wysoką przeszkodą w formie bramki, utworzonej przez dwa maszty.

Lotnicy von Gravenreuth i Butler skreśleni z listy uczestników.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Postanowieniem komisji sportowej międzynarodowego raidu awjonetek Anglik pilot Buttler, lecący na maszynie „K. 3“ został ostatecznie skreślony z listy uczestników raidu za złamanie i zmianę śmigła w Poznaniu. Również za złamanie śmigła skreślony został ostatecznie niemiecki pilot von Gravenreuth.

Inż. Drzewiecki przebywa trasę 930 km w ciągu 5½ godziny.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Inżynier Drzewiecki, towarzyszący kpt. Tadeuszowi Karpińskiemu w tegorocznym raidzie awjonetek odleciał z Calais przez Frankfurt nad Menem, przebywając w ciągu 5 godzin i 30 minut 930 km. W chwili odjazdu inż. Drzewieckiego stan zdrowia kpt. Karpińskiego nie budził już poważnych obaw. Kpt. Karpiński przeszedł bardzo ciężką operację ślepej kiszki, połączonej z zapaleniem ropnem. Pierwsze objawy tego stanu zaznaczyły się podczas obowiązkowego lądowania w Reims, gdzie kpt. Karpiński przeczekał trzy kwadranse na lotnisku na minięcie silnych bólów, poczem odbywał dalszą drogę. W Calais nie mógł już samodzielnie wysiąść z awjonetki.

Polskie awjonetki zyskały uznanie delegata węgierskiego aeroklubu.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Wielkie zainteresowanie awjonetkami polskiemi „R W D 4“ i „R W D 2“ wykazał delegat węgierskiego aeroklubu Hutl, przybyły do Berlina na raid awjonetek w charakterze obserwatora. Dla zademonstrowania trzech polskich awjonetek pilot Żwirko odbył z Hutlem lot ponad Staaken na wycofanej z konkursu maszynie. Po skończonym locie Hutl składał wyrazy uznania na ręce obecnego inż. Drzewieckiego, jednego z konstruktorów tego typu awjonetek.

Maruderzy opuścili Gdańsk.

Gdańsk, 1. 8. (PAT.) W piątek rano wystartował z lotniska gdańskiego lotnik polski Babiński po uskutecznieniu naprawy uszkodzonego podwozia. O 11,47 wystartował pilot szwajcarski Pierroz, a o godz. 12,18 pilot niemiecki Böning, który pozostawał w Gdańsku od trzech dni, wreszcie o godz. 12. w południe przybył pilot polski Dudziński.

Sterowiec „R. 100“ w Montrealu.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 2. 8. W piątek zakończył się przelot sterowca angielskiego „R. 100“ przez ocean Atlantycki Sterowiec **zupełnie gładko** wylądował w Montrealu w Kanadzie i został owacyjnie przyjęty przez miejscowe społeczeństwo. Kanadyjski prezes ministrów Mackenzie King powitał dzielnych lotników i zaznaczył, że **cieszy się bardzo** z przybycia pierwszego angielskiego sterowca do angielskiego dominjum (trzeba wiedzieć, że premjer ten jest wielkim zwolennikiem Anglji z którego to powodu musiał się podać do dymisji i pełni obecnie swoje funkcje tylko zastępczo — przyp. red.)

Sterowiec „R 100“ wyruszy prawdopodobnie w powrotną drogę do Anglji w dniu 15 sierpnia. Do przelotu z Anglji do Kanady potrzebował **79 godzin.** Długotrwałość lotu spowodowana była **koniecznością krążenia ze względów atmosferycznych** oraz **szalonej burzy,** jaką sterowiec musiał przezwyciężyć na swoim ostatnim odcinku pomiędzy Nową Fundlandją a Kanadą. Podczas tej burzy **popsuły się stery, tak że trzeba je było naprawić w przelocie.** Sterowiec ratował się przed burzą przez zmianę wysokości lotu. W bardzo krótkim czasie zmieniał on kolejno w miarę potrzeby wysokość lotu z 1 500 do 4 000 stóp.

Jednocześnie donoszą z Ameryki, że na pokładzie parowca „Bremen“, leżącego w porcie nowojorskim, wylądował **mały sterowiec towarzystwa Goodyear Zeppelin,** poczem wystartował z tego samego pokładu, przyjąwszy najpierw do kabiny jednego pasażera.

Te dwa wyczyny lotnicze znajdują z natury rzeczy **wielki poklask w całej Ameryce.** **Tl.**

Owocne obrady ministrów.

Warszawa, 1. 8. (PAT) Dnia 1 sierpnia pod przewodnictwem p. premjera Sławka odbyło się posiedzenie rady ministrów. Rada załatwiła **plan akcji rezerw zbożowych na bieżący rok gospodarczy** oraz uznała za konieczne wznowić **interwencyjne zakupy zbożowe.** Pozatem załatwiono wiele spraw bieżących. M. in. uchwalono rozporządzenie o **zmianie granic miasta Częstochowy,** rozporządzenie w sprawie odstąpienia **miastu Poznanowi gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta** oraz uzupełnienie do rozporządzenia z dn. 29 sierpnia 1927 r., określające normę **zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia.**

W gmachu sejmowym ruch.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) W piątek odbyły się posiedzenia trzech klubów ludowych poświęcone sprawom organizacyjnym i sytuacji politycznej. Najbardziej uroczysty charakter miały obrady klubowe Stronnictwa Chłopskiego, na których prezes poseł Dąbski wygłosił obszerne przemówienie o zjednoczeniu ruchu ludowego i o roli Stronnictwa Chłopskiego. Ponadto klub powziął jednomyślną uchwałę przyjąć do swego grona trzech posłów: Cieplaka, Targońskiego i Krzyszę, którzy ostatnio wystąpili z klubu BB. Obradował również komitet wykonawczy z klubem poselskim N. P. R. i omawiał sprawy polityczne.

—o—

Gdynia, 1. 8. (PAT.) Do Gdyni przybył francuski minister robót publicznych Pernot. Gość zwiedził miasto i okolice Gdyni oraz urządzenia morskie. Wieczorem minister Pernot odjechał pociągiem do Warszawy.

Przegląd religijny i społeczny.

Wychowanie przez szkołę czy przez rodzinę?

1. Ani państwo, ani rodzina.

Kilka dni temu rozmawiałem z pewnym sławnym kapłanem, kóry zgórą ćwierć wieku pracuje na stanowisku prefekta szkoły powszechnej w jednem z miast Małopolski. Znając jego uczciwą pracę i wielkie doświadczenie pedagogiczne zachęcałem go do napisania studjum o „nowoczesnym typie katechety“. W toku dalszej rozmowy usłyszałem taką mniejwięcej odpowiedź:

— Ważna jest rola katechety, zwłaszcza w gimnazjum, ale nawet najlepszy katecheta ani nauczyciel nie potrafi dziś — ani nigdy — wychować powierzonych mu w szkole dzieci. Jeśli o czem wartałoby książkę napisać, to chyba o wychowaniu dzieci w rodzinie. My katecheci możemy jeszcze dużo się poprawić, ale tylko w rzeczach drugorzędnych dla wychowania. Zasadnicze nasze stanowisko nie może ulec zmianie. Natomiast dom rodzicielski musi się zmienić zasadniczo, jeśli młodzież polska nie ma się stać żerowiskiem dla komunizmu.

Powyższe słowa polskiego wychowawcy nabierają szczególniejszego znaczenia, skoro sobie uświadomimy, że w tych dniach właśnie — w pierwszym tygodniu sierpnia — odbywa się w Liége (Belgja) Międzynarodowy Kongres Wychowania Rodzinnego“, kongres zorganizowany przęz belgijską „Ligę wychowania przez rodzinę“. Założyciele Ligi oraz organizatorowie wspomnianego kongresu stoją na stanowisku, że szkoła dziesiejsza nie jest w stanie sama wychować powierzonych jej dzieci. „Jeśli szkoła głosi — pisze jeden z najgorliwszych pracowników ligi V. de Vuylst — że ona ma obowiązek w pierwszym rzędzie wychowywać młodzież, to błądzi. Bierze bowiem na swe barki ciężar, któremu podołać w żaden sposób nie może, w rodzicach zaś wyrabie przekonanie, iż mogą złożyć na szkołę swe obowiązki wychowawcze.

Problem wychowania młodego pokolenia jest zawsze aktualny. Na żaden temat nie pisze się więcej książek ani rozpraw w ostatnich czasach. Niemniej wszakże wiele zasadniczych rzeczy jeszcze w tym problemie niejasnych. Nowoczesne państwo nałożywszy obowiązek powszechnej szkoły dla wszystkich (mniejwięcej) dzieci, miało na celu ujednostajnienie kultury swych obywateli, wzmocnienie węzłów wewnętrznych. Za takim celem poszła jednak z konieczności dążność do etatyzmu i monopolu nauczania oraz wychowywania. Przejawia się to najjaskrawiej we Francji, gdzie problem tzw. „l'école unique“ (jednakiej szkoły) jest palącą kwestją polityki dnia.

Etatyzacji szkolnictwa przeciwstawiają się rozmaite ugrupowania, a między niemi i katolicy. Ci ostatni twierdzą, że nie państwo ale rodzina i Kościół mają prawo do wychowania dzieci, a państwo ma tylko „roztropnie ułatwiać rodzicom i Kościołowi wykonywanie tego prawa“. Na takiem stanowisku opiera się np. ostatnia encyklika Piusa XI o wychowaniu. Nie znaczy to, jakoby państwo nie miało nic do powiedzenia w dziedzinie szkolnictwa. Przeciwnie. Rodzina, wedle stanowiska katolickiego, nie jest wyłączną wychowawczynią, ale pierwszą. Kościół zatem nie pochwala ani tych, którzy oddają całkowicie wychowanie w ręce państwa czy szkoły, ani tych, którzy cały ciężar przenoszą na rodziców, ale staje na stanowisku „środkowem“. Rodziców uważa za wewnętrznych wychowawców młodego pokolenia. Państwo zaś, względnie społeczeństwo szersze, ma rodzicom „roztropnie pomagać“. Tak się przedstawia teoretycznie strona problemu. A teraz kilka słów o stronie praktycznej.

2. Szkoła uczy, lecz nie wychowuje sama.

Wychowujące środowisko.

Doświadczenie nauczyło już pedagogów, przynajmniej niektórych, że szkoła potrafi nauczyć dzieci nawet bardzo dużego zakresu pojęć i sądów, ale nie potrafi ich sama wychować. Nauczanie a wychowanie są to dwie różne rzeczy. Dziecko „wychowuje się“ wprawdzie także i w szkole, ale tylko „także“. Szkoła, nauczyciel. katecheta, koledzy, są tylko niektórymi z czynników wychowania i to wcale nie najpotężniejszymi. Mimo wszystkie nowości i eksperymenty „nowej szkoły“ pokazuje się, że największą siłę nie w nauczaniu, ale w wychowaniu dziecka odgrywa dom rodzicielski. Serce matki, powaga ojca, miłość rodzeństwa są czynnikami, których niczem wystarczająco nie można zastąpić. I dlatego słuszność miała pani Vérine, która przed kilku laty założyła w Paryżu „szkołę dla rodziców“. (Na kongresie w Liège ma ona przedłożyć swoje doświadczenia). Opinja publiczna musi zrozumieć, że szkoła nie wychowuje dzieci, ale je tylko kształci. Jeśli zaś wychowuje, to raczej przypadkowo i drugorzędnie. Młode pokolenie wychowuje się w tzw. przez niektórych pedagogów „środowisku wychowawczem“, z których na pierwszem miejscu należy wymienić dom rodzicielski.

Międzynarodowy kongres wychowania rodzinnego w Liège ma się zastanowić nad dwoma rzeczami: w jaki sposób podnieść powagę rodziny jako wychowawcy, oraz jakiemi praktycznemi metodami mają rodzice wychowywać swe dzieci. Nie chodzi tu tylko o wychowanie religijne, ale także o społeczne, obywatelskie i kulturalne. O wynikach tego cichego kongresu, który ma złączyć przedstawicieli wychowania ze wszystkich krajów o kulturze łacińskiej, nie omieszkamy Czytelników poinformować. **Ten sam.**

Obfity zbiór.



Ogrodnik Daszyński: 444 kapuścianych głów. Będzie co zbierać. Żeby tylko te kozy nie dobrały się do nich!

St. Brandowski. 1

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

I. W domu żałoby.

Przed bramą jednej z nowożytnych kamienic w górnej ulicy Gdańskiej w skwarne lipcowe południe zajechał wóz karawaniarski. Naładawany on był rekwizytami pogrzebowemi. ludzie, którzy z tym wozem przyjechali, poczęli zdejmować z niego kirem wybite podjum, części katafalku, duży krucyfiks, wielkie cynowe lichtarze, zwoje krepy itd. Powoli i systematycznie wnosili to wszystko na pierwsze piętro do mieszkania, na którego drzwiach przybita była ozdobna mosiężna tabliczka z napisem: Jan Płosiewicz, właściciel dóbr.

Niebawem przed tą bramą zajechał wóz, na którego platformie stały w drewnianych donicach cyprysy, smukłe bukszpany, drzewa laurowe, cytrynowe pomarańczowe, i inne jeszcze krzaki, jakiemi zwykło się stroić pokój, w którym stoi katafalk z nieboszczykiem.

Wszystko to służba zakładu pogrzebowego wnosiła do wspomnianego mieszkania, gdzie w jednym z pokoi leżał na nakrytym ceratą stole nagi trup starszego już mężczyzny. Nieboszczyk mógł liczyć piędziesiąt lat z okładem, zdawał się być wysokiego wzrostu, twarz miał chudą, zapadłą, a brodę pokrytą gęstym, sinawym zarostem.

Nad zwłokami Jana Płosiewicza — on to był bowiem — pochylał się człowiek w białym płóciennym kitlu, i mył trupa zapomocą wielkiej, puszystej gąbki, którą raz po raz ze stojącego obok kubła wody nabierał.



— Wyguzdraliście się nareszcie — rzekł do wchodzących z pierwszemi rekwizytami ludzi — Pruszkowski jest? Niech się zaraz do golenia zabiera, bo jak stary przyjdzie a nie będzie roboty widział, to się znowu taki harmider zrobi....

Na te słowa jeden z przybyłych rozwinął trzymane pod pachą zawiniątko, rozrobił w miseczce mydła, natarł burzowinami brodę i podgardle nieboszczyka, poczem poostrzywszy brzytwę na rzemieniu, zabrał się do golenia go.

— To jednak dziwne — rzekł pomywacz — że do trumny każą mu brodę zbierać. Przecie należy go tak pochować, jak za życia wyglądał. Jeszcze go znajomi nie poznają po śmierci.

— Właśnie że nieboszczyk nigdy nie nosił brody, i tylko podczas choroby się nie golił i tak mu bez to zarosła — odezwał się ów trupi golibroda.

— Chyba, że tak.

— A gdyby i nie tak, to co to nas obchodzi, jak ta rodzina swego nieboszczyka na tamten świat wysyła. Tamtego tygodnia sprawiałem umrzyka, który miał szczęki bez mała całe ze złota. To syn przyszedł i przy mnie mu je wyjął. To mówię wam, że się nieboszczkowi szczęki tak zwarły, że broda i koniec nosa prawie mu się stykały. Wyglądał hecownie jak nietoperz. Więc syn kawałek gazety w kulkę zwinął i do gęby mu wetknął, aby nieboszczykowi broda od nosa więcej odstawała.

— Choroba na takie dziecko! — zaklął karawaniarz kończąc mycie trupa.

— Kto może wiedzieć, co między ojcem a synem za życia było. Albo to każdy ojciec o swoje dziecka dba jak powinien? Zamiast mu dać i pomódz, to radby mu jeszcze co wydrzeć. Są takie rodzice.

— Coby nie mieli być. Niektórzy to akurat tak myślą, że wiecznie żyć muszą. A taki to już najgorszy, co się śmierci boi. Ten tu zaś nie. Ten sobie za życia trumnę narychtował, i jak nasz stary o pogrzeb z rodziną się układał, to siostra nieboszczyka zaraz powiedziała, że trumny nietrzeba, bo stoi na strychu gotowa.

Stary niepomału się temu dziwił, i nie recht mu to było, bo on przecie na trumnie ładny grosz zawsze zarobi. Ta pani mu wytłomaczyła, że to jest trumna z tych dębów zrobiona, jakie rosną w rodzinnej wsi nieboszczyka. Bo on akurat w trumnie z tych dębów chciał być pochowany. Widno takie było jego zachcenie pańskie, jak to niektóre ludzie i po śmierci chcą mieć swoje wygody.

— Ja się ta śmierci nie wymawiam — zauważył golibroda, — ale żebym już za życia miał się o trumnę dla siebie markocić, to się po mnie nie pokaże.

Dalszą rozmowę przerwał jeden z karawaniarzy, który wpadł do pokoju z lichtarzami pod pachą i zawołał:

— Stary autem zajechał, zwijajcie się!

Niebawem w drzwiach ukazał się barczysty mężczyzna, średniego wzrostu, o ciemnej twarzy. Na powitanie służby odpowiedział lekkiem skinieniem głowy, i począł się uważnie rozglądać do koła.

— Spieszcie się, bo trzeba pokój urządzić — rzekł po chwili przyciszonym głosem, ale dobitnie, jak człowiek przyzwyczajony do rozkazywania i do posłuszeństwa względem siebie.

— Obaj karawaniarze, zajęci nieboszczykiem, tak dobrze jak kończyli swoją robotę. Pomywacz wycierał trupa na sucho prześcieradłem, golarz macał go palcami po brodzie l wyskrobywał resztki niewygolonych włosów. Inni wynosili meble z pokoju, aby zrobić miejsce na ustawienie katafalku. Rozstawiono też składaną drabinę i poczęto ściany i okna zasłaniać olbrzymiemi płachtami z krepy. Słoneczny i wesoły do niedawna pokój zamieniał się powoli w ponury, żałobny przybytek śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydzi w Polsce.

Żyd-komunista schwycony przy przekroczeniu granicy sowieckiej. — Zbrodnicza agitacja komunistyczna.

Codziennie niemal stwierdzić możemy, że gdziekolwiek dokonuje się aresztowania komunistów zawsze znajdujemy wśród nich żydów. Brudna ich ręka wszędzie sięga, ażeby stworzyć ferment i mącić spokój społeczny. Szukają oni oczywiście ofiar wśród mas mniej uświadomionych a zwłaszcza wśród robotników, których umieją ująć w sprytny i podstępny sposób. Ile zaś biedny robotnik musi przecierpić, jeżeli daje posłuch czerwonym agitatorom żydowskim, o tem on sam śpiewać może smutną piosenkę: nędza i rozpacz popychają go do zbrodni, niszcząc szczęście rodzinne i całą swoją przyszłość. Dlatego ostrzegamy przed agitatorami komunistycznemi. O nowym wypadku schwytania żydka, wysłannika sowieckiego, na granicy polsko-niemieckiej, donosi następujący telegram:

Wilno, 1. 8. (PAT). W chwili usiłowanego przekroczenia granicy został zatrzymany pewien osobnik, legitymujący się fałszywym dowodem osobistym na nazwisko **Elji Mejlacha Szona.** Znaleziono przy nim podczas rewizji osobistej obfity materjał, z którego wynika, że był on **kurjerem polskiej organizacji komunistycznej,** udającym się do kierownictwa akcją komunistyczną na terenie sąsiedniego państwa. Przy osobniku tym znleziono różne materjały, zawierające personalja szeregu wybitnych działaczy komunistycznych na terenie miasta Wilna. Z papierów, znalezionych przy aresztowanym wynika, że przebywał on bezpośrednio przed swym przyjazdem na terenie W. M. Gdańska.

Demoralizacja społeczeństwa przez pisarzy żydowskich.

W ostatnich czasach ukazał się na scenach Europy środkowej (Niemcy Austrja, Czechy, Polska) szereg sztuk, podczas których publiczność wyrażała w sposób gwałtowny swoje oburzenie. Wszystkie te sztuki mają za temat kewstje drażliwe, a zwłaszcza pornografję.

Oto lista tych sztuk i ich autorów: „Altanka" H. Ungara, wygwizdana w Pradze. — „Małżeństwa zawiera się w niebie" W. Hasenclevera, zmienione i pocięte przez cenzurę niemiecką. — „Paragraf 218" Crevego w inscenizacji Piscatora, wygwizdany w Saarbrucken, zabroniony w Bawarji i Turyngji. — „Opera za trzy grosze", wygwizdana w kilku miastach austrjackich, zabroniona w Gracu, — „Choroba młodzieży" F. Brucknera, która wywołała skandal w Monachjum — „Przestępcy" tegoż Brucknera, sztuka, która stała się przedmiotem awantur w Wilnie. — „Trujący gaz" P. M. Lampla (oskarżonego obecnie o morderstwo), zabroniony w Berlinie, „Katastrofa por. Blumentala" Herzoga, zabroniona w Lipsku i Monachjum. — „Hinkemann" F. Tollera, zabroniony w Gracu, wywołał skandal w Oldenburgu, — „On" A. Savoira (jest to pseudonim Żyda z Polski, nazwiskiem Poznański), zabroniony w Wiedniu. — „Lekarz chorób kobiecych" Rehfischa zabroniony w Szwajcarji. — „Cjankali" F. Wolffa, która wywołała skandal w Łodzi i Warszawie.

Warto wiedzieć, przeciw komu buntuje się publiczność w teatrze, warto wiedzieć, kto zatruwa ludzi jadem cynizmu i deprawacji. Wszyscy niemal wymienieni autorzy — to żydzi lub komuniści, albo — najczęściej jedno i drugie.

Wiadomości z kraju.

KATOWICE. Pod wpływem niesnasek rodzinnych popełnił morderstwa. Pozostający bez pracy 23-letni Maksymiljan Lesig zastrzelił w mieszkaniu swem matkę swą, narzeczoną, oraz swego dwuletniego nieślubnego syna, poczem odebrał sobie życie. Powodem potrójnego morderstwa były kłótnie rodzinne w sprawie daty ślubu Lesiga.

WILNO. Wóz z bibułą komunistyczną w rękach policji. Donoszą z pogranicza polsko-sowieckiego, że władze bezpieczeństwa zatrzymały w rejonie Kraśnego wóz, naładowany 35-ma kilogr. bibuły kumunistycznej oraz kilkunastoma matrycami innych druków.

Woźnica zeznał, że podjął się za sutą opłatą odtransportowania ładunku do Kraśnego. Ładunek i opłatę doręczyli mu nad samym kordonem granicznym, przybyli nielegalnie z Mińska trzej nieznani osobnicy, którzy zdołali powrócić na stronę sowiecką.

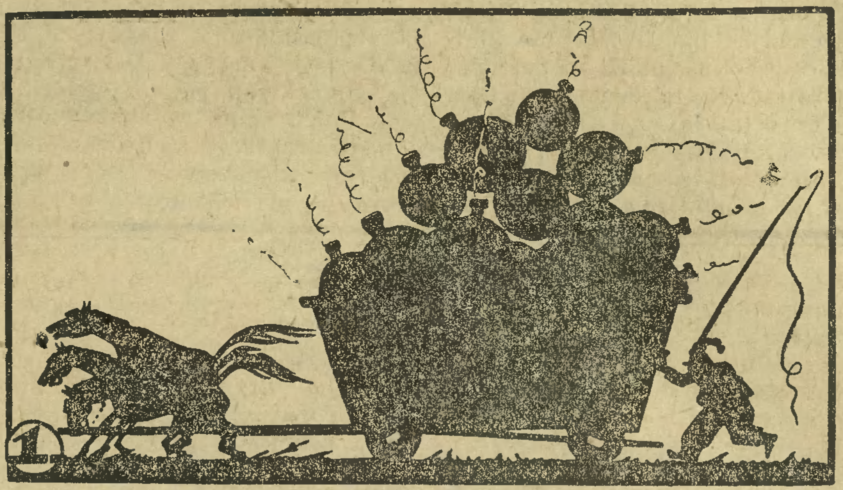
PIOTRKÓW. Poseł socjalistyczny w opałach. W dniu 29 lipca na rynku w Rozprzy pod Piotrkowem odbył się wiec, zwołany przez PPS. CKW., na którym przemawiał poseł dr. Próchnik z Piotrkowa. Po wygłoszeniu typowego przemówienia posła opozycyjnego, wzniósł on okrzyk: „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski"!, na co licznie zebrani obywatele Rozprzy odpowiedzieli jednogłośnie: — „Niech żyje Marszałek Piłsudski"! — i z podniesionemi pięściami i laskami okrążyli zaimprowizowaną trybunę. Wobec groźnej postawy zgromadzonych, pos. dr. Próchnik rozwiązał wiec i pospiesznie opuścił miasto.

CZĘSTOCHOWA. 3 przemytników skazanych na grzywnę w wysokości 166.500 zł. Sąd Okręgowy w Częstochowie w komplecie karno-skarbowym rozpoznawał głośną sprawę przemytniczą Ajzyka Brzezińskiego i towarzyszów jego oskarżonych o przemycanie tytoniu. Wydano wyrok skazujący dwu przemytników na grzywnę po 80.000 zł, trzeciego na 6.500 zł, czwartego sąd uniewinnił.

WILNO. Korpus Ochrony Pogranicza konfiskuje ulotki komunistyczne. Dowiadujemy się, że władze Korpusu Ochrony Pogranicza postanowiły oficjalnie zwrócić się do sowieckich władz granicznych o spowodowanie zaprzestania prowadzenia propagandy komunistycznej przez organa granicznej straży sowieckiej wśród szeregowych Korpusu Ochrony Pogranicza. W ostatnich czasach, zwłaszcza z wyznaczonym na dzień 1-szy sierpnia przez komunistów „Dniem Pokoju" propaganda ta znacznie wzmogła się. Żołnierze K. O. P. stale dostarczają przełożonym swoim otrzymywane na posterunkach pakiety bibuły komunistycznej. Propaganda jest więc zupełnie bezcelowa, jednak władze K. O. P. zmuszone są zwrócić uwagę sowieckim czynnikom granicznym na niedopuszczalność tego rodzaju akcji.

WILNO. Ujęcie koniokradów przez K. O. P. W rejonie Słobódki placówka K. O. P. ujęła dwóch koniokradów cyganów Dromera i Banickiego, którzy usiłowali przemycić przez granicę dwa konie, skradzione na polskiem terytorjum. W toku dochodzeń złodzieje przyznali się, iż w ostatnich czasach udało im się w okolicy skraść 12 koni, które zazwyczaj w nocy przemycali. Złodzieje wydali jeszcze trzech członków bandy. Jeden z aresztowanych niejaki Zyzmajkis, pochodzi z terenu litewskiego.

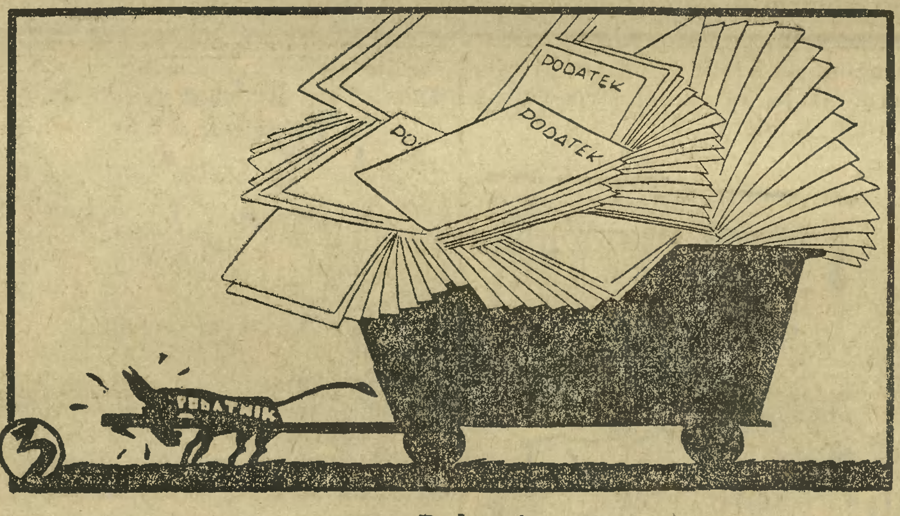
Tegoroczne zbiory



w Niemczech,



w Sowietach,



w Polsce!

Z cyklu tradycyj ludowych.

Za trudy i znoje... obfite żniwo.

Okres żniw w Polsce ma swoją specjalną tradycję, streszczającą się w pięknej i barwnej uroczystości, nazwanej „wieniec", albo „dożynki".

W niektórych stronach Polski uroczystość ta nosi nazwę „okrężne". Nazwa ta powstała stąd, że odbywa się ta uroczystość już pod koniec lata, gdy wszystko zboże jest już pod dachem, to znaczy gdy żniwiarze z sierpem i kosą „okrążą" już wszystkie pola.

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie po wioskach już pod koniec żniw, dziewczęta wiją olbrzymi wieniec i to z kłosów pszenicy i innych zbóż, a ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami i barwnemi wstęgami.

W dalszym ciągu uroczystości „przodownica", czyli ta dziewczyna, która przodowała innym w zbieraniu plonów, bierze wieniec na ramiona i najpierw składa go w kościele na ołtarzu. Jeżeli wieniec jest zbyt wielki, pomagają jej w tej ceremonji jeszcze inne dziewczyny.

Następnie wśród skocznych tonów muzyki i radosnych śpiewów cała gromada spieszy z tym wieńcem z kościoła do dworu, gdzie gromadę oczekuje już dziedzic z całą rodziną. Następują teraz różne przemowy, proste choć nieraz i dowcipne, a czasem też uszczypliwe, poczem dziedzic odbiera wieniec i zawiesza go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw.

Żniwiarze i żniwiarki nucą przy „wieńcu" różne pieśni, w których często powtarzają się słowa: „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom". W piosenkach tych nietylko pan i pani ze dwora, ale również ekonom i włódarze otrzymują mniej lub więcej dowcipne pochwały. Oto jedna z takich zwrotek:

„Nasza pani jako łania
Nasz ekonom gdyby bania".

Rzecz jasna, że taka uroczystość zakończyć się musi zabawa taneczną. Zazwyczaj pan tańczy z przodownicą, pani i córki zaś z gospodarzami i parobkami. Piękny i malowniczy to obraz.

Uroczystość nie byłaby zupełną, gdyby wszyscy nie zasiedli przy końcu do obficie zastawionych stołów, aby uraczyć się darami Bożemi. Podobną ucztę, jak i cały ten piękny zwyczaj ludowy opisał m. i. Krasicki w „Panu Podstolim". Wynika z tego, że tradycja „dożynków" starych sięga już wieków.

Najpiękniej wypada powyżej opisana uroczystość ludowa w okolicach Krakowa, gdzie barwy wplecionych w wieniec kwiatów, tworzą miłą harmonję z efektownemi barwami sukien i wstążek uroczych rusałek wiejskich z nad Wisły.

Wogóle „wieniec" należy do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów ludowych polskich, których swoisty urok i wielobarwność olśnić może niejednego cudzoziemca. Sądzić też należy, że zwyczaj ten nigdy nie zaginie u ludu naszego, przechowującego skrzętnie tradycję praojców swoich.

Wynagrodzenie buchalterów.

Wobec zamieszczonej w prasie codziennej wzmianki, że Związki Księgowych wysunęły żądanie ustalenia najmniejszej pensji dla buchaltera-bilansisty na 500 zł miesięcznie. Zarząd Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców i Bilansistów (Warszawa, Nowy Świat 3) podaje do wiadomości, że z uchwałą powyższą nie ma nic wspólnego i że na początku 1929 roku Związek opracował własną taryfę płac z minimum dla buchaltera-bilansisty 900 zł miesięcznie, dla pomocnika zaś 450 zł. Taryfa ta ogłoszona została w nr. 1 „Buchaltera Polskiego" z 1929 roku.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Bałagan przedwyborczy w Niemczech. Chwilowe załatwienie sprawy zajść pogranicznych polsko - niemieckich. — Czasy ogórkowe. — Waldemaras na wygnaniu. — Dzień „antywojskowy" w Moskwie. — Poza Europą...

Ostatnie dni obrad międzynarodowej unji parlamentarzystów, jakie odbywały się tym razem w Londynie, stały pod znakiem sporu polsko-niemieckiego na tle traktowania mniejszości narodowych przez władze danego państwa. Posłowie niemieccy, których ubiegli nasi delegaci, zrezygnowali wkońcu z dalszej walki choćby dlatego, że uczestniczyli w konferencjach już tylko jako goście. Rozwiązanie Reichstagu przyszło bowiem niespodziewanie **i położyło kres ich mandatom.**

Muszą się oni teraz troszczyć o ponowne ich zdobycie, co dlatego trudno im przyjdzie, ponieważ muszą oni przedewszystkiem wybrać sobie partję, z którą chcą współpracować. Boć kampanja przedwyborcza przyniosła **wielkie zmiany w stronnictwach.**

Niemiecka partja narodowa (Deutschnationale Volkspartei) przebyła jeszcze jedną operację i Hugenberg znowu stracił moc zwolenników, którzy połączyli się z dawnymi odszczepieńcami Hoetzschem itd. Takie same losy zgotowane zostały „partji Stresemanna", t. j. niemieckiej partji ludowej, gdyż część posłów tego ugrupowania weszła w skład nowego zlepku, noszącego szumną nazwę niemieckiej partji państwowej. Oprócz szeregu ludowców łączy ona demokratów oraz przedstawicieli zakonu Młodych Niemiec (Mahrauna).

Jak będzie wyglądał nowy Reichstag i jaką rolę będzie odgrywał w życiu politycznem Rzeszy, dziś trudno przewidzieć. Znakomity dziennikarz francuski Sauerwein rokuje nowemu parlamentowi **rychły upadek,** ponieważ układ sił jego wykluczy utworzenie jakiegokolwiek rządu. Zdaniem redaktora naczelnego „Matina" komuniści i hitlerowcy, a więc ugrupowania, które zawsze będą stały w opozycji do rządu utworzonego według konstytucji weimarskiej, osiągną 120 mandatów, socjaliści 150 — a więc razem 270 głosów albo i więcej jeszcze opozycji na ogólną liczbę 490 posłów. Na współpracę socjalistów w nowym rządzie koalicyjnym nie zanosi się wcale, tem bardziej nie wobec ostrego zatargu, jaki ostatnio wybuchł **pomiędzy socjalistami a centrum.** Niemcy będą więc musiały albo przeprowadzić gruntowną reformę wyborczą albo też zaprowadzić dyktaturę...

Zawiła sytuacja polityczna w Niemczech **nie zmieniła w niczem stosunku Rzeszy do naszego państwa.** Hindenburg traktatu handlowego z Polską nie zatwierdził, a niemieckie koła polityczne i prasa, choćby między sobą były Bóg wie jak zwaśnione, w jednem zawsze pójdą zwartą ławą: w szczuciu na Polskę. Doszło n. p. do tymczasowego załatwienia sporów granicznych polsko-niemieckich — cóż, kiedy z drobnego wypadku nieprzestrzegania (przez omyłkę!) granicy przez samolot polski nawet rzekomo umiarkowane sfery zrobiły prawie, że **kwestję stanu** i nawołują swój rząd do tego, aby nareszcie położył kres gwałtom polskim".

Dziwić się tylko należy, że wobec takich tendencyj nikt naszym lotnikom, biorącym udział w międzynarodowym rajdzie awjonetek, żadnej krzywdy nie zrobił. A może to się tylko dlatego tak stało, ponieważ się naszym przedstawicielom w tej wielkiej próbie sportowej nie powiodło! To już tak jest, że wszystkie wyczyny, będące raczej **środkiem propagandowym** danego państwa, nam chluby nie przynoszą. Świadczy to tylko o konieczności pracy nad sobą, abyśmy jaknajrychlej mogli stanąć w jednym rzędzie z innemi mocarstwami na każdem polu. Bo sukcesy w takich turniejach szachowych nic przecie nie znaczą...

Pozatem panują w polityce zagranicznej typowe **„ogórki".** We Francji np. nic ważnego się nie dzieje. Coprawda Poincaré gotuje się do objęcia rządów po Tardieu, ale to jest robota cicha, nieoficjalna. Ministrowie podróżują — dwóch z nich gości obecnie Polska — a tylko ministrowi pracy, który przeforsował ustawę o ubezpieczeniach społecznych, dają robotnicy fabryczni trudny orzech do zgryzienia, ponieważ rzucili pracę i protestują... Może słyszeli z ust swoich polskich kolegów przy warsztacie, jak u nas wyglądają kasy chorych i pomoc ze strony ubezpieczalni krajowej?...

Mieszkańcom Litwy kowieńskiej zgotował rząd miłą niespodziankę, uwolnił ich bowiem nareszcie od **zarozumiałego byłego dyktatora Waldemarasa,** który nie mógł się odzwyczaić od spiskowania. Waldemarasa wywieziono na północ do jakiegoś dworu, skąd próbował uciec, ale to mu się nie udało. Litwini zamieszkali w Ameryce zażądali listownie, aby raz już uporządkowano stosunki wewnętrznopolityczne w Kownie. Może się wtedy zmieni i kurs polityki zagranicznej, szczególnie w stosunku do Polski? —

Komuniści na całym świecie urządzili w dniu 1 sierpnia manifestacje zwrócone **przeciwko wojnie „imperjalistycznej".** Że nie chodzi tu o zwalczenie wojny wogóle, widać z tego, że w Rosji sowieckiej w tym Dniu Przeciwwojennym poświęcono kilkadziesiąt samolotów wojennych, wielki Pałac Przygotowania Wojskowego w Moskwie itd. Chodzi mianowicie tylko o postulat skrócenia zbrojeń ze strony państw „burżuazyjnych"!

Poza Europą niema również wielkich sensacyj. W Kanadzie ustąpił rząd wobec wyniku wyborów, które wykazały wyraźne tendencje oderwania tego dominjum od Wielkiej Brytanji. W Indjach proszą przywódcy ludu Gandhiego, aby narazie złagodził swoją politykę, w Egipcie zapanowała chwilowa cisza — rząd popierający króla Fuada rewiduje wprawdzie lokale partji nacjonalistycznej Wafd, ale awantur i walk ulicznych niema. W Chinach komuniści opanowali całe półmiljonowe miasto i zaatakowali nawet kanonierkę amerykańską — ale jest to pewnie tylko chwilowym sukcesem, któremu wielkiej wagi politycznej przypisywać nie można. W Afganistanie wybuchła znowu rewolucyjka — ale nie mówiłoby się wcale o tym górzystym kraju i o jego półdzikich mieszkańcach, gdyby swego czasu Aman-Ullah nie był zrobił tyle krzyku swoją podróżą po Europie. Widać tu raz jeszcze, **co znaczy propaganda...**

(js.).

Złośliwy Anglik.

„How About Europe?" Normana Douglasa. — Ironiczna książka antyeuropejska i antyangielska. — „Moralne zatwardzenie Europy".

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Berlin, w końcu lipca.

Znany literat angielski Norman Douglas, zamieszkujący stale we Włoszech, wydał niedawno temu oryginalną książkę „Co jest z Europą?", w której **ostro wystąpił zarówno przeciw kulturze europejskiej wogóle, jak też przeciwko kulturze angielskiej.** Prawdopodobnie z tego powodu ukazała się książka „How About Europe?", jako druk prywatny.

Książka Douglasa składa się z licznych drobnych uwag, przeważnie bardzo złośliwych, **niezawsze słusznych.** Europa nie podoba się autorowi; wydaje mu się ona „małą, wybuchową i suchotniczą". **Europa pełną jest małostkowych biurokratycznych szykan i wzajemnej nieufności.** Takiemi **strasznemi rzeczami dla autora** są np. zakłady wychowacze według nowych zasad, gdzie dzieci są męczone; **przepisy paszportowe** dla dorosłych i **portjerzy hotelowi.** „Wschód — zdaniem Normana Douglasa — zna tyranję osobistą, Europa zaś żyje pod tyranją praw, co jest nieludzkie".

Zkolei krytykuje Douglas Anglję — rzadka rzecz wśród Anglików, hołdujących zwykle zasadzie: Right or wrong — my country! (Słuszne czy niesłuszne — moja Ojczyzna!). Autor parodjuje odezwy plakatów werbunkowych kolei, zachęcających do zwiedzania Anglji: **„Come to Britain" (przybądźcie do Anglji), a znajdziecie tam najgorszy klimat, wynudzicie się śmiertelnie, zatrujecie się złem jedzeniem,** będziecie prześladowani przez władze a obrabowywani przez kupców!",

Szczytem zgryźliwości autora jest następujące określenie pod adresem Europy: **„Życie Europy ma tyle gracji, jak tłusta baba, goniąca za autobusem".** Kiedy Europa będzie tak stara jak Azja „znajdą ostatniego Europejczyka, wśród ruin zwarjowanych maszyn, modlącego się do swego paszportu". Europa dzisiejsza „ma bóle brzucha, ma moralne zatwardzenie". Zkolei głosi autor hasła anarchistyczne i ateistyczne. Tu już dowcip jego się kończy i tu nie należy go cytować.

Oczywiście, nie można uważać p. Normana Douglasa za typowego Anglika, ani za typowego literata. **W krytyce ma on częściowo rację (np. z paszportami;** cóżby dopiero pisał, gdyby był Polakiem!), **często jednak grubo przesadza. Sama krytyka nie wystarcza: trzeba pokazać też coś dodatniego!**

Dr. A. B.

Rekolekcje dla kapłanów

pod przewodnictwem JEm. Ks. Kard. Prymasa na Jasnej Górze.

(KAP.) JEm. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, przybył w dniu 26 lipca na Jasną Górę na zapowiedziane rekolekcje dla księży proboszczów. Na spotkanie JEminencji do st. Herby wyjechał Pasterz diecezji Częstochowskiej JE. Ks. Biskup Dr. T. Kubina. Mimo dość spóźnionego zawiadomienia, zjazd księży z całej Polski liczny: 130 księży proboszczów bierze udział w rekolekcjach. Nastrój wśród uczestników bardzo podniosły.

Ćwiczenia duchowne odbywają się w kaplicy Różańcowej, przerobionej z dawnego refektarza. We wszystkich ćwiczeniach bierze udział Ks. Prymas, sam też trzy razy dziennie wygłasza konferencje; w refektarzu podczas obiadu i kolacji jeden z księży proboszczów czyta żywot św. Jana Vianney'a, proboszcza z Ars.

Deprawacja dzieci w Rosji sowieckiej.

(KAP.) „Krasnaja Gazieta" donosi, że dnia 24 lipca r. b. w ogrodzie Wasilij Ostrow w Leningradzie odbyła się uroczystość dziecięca, w czasie której odegrana została sztuka pt. „Sąd nad rodzicami, którzy źle wychowują swe dzieci".

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Budowa okazałej drogi nadmorskiej na naszem wybrzeżu.

Koszta budowy wynoszą 4.300.000 zł.

Z Gdyni donoszą: Dowiadujemy się, że budowa drogi nadmorskiej Wielka-Wieś, Halerowo, Rozewie, Jastrzębia-Góra, Ostrowo, Karwia, wchodzi w ostatnie stadjum wykonania. Do wykończenia całkowitego tej reprezentacyjnej polskiej drogi nadmorskiej, wybudowanej kosztem około 4 milj. zł, potrzeba jeszcze około 300 tys. zł.

Budowa tej drogi (15 klm.) wykonywana jest z nadwyżek eksploatacyjno-kolejowych, które Ministerstwo Komunikacji, na ten cel przelewa do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych w charakterze pożyczki. Droga nadmorska będzie jedną z najpiękniejszych dróg w Polsce. Jezdnia jest szerokości 9 mtr. Chodniki (2 mtr. szerokie) żwirowe, równoległe do siebie. Obecnie chodzi o wybudowanie ostatniego odcinku między Jastrzębią-Górą a Karwią. Oprócz charakteru reprezentacyjnego droga nadmorska posiada bardzo doniosłe znaczenie komunikacyjne i gospodarcze dla polskiego wybrzeża. Dzięki otwarciu tej drogi wzmoże się bardzo znacznie ruch letniskowy i turystyczny nad polskiem wybrzeżem. Droga nadmorska zapoczątkuje budowę dalszych podobnych dróg nadbrzeżnych.

Szkło, które nie pęka.

Wynalezienie szkła, które nie byłoby kruche i łamliwe, nigdy nie miało tego znaczenia, co w obecnych czasach tak szeroko rozwiniętego automobilizmu, — powszechnie zaś jest wiadomem, że 70% wszelkich okaleczeń w wypadkach samochodowych powodują odłamki szkła.

Pierwsze próby w tym kierunku poczyniono w Niemczech. Szkło to jednak jakkolwiek zupełnie niewrażliwe na temperaturę, pod uderzeniem pękało jak każde inne, nie odpowiadało więc głównemu celowi. Wynalazek ulepszano coraz bardziej, aż wreszcie teraz dopiero otrzymano kompozycję szkła, zwaną we Francji „Triplex", w Niemczech zaś „Kinon".

Szkło to składa się z trzech warstw, a fabrykuje je się w ten sposób, że pomiędzy dwie płytki zwyczajnego szkła wtapia się pod wysokiem ciśnieniem warstwę celloidu, dodając różne zachowywane tymczasem w tajemnicy chemikalje.

Szkło w ten sposób sfabrykowane, opuszczone na ziemię lub uderzone choćby najsilniej młotkiem, wykazuje tylko tysiące drobnych rys, lecz nie pęka, ani się nie łamie. Natomiast w przeciwieństwie do swojego pierwowzoru z r. 1909 jest wrażliwe na temperaturę i np. do wyrobu naczyń służyć nie może.

Nowowynalezione szkło posiada jeszcze tę wadę, że jest od zwyczajnego trzy razy droższe. Szkło to wejdzie już wkrótce w przemyśle samochodowym i samolotowym w powszechne użycie, a niemiecka „Lufthansa" wszystkie swoje samoloty opatrzyła już w takie szyby.

Nie jest jasnowidzem.

— Przepraszam — kiedy przyjdzie następny tramwaj?

— Pan wybaczy, — ale nie jestem jasnowidzem, przepowiadającym przyszłość.

Zagadnienie snu i jego tajników.

Związek pomiędzy bytem snu a twórczością. — „Złe sny". Teorje Freuda. — Prastare popędy i instynkty. — Współczne metody wykładania snów. — Ukryta treść snu. — Latające sny i ich znaczenie.

Wiedeń, w sierpniu.

Zagadnienie snu i jego tajników zajmowało ludzkość od czasów niepamiętnych. Ludy starożytne dopatrywały się w snach przepowiedni na przyszłość. Sny miały dla nich naogół charakter wizjonerski, proroczy.

Grecy i Rzymianie, mając swoich wieszczów, tj. wykładaczy snu, uzależniali swoje przedsięwzięcie od przepowiedni, wynikających z pewnych snów i wiadomo, że orzeczenia wyroczni delfickiej miały nieraz nader doniosłe znaczenie dla całego narodu greckiego.

Można przytoczyć liczne przykłady, jak pewne sny inspirowały królów i wodzów do przedsięwzięcia wypraw wojennych itd.

Istnieje też niezawodnie głęboki związek pomiędzy tajnym bytem snu a twórczością poetów, myślicieli itd. Przypomnimy tu tylko piękne apoteozy snów w trzeciej części „Dziadów" Mickiewicza, jakoteż fakt, że cała niemal twórczość Słowackiego, czerpana była z głębokich pokładów snów i fantasmagorji.

„Snem piszę i niezmazane dotąd oceany porę" — pisał o sobie autor „Króla Ducha". Z snów czerpali natchnienie i najlepsze pomysły najwybitniejsi malarze, poeci, muzycy.

Oddawna próbowano zagadnienia snu zbadać naukowo, rozświetlić promieniami intelektu to „ciemne morze" duszy ludzkiej.

Różne ciekawe próby poczynione w tym kierunku, były naogół błądzieniem poomacku i dopiero w naszych czasach udało się wielkiemu uczonemu wiedeńskiemu prof. Freudowi ująć zagadnienie snu w system naukowy.

Uczony wyświetlanym swego czasu filmem, ilustrującym jego teorje snu, zyskał sobie wszędzie wielką popularność.

Prof. Freud przy pomocy swej psychoanalizy wskazał po raz pierwszy, jak we śnie dochodzą do głosu, „wyzywają się" drzemiące w nas prastare popędy i instynkty. Na jawie trzymamy je jako ludzie kulturalni, na uwięzi rzekomo opanowując je, pokrywką kłamstw kulturalno-konwenansowych.

We śnie wyzwolone niejako z pod czujnej kontroli mózgu, mogą się instynkty i popędy nasze swobodnie wyżyć.

Nie przemawiają one jednak do nas bezpośrednio w nagiej niejako postaci, by nie przerazić śpiącego, lecz występują w postaci symbolów w najpierwotniejszej formie istnienia ludzkiego.

Gdy symbole te potrafimy wyjaśnić i obrazy przetłumaczymy na język codzienny, wówczas jesteśmy w stanie zdać sobie sprawę z głębokich nieraz zazwyczaj nieświadomych procesów, zachodzących w psychice ludzkiej.

W ten sposób zdołano nieraz za pomocą snu odkryć to, o czem człowiek na jawie wiedzieć nie chce, a co zazwyczaj pozostaje w związku z pewnemi przykremi przeżyciami, sięgającemi nieraz czasów dzieciństwa.

Aktualne jakieś wydarzenie odzwierciadla się we śnie o tyle tylko, o ile dotknęło się nieopatrznie pewnych ran, zadanych twardą ręką życia. Ta metoda „wykładania" snu może posłużyć człowiekowi zdrowemu za środek do poznania siebie samego, u różnych zaś psychopatów stanowi klucz do poznania konfliktów wewnętrznych, które najczęściej są przyczynami psychozy. Rozumne wytłumaczenie istotnego sensu tych konfliktów, obaw itd., wyjaśnienie się przyczynowego związku, wydobycie ich z mroku tajemnicy na światło dzienne — oto środki, zapomocą których „lekarz duszy" sprowadza często wyzdrowienie pacjenta.

Na jawie żyjemy wszyscy jakoby w świecie wspólnym, we śnie pogrąża się każdy w swój własny, odrębny świat. Chory śni o zdrowiu, kochanek o kochance, człowiek ambitny o władzy, zaszczytach bogactwie.

Sny nasze opanowane bywają najczęściej przez życzenia nasze. Sny wyczarowują obrazy, które są spełnieniem najtajniejszych nieraz życzeń i pragnień.

Obrazy te pozostają w mniej lub więcej ścisłym związku z ukrytą treścią słów, które się nam wyjaśni odrazu, gdy tylko ten związek zdołamy pochwycić.

Chodzi tu często o owe świadome, na jawie dokonywane akty zepchnięcia pewnych myśli i uczuć poza próg świadomości, chodzi tu o pewne rzeczy, których nawet wobec siebie samych z różnych względów przyznać nie chcemy, a które oto objaśniają się w całej pełni we śnie, wypływają z głębi duszy w postaci nieraz nader dziwnych symbolów.

Prócz słów zdradzających nasze życzenia i pragnienia ukryte, istnieją t. zw. sny prorocze, telepatyczne.

Niektórzy skłonni widzieć w tego rodzaju snach wyższe objawienia, wysłańców nie z tego świata, tajemnicę wymykającą się z pod wielkiego poznania.

Według Freuda chodzi tu przedewszystkiem o rozmyślania, nadzieje czy obawy, na jawie, połączone z pewną ukrytą konkluzją, tajną decyzją.

Odzwierciedlają się one później we śnie jako fakty już dokonane i po przebudzeniu się trudno sobie zdać sprawę, o ile te fakty istniały już przedtem w naszej świadomości.

Obawy nasze i trwogi kształtują sny nasze w sposób nader dobitny. Zdarzają się nieraz sny natarczywe i nader przykre, wypełnione w całości lękiem olbrzymim.

W przykrych snach, przytłaczających jak zmora, przeżywamy nieraz odnowa przebyte za dnia strach i przerażenie. Tego rodzaju sny nie zgadzają się z teorją, utrzymującą, że one wypływają z naszych życzeń.

Wszakże nie może być życzeniem człowieka przeżywanie rzeczy strasznych i bolesnych.

Chodzi tu zatem o pewne resztki duchowych wstrząśnień, niezlikwidowane przez świadomość na jawie, „zepchnięte" w podświadomość i obudzone we śnie.

Sny w których latamy lub spadamy gdzieś w przepaść, tłumaczy Freud w sposób dość prosty i oryginalny: latanie jest marzeniem ludzkości.

W dziecięcej fantazji odgrywa ono wielką rolę. Dziecko cieszy się, gdy dorosły człowiek na rękach podniesie je wysoko, gdy kołysze je tam i z powrotem.

Dziecku wydaje się, że unosi się, że lata nad innymi ludźmi, podziwiane przez wszystkich. W snach „latających" wyrażają się ambicje i dążenia, pragnienia wybicia się, silne zazwyczaj u ludzi bez silnej woli i wiary w powodzenie. Sny zaś, w których wydaje się nam, że spadamy, wyrażają nasze obawy przed niepowodzeniem, upadkiem.

U kobiet sny te mają często charakter erotyczny.

Sny mają naogół głęboki sens psychiczny, dla laików zupełnie niezrozumiały. To też zupełnie niesłuszne jest twierdzenie, że „sen mara — sen z żołądka przychodzi i nic nie znaczy".

Sen z duszy pochodzi. Dusza jest istotą pełną głębokich tajemnic, wśród których króluje największa tajemnica: sen.

Roman Hernicz.

Zjazd Związków Podoficerów Rezerwy Rzplitej P. w Wilnie.

W najbliższą niedzielę i poniedziałek dnia 3 i 4 sierpnia 1930 r. odbędzie się Zjazd Krajowy Związku Podoficerów Rezerwy Rzp. P. w Wilnie.

Zjazd ten zgromadzi wszystkich podoficerów rezerwy z całej Polski i ma na celu w pierwszym rzędzie zadokumentować polskość naszego prastarego grodu wileńskiego, jak również podkreślić przywiązanie i gotowość stania w obronie Wilna, skoro zajdzie ku temu potrzeba.

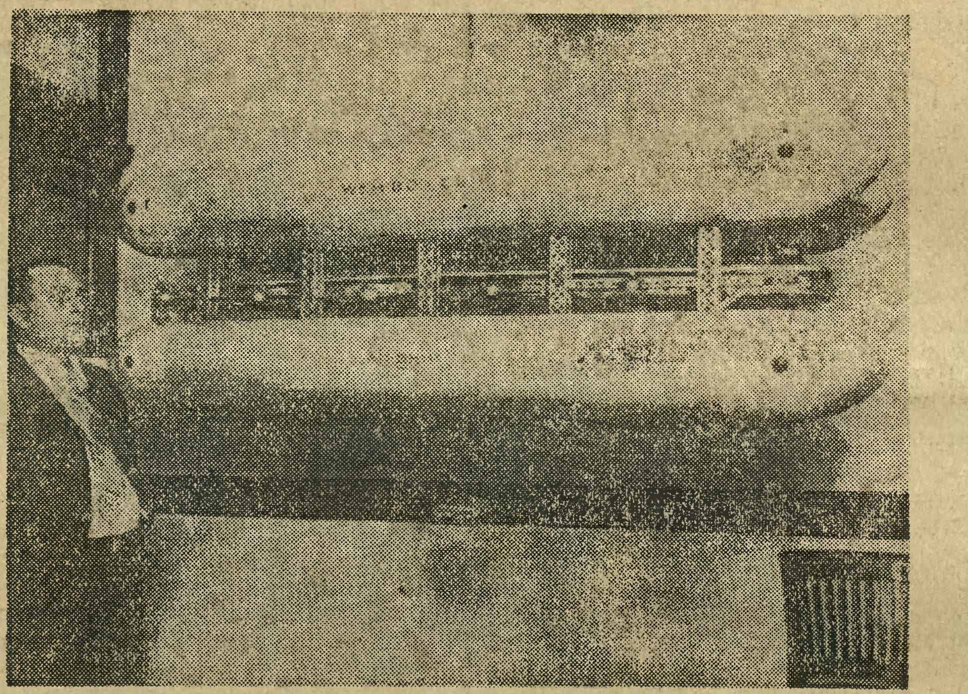
Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele Ostrobramskim, które odprawi J. E. Ks. Biskup Bandurski, wygłaszając zarazem okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu i mowy powitalne w auli uniwersyteckiej. Między innemi zostanie wręczony dyplom członka honorowego J. E. Ks. Biskupowi Bandurskiemu.

Po zamknięciu zjazdu, nastąpi wyjazd autobusami w okolicę Wilna, gdzie odbędzie się wspólny obiad pod gołem niebem.

W drugim dniu zjazdu t. j. w poniedziałek dnia 4 sierpnia br. odbędą się właściwe obrady. Jednym z najważniejszych punktów tych obrad, będzie ustalenie i zatwierdzenie przez zjazd statutu związkowego. Otwarcie zjazdu transmitowane będzie przez wszystkie polskie radjostacje.

Nowy typ sterowca.



W Ameryce skonstruowano model statku napowietrznego o czterech rezerwuarach, który może zabierać ze sobą tysiąc pasażerów.

Znaleziono szczątki lotnika.

W dżungli w Birmanji znaleziono szczątki ludzkie, które jak przypuszczają są szczątkami lotnika Hooka. Lotnik ten wraz z lotnikiem Matthewsem dokonywał lotu z Anglji do Australji. Dziś odbył się pogrzeb Hooka w obecności jego towarzysza lotu Matthewse'a, który odbywa rekonwalescencję.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 1 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Dziadek ma od wczoraj bardzo zły humor. A poszło to stąd:

Woła mnie Dziadek rano do siebie i mówi:

— Jacku, wierzysz ty w sny?

A ja na to:

— Sny od Boga albo też i od szatana pochodzą. A ponieważ boję się czarnego, więc zawsze do poduszki tyle wypiję, że mam śpik twardy i nigdy sny mnie nie mordują.

— Bo ja — powiada Dziadek — miałem dziś dziwny sen. Widziałem trzy żaby. Jedna była tłusta, druga chuda, a trzecia była ślepa. Czy ty nie wiesz, co to może znaczyć?

— Nie wiem, Dziadziu, żebyś mnie i żywcem krajał. Gdyby śniła Ci się jedna tłusta krowa i trzy chude krowy, jak to raz śniły się Faraonowi, tobym powiedział, że ta tłusta krowa oznacza pierwszy rok Twego panowania, a te trzy chude to są następne lata Twoich rządów. Ale na ślepych żabach dycht nic się nie rozumiem.

— Tedy weź z mego marszałkowskiego biurka Sennik Egipsko-Chaldejski i popatrz.

Ano szukam, ale jest tylko żaba. O tłustej albo chudej lub ślepej żabie niema nic. A do żaby jest takie objaśnienie: Żabę, nadymającą się widzieć — strzeż się, aby cię nie poniosła pycha i zarozumiałość. Żaba we wodzie — otrząś się z przyjaciół, którzy ci hańbę przynoszą. Żaba, po ziemi skacząca — zamysły masz wielkie, ale rozum i siły do ich wykonania za słabe. Żaba, rechotanie słyszeć — nie gadaj dużo i od rzeczy. Żaba, jeść ją dla okazania silnej woli — zapytaj psychjatry o stan Twego zdrowia.

To było wszystko, co sennik mówił o żabie.

— To, coś tam czytał — powiada Dziadek — nijak do mnie nie pasuje. Najlepiej sprowadź mi tu Szyller Szkolnika, niech on mi mój sen wyłoży.

Ubrałem się po służbowemu i poszedłem na Szpitalną, gdzie ten mądry parch mieszka. Gdy się dowiedział, że mam go sprowadzić do Belwederu, to gudłaj trzy razy zemdlał ze strachu i jego żona musiała okna otwierać, aby mieszkanie przeluftować. Dopiero gdy mu powiedziałem, do czego jest potrzebny Dziadkowi, uspokoił się i pozbierał, ale co chwilę jęczał po drodze:

— Aj waj! Jach bin kein General!

Od Placu Trzech Krzyży chciał się jeszcze wrócić do domu, aby testament napisać, i dopiero jak mu dałem kolanem w to miejsce, z którego mu nogi wyrosły, dowlókł się do Belwederu i stanął przed Dziadkiem spocony jak morski pies.

Dziadek poczęstował go prezydentem i opowiedział mu swój sen.

Żyd najpierw się zamyślił, a potem zaczął się trząść jak galareta i uderzyły na niego jeszcze większe poty.

— Panie Marszałek — powiada — pan mi bedzi darować, ale ja sze boje...

— Nie bądź głupi, Szyllerku — mityguje go Dziadek — ja jeszcze nikogo nie zjadłem, a na ciebie będę się łakomił?

Uspokoił się trochę kapucynder i mówi:

— Ja tylko kawałek albo dwa kawałki tego snu mogę Panu Marszałku wytłomaczyć. Ta tłusty żaba to jest Pana Marszałka otoczenie...

— Widzisz, masz rację — ucieszył się Dziadek — mówże więc dalej.

— Ta chudy żaba to jest naród, cały naród...

— Nieźle ty to tłomaczysz, bo i tak jest. A któż jest ta ślepa żaba?

Na żyda znów uderzyły siódme poty.

— Jasznie Panie Marszałek, prosze mi darować... ja niewim, ja sze boje...

— Gadaj, parchu, albo każę cię zakitować na Antokolu!

— Panie Marszałek — jęczał parch — uf meine mumes... ja niewim, ja nieznam ty szliepy żaby...

I zrobiła się arabska awantura, bo Dziadek nalegał, a gudłaj ani rusz nie dał tej tajemnicy wytrząść ze siebie. Ostatecznie musiałem żyda wykinąć za bramę, nic mu nie zapłaciwszy, że to całego snu nie rozwiązał.

Pytał mi się jeszcze Dziadek, czy się nie domyślam, ktoby to mógł być tą ślepą żabą, ale ja nie głupi — powiedziałem mu, że także niewiem.

I na tem się skończyło. Ale Dziadek zgniewał się i stracił humor, i dopiero będę musiał coś wyszpekulować, aby go ździebko rozweselić.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Dwie nowe powieści tendencyjne.

(js.) Nie od dziś narzeka się w Polsce na brak istotnie wartościowej rodzimej literatury. Powieści nasze są albo ślepo wzorowane na dziełach zagranicznych i nie odpowiadają wcale duchowi i potrzebom naszego czytelnictwa, albo też stoją na tak niskim poziomie artystycznym, że dziwić się tylko należy, iż znalazły nakładcę. Ale cóż robić, kiedy istotnie wartościowych rzeczy jakoś niema!

Jest to oznaką przykrą, dającą się łatwo wytłumaczyć złym stanem gospodarczym naszego kraju. Wszak sztuka i literatura kwitnie tylko tam, gdzie społeczeństwo może bez uszczerbku dla zaspokojenia swoich potrzeb codziennych popierać artystów i literatów. Cóż, kiedy w Polsce dzisiaj tylko znikoma część ludności może sobie pozwolić na kupno dobrej książki, i literaci muszą starać się o środki na utrzymanie życia pracą w biurach, czy też jako agenci handlowi. Rozumie się, że ci literaci nie mogą wydać z siebie arcydzieł, to też twórczość ich jest nietylko ilościowo szczupła, ale i co do jakości nie dorówna poprzednim pracom. Miejsce ich, jeżeli chodzi o ilość napisanych wierszy, zajmują grafomani, którzy za własne pieniądze drukują książki i wobec braku konkurencji mają jeszcze jako takie powodzenie.

W poszukiwaniu aktualnych tematów są dzisiejsi literaci i pseudoliteraci już mało wybredni. Jeżeli jeden osiąga poczytność dzięki udałej pracy, to śladem jego idzie cały szereg naśladowców i temat ten walkuje bez ustanku, aż obrzydzenie bierze. Tak np. wydała księgarnia „Kronika Rodzinna" małą powieść Czesława Xawerego Jankowskiego p. t. **„Na kamiennej fali"**. Powieść ta, mimo, że kieruje nią dobra myśl, nie zasługuje na miano powieści, gdyż jest ona raczej broszurą propagandową, skierowaną przeciwko handlarzom żywym towarem. Temat ten służył Antoniemu Marczyńskiemu do napisania wielkiej trylogji, która osiągnęła zasłużony rozgłos mimo swej fantastyczności i nieprawdopodobnym sytuacjom. „Powieść" Jankowskiego przypomina nam żywo film zrobiony według powieści znanego romansopisarza „Szlakiem Hańby", a forma jej zdradza wyraźnie literata początkującego, który powinien nadal nad sobą pracować i wyniki swoich wysiłków artystycznych chować, aż mu się nie uda napisać coś, co zasługuje na opublikowanie.

Niewiele lepszy jest **„Niezwykły pomysł dr. Anapesta"** pióra Zygmunta Dolińskiego. Powieść tę wziął w komis Dom Książki Polskiej. I ta rzecz zdradza wyraźnie pióro jeszcze nierutynowane. Możeby się z tematu, który jest wcale ciekawy, dało zrobić coś doprawdy dobrego — o książce Dolińskiego tego jednak niestety powiedzieć nie można. Brak linji i straszna rozwlekłość stylu szkodzą książce niepomiernie. Autor powinien pracować nad sobą i nie dać się wieść bez autokrytyki swojej łatwości pióra, którą niewątpliwie posiada.

Chodzi w tej powieści o zagadnienia, które są poruszane na łamach pism codziennych bardzo często. Prawdopodobnie też jest autor dziennikarzem, który próbował raz innego pola popisu. Jego dotychczasowy dorobek, to zbiór satyr p. t. „Duch Czasu". Satyry takie są doskonałym środkiem do wyrobienia sobie dobrego stylu literackiego, to też autor powinien się narazie szczególnie w tym kierunku popisywać.

Największy poeta współczesnych Niemiec, niedawno zmarły Rainer Maria Rilke powiedział w jednym ze swoich cudownych listów, że dzieło literackie powinno ujrzeć światło dzienne tylko wówczas, jeżeli zostało napisane z konieczności wewnętrznej, jeżeli autor nie mógł inaczej, a musiał myśli swoje wypowiedzieć. Słowa te są wyraźnie zwrócone przeciwko literaturze tendencyjnej, która ma zastąpić broszury propagandowe czy też reklamowe. To też byłoby wskazane, aby otwarcie oddzielano prace tendencyjne od powieści tylko artystycznych, aby krytycy nasi nie potrzebowali narzekać na brak dobrej literatury rodzimej.

30 rocznica śmierci Fryderyka Nietschego.

30-lecie śmierci Fryderyka Nietzschego będzie uczczone uroczystym obchodem w Archiwum Nietzschego w Weimarze i w Rocken, małej wiosce saksońskiej, gdzie urodził się i został pochowany wielki filozof.

W Archiwum Nietzschego przechowywane są wszystkie rękopisy, dokumenty i listy dotyczące Nietschego, z których część jest dotychczas nie wydana. Dotychczasowa dyrektorka Archiwum, siostra filozofa p. Förster-Nietzsche zamierza się usunąć z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Nie znają autorów polskich.

Prof. William Lamont, wykładający język angielski na uniwersytecie w Rutgers w New Brunswick (Stany Zjedn.), sporządził listę największych — według jego zdania — powieści. Zestawienie to obejmuje 60 dzieł pisarzy reprezentujących 8 krajów, a mianowicie: Anglję, Francję, Niemcy, Włochy, Danję, Rosję, Szwecję, Stany Zjed., W spisie tym Rosja reprezentowana jest przez trzech autorów, a mianowicie: Tołstoja, Dostojewskiego, Turgeniewa, natomiast o Polsce niema żadnej wzmianki, pomimo, że dzieła Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego są dobrze znane inteligentnym Amerykanom. Na liście swojej umieścił natomiast prof. Lamont kilka zupełnie trzeciorzędnych powieści angielskich i amerykańskich.

„Zakatarzona" wyspa.

Niezwykła wyspa leży na zachód od brzegów Szkocji w archipelagu wysp Hebrydzkich. Nazywa się ona wyspą św. Hildy. Mała ta, odludna wysepka posiada ostry klimat. Zima trwa tam od ośmiu do dziewięciu miesięcy i w tym czasie wskutek silnych wiatrów, wiejących od Atlantyku, dostęp do wyspy jest zupełnie niemożliwy.

To też nieliczni mieszkańcy wysepki zaledwie przez trzy miesiące w ciągu roku mają możność komunikowania się ze światem. I oto z chwilą, gdy tylko nastanie lato i pierwszy okręt zawita do brzegów wysepki, wśród mieszkańców wybucha epidemja ostrego kataru, która wszystkim bez wyjątku daje się we znaki i trapi ludność wysepki przez całe lato, ustępując dopiero z nastaniem zimna.

Tak jest co roku i przez dłuższy czas nie umiano wytłumaczyć tego zjawiska. Dopiero niedawno badania naukowe wykryły źródło „zakatarzenia" wyspy. Okazało się, że wskutek długotrwałych mrozów mieszkańcy zatracają odporność na katar, ponieważ jednak wskutek panujących w tym czasie chłodów zarazki kataru giną, więc mieszkańcy wolni są przez zimę od kataru, gdy jednak przybywa pierwszy okręt, pasażerowie i załoga jego przywożą ze sobą miljony zarazków, a wśród mieszkańców wyspy św. Hildy, pozbawionych odporności przeciw tym zarazkom, zaczyna się szerzyć epidemja kataru.

Niezależnie od tego widocznie i aura wysepki posiada w okresie miesięcy ciepłych jakiś specjalne właściwości, sprzyjające szybkiemu rozmnażaniu się zarazków kataru. Zarówno ostry klimat jak i „zakatarzenie" wysepki spowodowały, że liczba ludności wciąż spada i gdy przed stu laty wynosiła ponad 200 osób, to obecnie wynosi zaledwie 36.

Z tych też względów rząd angielski postanowił nawet tę resztę mieszkańców wysepki ewakuować na ląd.

Wkrótce więc „zakatarzona" wyspa opustoszeje.

Jaką pogodę będziemy mieli w sierpniu?

W „Polskiem Kalendarzu Astrologicznym" wydanym przez Bydgoszczanina Franciszka Prengla czytamy następujące uwagi, dotyczące stanu pogody w sierpniu:

Naogół miesiąc ten będzie dosyć pogodny i ciepły, ale burzliwy. W drugiej połowie zajdą chłodne dni i dokuczać nam będą większe opady. Pierwsza dekada ma być pogodna, pełna zaburzeń atmosferycznych i burz gradowych. Przejściowo ma być chłodniej. W dniach od 11 do 20 sierpnia również będzie pogodnie i burzliwie. Większych opadów i ochłodzenia należy się spodziewać około 15-go. Początek trzeciej dekady będzie ciepły, potem pogoda stopniowo się pogorszy. Będzie nawet bardzo chłodno i mglisto.

Nie umiem.

Gdy kieszeń pisać aktualja każe,
Wszystko się we mnie i burzy i żżyma,
A na gniew taki apelacji niema:
Kto jest kapłanem, musi mieć ołtarze.

Nawet na codzień być w świątecznej szacie
I na błękitu czekając przebłyski,
Ciałem na ziemi, duszą nieba bliski
Jego potęgę wielbić w poemacie...

Strofę dla strofy, rym dla rymu pisać,
Tem się poety nie uzyska miana,
Nie można duszy karmić wiązką siana,
Bo z sił wyzbyty pocznie skrzydłem zwisać...

To moje credo — i tutaj na ziemi
Mieć już innego dogmatu nie będę,
W wielkiej samotni nitki życia przędę,
I jak epigon trwam między wszystkiemi...

M. Szurło-Gorzelak.

O carach sowieckich.

III.

W ramach zupełnie ogólnych starałem się w poprzednich artykułach wykazać grozę barbarzyństwa i przewrotne metody Wschodu, zmierzające do wywołania wszechświatowej rewolucji i o pierwszej barjerze i najsilniejszej przeszkodzie w osiągnięciu zbrodniczych celów, jaką jest Polska. Tak jak rewolucja francuska nauczyła wiele ludy europejskie, tak rewolucja rosyjska nasuwa wiele niezwykle ciekawych refleksyj. „Naród, który nie uczy się na klęskach i nieszczęściach innych narodów, który nie porównuje swego własnego bytu z bytem innych i nie umie wyciągać wniosków choćby z największego zła — zginie"—mówi świetny historyk, twórca historji pragmatycznej w Polsce, Naruszewicz.

Z walki z Rosją carską wyszła Polska zwycięsko; jej patrjotycznemu męczeństwu przyszedł w pomoc sąd dziejów. Na gruzach trzech państw, które dopuściły się zbrodni zaborczości, powstała niczem nie zaciemniona prawda historyczna. W walce z bolszewją wykazała Polska, jaka jest różnica między najbardziej niewolniczem wojskiem na świecie, a świadomą swych celów ideowych armją, która walcząc o byt swego kraju, walczyła równocześnie o kulturalne jestestwo całej Europy. Zwycięstwo r. 1920 umożliwiło Zachodowi rozwój normalnych stosunków i pozwala na zrealizowanie planów, które mają skołatanej wojną Europie choć na czas pewien zapewnić tak bardzo utęskniony pokój.

Jakież refleksje nasuwa nam rewolucja rosyjska? Przyjrzenie się swemu własnemu ustrojowi jest najlepszą na to odpowiedzią. Rewolucja w Rosji znalazła grunt bardzo podatny; tym gruntem była **ciemnota ludu,** będąca jednym z najważniejszych środków do celów za rządów carskich. Ta ciemnota była wstrzymaną ewolucją, której następstwem była tak krwawa rewolucja. Ta rewolucja, będąca rozstrojem wszystkiego, chce weń wprowadzić jakiś stały ustrój i w orbitę swych zamierzeń społecznych wciągnąć Polskę, znając ją jako łatwo ulegającą hasłom, mającym pozór wyższej ideologji. Trzeba przyznać, że dzisiejsi **władcy Rosji znają wyśmienicie psychologję współczesnego Polaka;** wiedzą oni, że Polak, przystępujący do międzynarodówki, jest bardziej międzynarodowy od twórców kosmopolityzmu i służyć może świetnie do celów, nie wiedząc zupełnie, że jest tylko pionkiem na szachownicy posunięć, zmierzających do krainy, z której już niema powrotu.

Podcięcie łączności z krajem, z którego czerpie wszystkie soki dobroczynne wyeliminowania uczucia patrjotycznego z jego duszy ma za następstwo przystąpienie do rewolucyjnych organizacyj międzynarodowych. **Tak jak dawniej Polska zdolna była do walki o wolność obcych uciemiężonych narodów, obficie skraplając każdy szmat ziemi cudzej swą krwią, tak dziś w czasach pokoju wysuwa się ona jako bojowniczka o idee równości, chcąc w walkach o ideologję społeczną zdobyć pierwsze miejsce.**

Historja czasów dzisiejszych wykazała, że ta walka o wolność po wszystkich kątach świata żołnierza polskiego niezawsze związana była z korzyścią dla Polski, a wysuwanie się na czołowe stanowisko narodu w sprawach społecznych międzynarodowych, **narodu nie mającego ustabilizowanego swego własnego ustroju,** może pociągnąć za sobą najfatalniejsze skutki. Hasła demokratyczne są w całym świecie ogromnie popularne; mają one jakiś magnetyczny wpływ na wszystkie społeczeństwa. W dawnych czasach dały one Polsce najwspanialszą konstytucję w Europie, w dzisiejszych ma ona tak zwaną demokrację, której zazdrości nam cała demokratyczna Europa. Ta demokracja ma być, zdaniem jej głosicieli, **zwiastunem szczęścia ludów.** Zapominają jednakże ci ideowcy, że z demokracją jest jak z ustawami danego kraju. Wypływać one muszą z ducha narodu i nie winny go w niczem drażnić, nie chcąc, aby obywatele przekraczali ustawy, a tem samem dopuszczali się występków wobec prawa.

Polska przez uczucie chrześcijańskie, przez miłość bliźniego, przez nakazy wyższe przejęła się pojęciami demokratycznemi, utożsamiając poczucie obowiązków z ideologją demokratyczną. Ta demokracja ma dać możność decyzji we wszystkich sprawach państwowych wszystkim obywatelom. Jest to bezsprzecznie szczyt ideału odpowiedzialności za losy danego kraju, tylko chodzi właśnie o odpowiedzialność tych osobników.

Jesteśmy narodem indywidualistów, który wspaniałomyślnie złoży ofiarę ze swych zechceń na rzecz ogółu, lecz nigdy nie podda się nakazom mniejszym lub większym zrzeszeniom, o których będzie wiedział, że stoją niżej jego poziomu umysłowego. Rządzenie mi wbrew nakazom wewnętrznym przez pychę i ambicję swych przywódców, może wprowadzić kraj na tory, z których już zawrócić go nie będą mogli, gdy namiętności rozpętane będą szukały ujścia dla swych dzikich instynktów.

I tu jest wspaniała nauka z rewolucji rosyjskiej. **Rządzić mogą tylko jednostki wybitne masa musi słuchać,** jeżeli nie chce zginąć. Nie zginie, jeżeli uczucie patrjotyczne będzie u niej silniejsze od wszystkich innych. Zaprzepaszczone uczucie patrjotyzmu zepchnęło Rosję w pojęciach kulturalnych ośrodków na sam koniec a jeśli o niej stale mowa, to tylko mowa o radzie na tę wszechświatową epidemję, grożącą zagładą całemu światu.

Zakończę te luźne uwagi o zamierzeniach Wschodu w stosunku do Europy zachodniej końcem bajki o djable, który nasienie posłane z nieba wygnanemu z raju Adamowi na złość Bogu ukrył w ziemi, które na wiosnę wydało na przekór ciemności bogate plony.

O wy, co tylko na świat przychodzicie nocą,
Chytrość rozumem, a złość nazywacie mocą,
Kto z was wiarę i wolność znajdzie i zagrzebie,
Myśli Boga oszukać—oszuka sam siebie.

(Mickiewicz, „Dziady").

H.

Ilość i jakość.

Często powtarzamy sobie z dumą fakt, że marszałek Foch, zwiedzając Polskę, największą uwaga zwracał na bogactwo, jakie ma kraj nasz w młodem pokoleniu i z zazdrością przyglądał się „kilometrom dzieci" szkolnych, wychodzącym na jego powitanie porównując je z zastraszającym zanikiem przyrostu ludności we Francji.

Tak, posiadamy to bogactwo, szczycimy się tem, dużo mówimy i piszemy na temat tej „przyszłości narodu", wiele czasu poświęcamy reformom szkolnym, a jednak widocznie zamało jeszcze ogół zastanawia się nad tym najżywotniejszem z zagadnień społecznych, gdyż moralne stosunki, panujące wśród dzieci i młodzieży, dalekie są od zadawalniających.

Nie poruszając, notowanych przez kronikę policyjną, faktów przestępczości wśród małoletnich — faktów bolesnych i tragicznych; nie zatrzymując się nad jednostkami zwyrodniałemi, dla których niema ratunku, poświęćmy jednak chwilę uwagi tym drobnym, codziennym fakcikom, błahym napozór, a jednak rzucającym się w oczy tak często, że bagatelizowanie ich byłoby krótkowzrocznością.

Wystarczy wyjść na ulicę, by zwrócić uwagę na jakąś nadmierną swawolę dzieci, w postaci niszczenia plantacyj, deptania trawników, czy rzucania kamieniami na towarzyszy zabawy lub przechodniów.

W obecnej porze wakacyj, kiedy dzieci podlegają wyłącznie kierunkowi domu, powinni rodzice baczniejszą uwagę zwrócić na wybryki lekkomyślnej dziatwy.

Nadmierna swawola, choć karconą być powinna, nie jest jednak tem, w czem leży cała groza zagadnienia: na co wyrosną dzieci nasze?

Jest ona bądź co bądź cechą wieku dziecięcego, jest wyładowaniem sił żywotnych nazewnątrz, a rzeczą rodziców czy opiekunów jest skierowanie ich tak, by miary nie przebierały.

Co trwogą przejmować może, to właśnie tak często spotykany wśród dzisiejszej młodzieży i dziatwy zanik cech młodzieńczych, przedwczesna dojrzałość i zdemoralizowanie.

Jednym z objawów tej demoralizacji, to żebranina, uprawiana przez dzieci, często na własną rękę.

Najtwardsze chyba serce poruszyć może widok skrzywdzonego, czy głodnego dziecka, a jednak ten, komu dobro społeczeństwa rzeczywiście na sercu leży, nie powinien się zadowolnić nigdy udzieleniem żebrzącemu dziecku kilkugroszowej zapomogi, gdyż zdarzały się wypadki, że opowiadana ze łzami przez małego żebraka tragiczna historja, okazywała się przy bliższem zbadaniu wprost zmyśloną, a uzbierane bez wiedzy rodziców pieniądze, były poprostu przeznaczone na kino, papierosy, lody czy t. p.

Co może wyrosnąć z dziecka, któremu się tego rodzaju pomysły udają?

Nie na tem koniec.

Nierzadkiem zjawiskiem jest widok kilkunastoletnich chłopaczków, włóczących się po mniej uczęszczanych ulicach z rówieśniczkami swemi, lub siedzących na ustronnych ławeczkach w pozach, nie pozostawiających wątpliwości, co do charakteru tych spotkań.

Niejednokrotnie też zdarza się być świadkiem tak wyzywającego i prowokacyjnego zachowania niedorosłych dziewcząt, że doprawdy oburzyć i przerazić może myśl, że z dziewcząt tek tych wyrastają przyszłe żony, matki — wychowawczynie młodych pokoleń.

Próżność i chęć strojenia jest dominującą cechą charakteru większości naszych dziewcząt.

Ktoś kto chce i umie patrzeć, zaobserwować to może na każdym kroku.

W kościele nawet, w czasie nabożeństwa, ledwo od ziemi odrosłe dziewczynki więcej uwagi poświęcają przeglądaniu się w lusterku i poprawianiu włosów, niż modlitwie.

Jest to plon, którego ziarnem są wszelkie konkursa piękności, większość filmów i... przykład starszych.

I dziwnym jest tu fakt obojętności ogółu wobec takich bądź co bądź zastraszających zjawisk.

Pamiętajmy o tem, że i obce dziecko jest poniekąd naszą własnością, gdyż jest przyszłością naszego narodu.

Usilnem dążeniem nietylko matek i ojców, ale każdego członka społeczeństwa powinno być, aby młode pokolenie wychować takiem, by nam inne narody nietylko ilości, ale jakości dzieci pozazdrościć mogły.

L. K.

———o———

W przeddzień ślubu zastrzelił matkę i narzeczoną.

W Gliwicach rozegrał się niezwykły dramat rodzinny. 23-letni M. Lessig zastrzelił w swem mieszkaniu podczas kłótni na temat swego ślubu, wyznaczonego na dzień następny, matkę, Annę Lessig, narzeczoną, Annę Werner i swego dwuletniego nieślubnego synka, Wolfganga — poczem strzałem w skroń sam pozbawił się życia.

Kącik esperancki.

Ruch esperancki w Holandji.

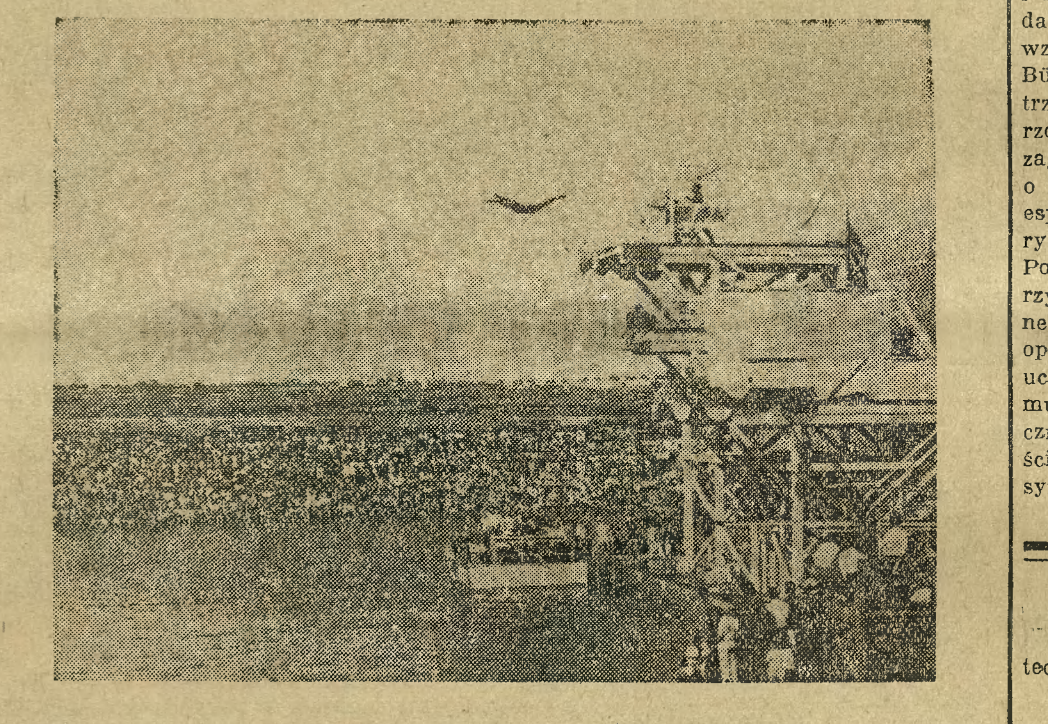
Drugim krajem po Szwecji, gdzie ruch esperancki zatacza coraz to szersze kręgi, jest Holandja. I ona zawdzięcza to rumuńskiemu ks. Če (Cze), który zaproszony tamże organizował liczne kursy a obecnie zatrzymuje się tam dłużej i zakłada na życzenie państwa specjalny „Instytut Esperancki" swojego imienia. Zadaniem tego Instytutu ma być rozpowszechnienie esperanta po całym świecie przy pomocy organizowania specjalnych kursów dla szkolenia przedewszystkiem sił nauczycielskich.

W tym celu miasto Arnhem urządza „Drugi międzynarodowy pedagogiczny kurs esperanta" w dniach od 17—29 lipca b. r. pod kierownictwem ks. Če. Kurs ma trwać 11 dni, przyczem lekcyj ma być po 4 godziny dziennie, zaś pozostały czas przeznacza się wyłącznie na konwersację w zakresie codziennych spraw i codziennych zajęć z wykluczeniem użycia innego języka. Każdy uczestnik kursu otrzyma świadectwo z ukończonego kursu, a miasto Arnhem przyszło tak dalece z pomocą, że dla 15 zagranicznych uczestników ofiaruje bezpłatnie pomieszczenie a nawet utrzymanie całodzienne, dla 60 zaś innych wystara się o jak największe udogodnienia. Uczestnicy kursu udadzą się następnie na XXII. Kongres esperantystów do Oxfordu. W kursie mogą uczestniczyć nauczyciele różnej narodowości, którzy mają zamiar poświęcić się nauczaniu tego język w swoich krajach. Oto jak Holandja stara się nietylko o swój własny kraj, ale co więcej, o rozszerzenie tego języka po całym świecie, gdyż tylko wówczas ma rację nauczanie go u siebie, gdy inni uczynią to samo.

Również jednego z najdzielniejszych naszych esperantystów krakowskich, redaktora „Polskiego Esperantysty", em. prof. uniw. Dra Odo Bujwida zaprosiła przed kilku miesiącami Holandja, aby w szeregu miast większych zechciał wygłosić w języku esperanto wykłady o Polsce, jako o kraju mało dla nich znanym, a tak dzielnym i kulturalnym. To też prof. Bujwid wygłosił odczyty, ilustrowane przeszło stu przezroczami, w następujących miastach: Haga, Leenwarden, Amsterdam, Utrecht, Arnhem i Dordreht. Liczba uczestników na wykładach dochodziła do 300. W Amsterdamie wziął udział w wykładzie polski konsul p. Bückmann, w Hadze ambasador Stan. Kętrzyński z małżonką i kilku wyższych urzędników ambasady. Polski minister spr. zagranicznych nadesłał pewną ilość książek o Polsce w różnych językach, oraz 150 egz. esperanckiego przewodnika po Polsce, który został rozsprzedany w różnych miastach. Podróż prof. Bujwida zrobiła niezwykle korzystne wrażenie i przyczynia się w znacznej mierze do sprostowania wielu błędnych opinij o naszym kraju. Wykładami temi uczony polski dzielnie przysłużył się swemu Państwu, a rozentuzjazmowana publiczność darzyła go niekłamaną wdzięcznością, jakby na ręce jego przelać chciała te sympatje, które żywi do naszego narodu.

(Dok. nast.) **Prof. Sygnarski.**

Z zawodów pływackich w Kalifornji.



Na obrazie powyższym widzimy znanego pływaka egipskiego Farida Simaikę, wykonującego brawurowy skok.

Ma zdolności.

— Czy syn pański jeszcze na uniwersytecie?

— O nie, założył teraz księgarnię.

— A czy ma do tego zdolności?

— Zdaje mi się, bo będąc jeszcze w szkołach zawsze swoje książki sprzedawał.

Przegląd kobiecy.

Kobieta zawsze zachowa swą odrębną psychikę. — Środek do zdobycia celu. — Kobieta staje się siostrą mężczyzny. — Ciężka konieczność. — Los Polek-emigrantek we Francji. — Rywalizacja.

Bydgoszcz, 1. 8.

Kobieta, powiada M. Provost, pisarz francuski, uważany za „największego znawcę kobiet", może ile zechce naśladować mężczyznę, może z nim stawać do zawodów na wszystkich polach, ale zawsze zachowa swą odrębną psychikę. Niemniej kobieta pracująca nigdy nie upodobni się do mężczyzny, zarówno w metodach, jak i w pobudkach pracy. Decydują tu najgłębsze właściwości płci, mocą których: każdy mężczyzna pracuje dla chleba, kobieta dla miłości.

Mężczyzna dąży do faktycznej samodzielności, jaką osięga przez swą pracę i cały jego wysiłek obraca się w celu zdobycia stanowiska.

Kobieta przystępuje do pracy przedewszystkiem w tym celu, aby zdobywszy stanowisko uzyskać mogła prawo swobodnego wyboru, odpowiadającego jej towarzysza życia. W tem właśnie — według Prevost'a — ma leżeć wyjaśnienie ciekawego zjawiska, że mężczyzna jedynie w rzadkich wypadkach jest zadowolony ze swego zawodu i pracuje z pełnem oddaniem — podczas, gdy prawie każdej z kobiet wystarcza fakt zdobycia pola do pracy, dającej jej materjalną niezależność, zaś sam rodzaj pracy ma dla niej — znaczenie drugorzędne.

Dlatego tak często słyszy się z ust mężczyzn skargę, że źle trafili w wyborze zawodu, gdy czegoś podobnego prawie nigdy nie zdarza się usłyszeć ze strony kobiety. Kobieta zazwyczaj nie przenosi pewnego rodzaju pracy ponad inny, ponieważ ta pozostaje dla niej zawsze nie celem, lecz środkiem do celu: zdobyciem niezależności dzięki której zyskuje wolną rękę w dziedzinie małżeństwa i może pracować dla swych ukochanych. I w tem leży właściwe równouprawnienie kobiety!

Jeden z naszych największych poetów Krasiński pisząc o przyszłych losach kobiety dowodził, iż stanie się ona siostrą mężczyzny i stanie obok niego, aby wziąć losy świata w swoje ręce i pokierować niemi.

I czasy te nadeszły. Kobieta opuściła ciasny krąg ogniska domowego i stanęła obok mężczyzny do wspólnego warsztatu pracy zarobkowej.

Niestety dzisiejsze bezrobocie jakie mamy w Polsce najwięcej dotknęło kobiety, które bez pardonu zwalniane są ze swych stanowisk. Bezrobocie, wśród strat jakie za sobą przynosi, tworzy jeszcze jedno: Kobieta-robotnica w pogoni za pracą — wyjeżdża za granicę i przez to najczęściej ginie: raz jako siła robocza dla ziemi ojczystej, a drugie jako kobieta.

W ubiegłym miesiącu dość szeroko w „Przeglądzie Kobiecym" omówiłyśmy nad wyraz ciężkie położenie kobiet-robotnic z Polski w Niemczech, a przedewszystkiem niedolą sezonowej robotnicy. Obecnie baczną uwagę na siebie zwracają odgłosy prasy polskiej we Francji w tej materji.

Już same tytuły i podtytuły artykułów w prasie w rodzaju „Żywot niewolnic pędzą emigrantki polskie we Francji", albo jeszcze inne „Najpierw używane jako bydło robocze, następnie oddawane do domów rozpusty" — już nie mówią, ale wprost krzyczą o grozie położenia emigrantek i potrzebie wejrzenia w te stosunki rządu polskiego.

We Francji przebywa obecnie około 5.000 dziewcząt polskich, zatrudnionych w rolnictwie. Te 5.000 dziewcząt polskich nie stanowią żadnych większych skupień. Osamotniona, bez znajomości języka krajowego jest wprost wydaną na łaskę i niełaskę swych chlebodawców.

Zarobki ich są niezłe, znacznie większe niż w kraju, ale warunki bytu i pracy są stokroć gorsze. Rozproszone po fermach drobnych rolników używane są do najcięższych prac: do młócki, do orki, do obrządzania bydła itd. Od świtu do nocy, nawet w niedzielę (we Francji pracuje się i w niedzielę) pracują one bez wytchnienia. Mieszkania nie mają, nie sypiają w izbie z chlebodawcami, ale zazwyczaj w chlewach, oborach, przysionkach i na strychach.

Do wyzysku pracy przyłącza się prawie zawsze wyzysk pod względem miłosnym...

A gdy dziewczyna zostanie matką, wygania się ją bez litości w świat. I wtedy znajdują się „doradcy i pocieszyciele". Dzieci oddaje się do przytułków, a kobiety wywozi się.... za morze, lub do koncesjonowanych domów rozpusty.

Taka jest smutna rzeczywistość. Nigdzie bowiem demoralizacja tak łatwo nie sięga i nie pochłania całe setki kobiet — jak na emigracji we Francji, gdyż tam wogóle stosunek do kobiety jest inny, niż w Polsce.

Trzeba sobie dziś zdać jasno sprawę z tego, iż coraz ciaśniej robi się między kobietami i między temi co pracują i między temi co próżnują i na giełdzie pracy i w drodze do ołtarza, mimo, iż w r. 1929 każdy setny Polak żenił się ustanawiając w tym zakresie rekord nietylko dla Polski, ale dla całego świata. W ciągu ostatnich 7 lat zawarto w Polsce 190.000 małżeństw.

I liczba ta z roku na rok podnosi się. Gdy w roku 1926 zawarto 256.948 małżeństw, to już w r. 1928 cyfra ta podskoczyła do 294.788, by w r. 1929 osiągnąć szczytową wysokość 300.625.

Kobiety-Polki biją rekord nietylko w zdobywaniu sobie mężów, nietylko w walce o warsztat pracy, nawet w poszukiwaniu za nią tak licznie emigrują, ale również i na ławie szkolnej. Jak można ustalić na podstawie przybliżonych obliczeń w szkołach średnich wydano 15.000 świadectw dojrzałości, a wśród nich trzecią część t. j. około 5.000 matur otrzymały kobiety.

Brawo — Polki!

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Aresztowani Gdańszczanie w Gnieźnie.

Z Gniezna donoszą: Aresztowano tu 25-let. Edmunda Kausa i 33-letniego Wojciecha Bilskiego z Gdańska. Odebrano im 3 futra damskie, 2 płaszcze męskie i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży, dokonanej m. in. u senatora Volkmanna w Sopotach.

Uczeń rzucił się pod pociąg.

Z Rogoźna donoszą: Na linji kolejowej Rogoźno—Inowrocław rzucił się pod pociąg w pobliżu wsi Rąbczyna uczeń szkoły muzycznej Władysław Rehlis, który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna tak rozpaczliwego kroku nieznana.

Usiłowane samobójstwo handlowca w Poznaniu.

Karmiono mnie tylko żółcią — pisał desperat.

Z Poznania donoszą: w parku Marcinkowskiego wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia handlowiec Stanisław Kuczera. Po dokonanej operacji jest jeszcze nadzieja utrzymania go przy życiu.

W kieszeni desperata znaleziono kartkę następującej treści: „Dręczono moją duszę jak szmatę, a na koniec karmiono mnie tylko żółcią".

Katastrofa samochodowa.

Z Golubia donoszą: na skrzyżowaniu szos Golub—Wąbrzeźno i Brodnica—Toruń (pod Lipnicą) wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód p. Zarębskiego z Dobrzynia, wiozący adw. Połtowicza z Golubia wraz z klientem został najechany i odrzucony przez samochód p. Meysztowicza z Pieczewa. Samochodem tym jechał p. Meysztowicz, jego żona i córka. Samochód p. Z. uległ zniszczeniu, pasażerowie odnieśli ciężkie wewnętrzne i zewnętrzne obrażenia cielesne. Szofer wyszedł cało. Drugi samochód jak i pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku.

Morze ujawniło zbrodnię.

Z Gdyni donosi P. A. T.: Na wybrzeżu pod Gdynią morze wyrzuciło zwłoki niejakiego Edmunda Dąbrowskiego z bardzo ciężkiemi ranami na głowie, co dowodzi, że Dąbrowski został prawdopodobnie zamordowany. W związku z tem policja aresztowała na zarządzenie władz niejakiego Chrzana, zamieszkałego w Gdańsku, którego kilkakrotnie widziano w towarzystwie Dąbrowskiego.

Samolot sanitarny na usługach lecznictwa.

Jak uratowano życie ludzkie.

Z Pucka donoszą: W ub. tygodniu zaszedł wypadek ukąszenia przez żmiję w Pucku. Do przewiezienia szczepionki użyto natychmiast samolotu, dzięki któremu bezpośrednia pomoc przyczyniła się do uratowania życia ludzkiego. Jest to jeszcze jeden fakt, stwierdzający dobrodziejstwo postępu techniki, będącej na usługach lecznictwa.

Koronowo.

Z urzędu statystycznego. W miesiącu lipcu urodziło się w Koronowie 14 dzieci, w tem 9 chłopców, 4 dziewczęta i 1 martwe. Zmarło 5 osób. Ślubów zawarto 4.

Kradzieże. W nocy z 27 na 28 lipca skradziono z piwnicy rolnika Jana Walkowiaka w Skarbiewie 5 gęsi i 5 butelek soku łącznej wartości 80 zł. Sprawców kradzieży wykryto. Kradzież kur i 1 ctr. wiśni łącznej wartości 75 zł. zgłosił rolnik Lange z Bytkowic. Szajce złodziejskiej, grasującej w okolicy Koronowa, odebrała policja między. 15 ctr. kartofli, pochodzących z kradzieży u rolnika Schmidta w Lubiewie.

Ciężki uraz cielesny. Dn. 30 lipca w godzinach wieczornych niej. Czesław Sandomierski, robotnik z Koronowa, zadał tępem narzędziem uraz cielesny dość poważny, malarzowi Jakóbowi Domaszenko. Sprawą zainteresowała się policja i za czyn ten Sandomierski odpowiadać będzie przed sądem.

Z targu. Na czwartkowym targu płacono za masło 2—2,20 zł., jaja 2 zł., twaróg 40—50 gr. funt, kartofle świeże 4,50—5 zł. ctr., ogórki 30 gr. funt, kapusta 20—25 gr. funt, wiśnie 30 do 40 gr. za litr, kury 4—5 zł., kurczęta 2 do 2,50 zł., kaczki 5—6 zł.

W ostatniej chwili przypominamy o niedzielnej uroczystości sokolej, odbyć się mającej z racji 35-tej rocznicy istnienia gniazda koronowskiego.

Niezdrowe stosunki w cechu ślusarskim.

Czas naprawić zło.

Cech ślusarski w Toruniu, mający chlubną kartę w historji swego rozwoju, poczyna się chylić ku upadkowi, dzięki postępowaniu obecnego cechmistrza, który świeci złym przykładem. Postępowanie jego doprowadziło do tego, że wielu poważnych majstrów ślusarskich nie uczęszcza na zebrania lokalne. Dowodem tego posłużyć może ostatnie zebranie z dn. 19 bm., na którem poza zarządem było zaledwie kilku członków.

Gdy stwierdzono nieważność obrad i uchwał ostatniego zebrania, powołując się na paragraf 18 statutu cechowego, cechmistrz nie reagował na to, postępując iście po „dyktatorsku". Cechmistrz urzęduje wbrew woli większości członków i mimo wyrażonego mu ustnie i piśmiennie wotum nieufności.

Byłoby wskazane, aby Izba Rzemieślnicza, do której się zwrócono o interwencję, sprawę tę w interesie dobra i rozwoju cechu rozpatrzyła jak najrychlej.

Nakło.

Tow. Przemysłowe zwołuje swe miesięczne zebranie w poniedziałek 4 bm. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad odczyt i sprawy bieżące.

Rojewo.

Odpust św. Oswalda. W ub. niedzielę obchodziła parafja płonkowska doroczny odpust św. Oswalda. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Wasilewski z Szadłowic. Płomienne kazanie wygłosił złotousty kaznodzieja ks. Pawlak z Gniewkowa, który również odprawił nieszpory. Udział wiernych, mimo błotnistych dróg był bardzo liczny. Na odpuście obecni byli: ks. dr. Miaskowski z Ostrowa, ks. Wasilewski z Szadłowic, ks. Pawlak z Gniewkowa, ks. Kołaczkowski i Gierczyński, obaj z Poznania oraz miejsc. ks. prob. Bogacki.

Tow. śpiewu „Chopin". Miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Chopin" odbędzie się we wtorek, dn. 5 bm. w lokalu p. Zielińskiego o godz. 20. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

ŻNIN. Jarmark na konie w m. Żninie odbędzie się w czwartek, dn. 7 sierpnia. Spęd bydła niedozwolony.

Gąsawa.

Osobiste. Od dn. 1 bm. rozpoczął swój urlop wypoczynkowy burmistrz miasta p. Jamroży. Urlop trwać będzie do dnia 31 bm. Burmistrza zastępować będzie pierwszy ławnik p. Mnichowski.

Z mies. zebrania koła śpiewackiego. Dn. 27 lipca odbyło się miesięczne zebranie koła śpiewackiego przy udziale 40 członków. Zebranie zagaił prezes p. Tyblewski hasłem „Cześć Pieśni". Nast. chór odśpiewał pieśń „Choć burza", zaś sekretarz p. Szczeciński odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Po odczytaniu protokółu prezes odczytał regulamin związkowy. Podczas zebranie deklamowała p. Stefaniakówna i p. Mnichowska. Deklamacje nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

—o—

STRZELNO. Jubileusz dr. Cieślewicza. Dn. 29 lipca odbyła się w Strzelnie piękna uroczystość 60-lecia pracy lekarskiej i obywatelskiej dr. Cieślewicza. W uroczystości wziął udział ks. biskup Laubitz. Po uroczystej Mszy św. odbyło się z tej okazji posiedzenie Rady Miejskiej. Jubilatowi zgotowano serdeczną owację.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dn. 2 bm. o godz. 20,15 daje „Warszawskie Studjo-Teatr Ireny Solskiej" sensacyjną nowość, komedję współczesną w 4-ch odsłonach W. Jastrzębiec-Zaleskiego p. t. „4 ludzi w 4-ścianach" z udziałem Ireny Solskiej, artystki Teatru Narodowego w Warszawie i Janusza Strachockiego, artysty i reżysera Teatrów Miejskich we Lwowie.

W niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 16,15 (4,15 po południu) po cenach od 30 gr. do 2,80 zł. przemiła, pełna szampańskiego humoru farsa p. t. „Stary lampart i księżna".

O godz. 20,15 czwarty raz przemiła i melodyjna operetka Oskara Straussa p. t. „Dookoła miłości" z gościnnym występem znakomitego tenora Henryka Millera. Ceny miejsc zniżone.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża. Po nadejściu ostatnich list zestawił Zarząd Oddziału Czerwonego Krzyża w Toruniu ostateczne wyniki „Tygodnia P. C. K." w roku b. Wynik był nadspodziewanie dobry, przyniósł bowiem: z festynu dn. 1. 6. br. (czysty dochód) 1572,26 zł., z dancingu dn. 2. 6. br. (czysty zysk) 38,35 zł., ze zbiórki ulicznej dn. 8. 6. br. (czysty dochód) 770,17 zł. — razem 2380,78 zł. Wydatki na cele propagandowe wyniosły 383,90 zł. Wobec tego czysty dochód wynosił 1996,88 zł. Za tak korzystny wynik zbiórki Zarząd Oddziału P. C. K. w Toruniu składa społeczeństwu Torunia i okolicy serdeczne „Bóg zapłać".

Dzierżawa restauracji dworcowej w Działdowie. Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku w sprawie publicznego przetargu na dzierżawę restauracji dworcowej w Nakle nad Notecią z terminem objęcia do dn. 4 września. Bliższych informacyj udziela wydział osobowy wymienionej Dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

Zderzenie samochodu z wozem. Dn. 30 lipca najechał na moście kolejowym samochód P. M. nr. 50432 na powózkę Łupiewskiego Józefa ze Stawków pow. toruński, przyczem jeden koń został lekko okaleczony.

Przytrzymano umysłowo chorego. Dn. 30 lipca przytrzymano umysłowo chorego Ciesielskiego Adama, lat 22, zam. w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 52, którego odstawiono do Bydgoszczy.

Pobicie. Dn. 30 lipca został pobity Stolpiński Zygmunt, zam. przy ul. Małe Garbary 13, przez Borkowskiego Edmunda i Gumowskiego Edmunda z Torunia.

Związek Zawodowy Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych Ziem Zachodnich R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 3 bm. o godz. 12½ w lokalu „Gospoda Cechów". O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chór Św. Katarzyny. Przypominamy, że wyjazd chóru św. Katarzyny przy kościele garnizonowym autobusami do Chełmży nastąpi dn. 2 bm. o godz. 20-tej. Ze względu na występ chóru podczas akademji sokolej, komplet konieczny.

W ostatniej chwili przypominamy o wycieczce i zabawie do Barbarki, urządzonej przez Zw. Pracowników Kupieckich. Odjazd autobusami z placu Teatralnego

Grudziądz.

Z życia kolonji VI. drużyny harcerskiej. VI. drużyna imienia „Małoletnich Obrońców Lwowa" zorganizowała kolonję letnią w szkole w Rządzu. Dn. 13 lipca wizytował kolonję harcmistrz Polkowski oraz kom. hufca Tomaszewski, podziwiając zapał i wytrwałość młodych druhów. W czasie pobytu w obozie druhowie odnieśli dużo wrażeń w uroczej okolicy Rządza. Urządzano wycieczki do lasu, nad jezioro Wypalenisko, jak również zwiedzano dalsze okolice Grudziądza i Chełmna. Dn. 3 bm. poraz ostatni nasza drużyna zapaliła ognisko, na które wszystkich rodziców oraz krewnych zaproszono. Cała drużyna składa podziękowanie insp. Sowińskiemu za przychylne udzielenie miejsca kolonji oraz kierownikowi szkoły Antoniemu Kohsowi.

Charakterystyczne zajście w Pe-Pe-Ge. Kilku robotników w jednym z odziałów fabrycznych Pe-Pe-Ge urządziło strajk włoski, nie chcąc opuszczać swych warsztatów. Zajście powstało z niezadowolenia z przeniesienia przez zarząd fabryki kilku robotników do innych oddziałów. Zajście to zlikwidowała policja.

Zawody motocyklowo-kolarskie. Na rozpoczęcie „Tygodnia Sokoła" urządza gniazdo L w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 2 po poł. na boisku miejskim reje kolarskie, akrobatykę rowerową oraz efektowne ćwiczenia na przyrządach jakoteż wyścigi motocyklowe t. zw. Dirt-Track z udziałem tut. Klubu Motocyklistów, w których poraz pierwszy bierze udział kobieta. Na zakończenie gonitwa za lisem. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 30 gr., trybuna 1 zł.

Chełmża.

Dyżur aptek pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego przy ul. Toruńskiej.

Złote gody małżeńskie. W ub. piątek dn. 1 bm. odchodził tut. obywatel p. Teodor Wronkowski wraz ze swą małżonką Anną z Kalinowskich złote gody małżeńskie.

Nocne ćwiczenia P. W. Dnia 16 bm. odbędą się w Chełmży nocne ćwiczenia wszystkich organizacyj P. W. Chełmży i okolicy. Umundurowanie i uzbrojenie dostarczy Powiatowa Komenda P. W. Do ćwiczeń nocnych zawezwane będą Towarzystwa P. W. z Mirakowa, Kończewic, Pluskowęs, Zelgna, Witkowa, Skąpego i Dźwierzna.

Zebranie Tow. Ks. Piotra Skargi odbędzie się w czwartek dn. 7 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim przy ul. Tumskiej. Ks. prob. Henryk Szuman z parafji Nawry pod Chełmżą wygłosi ciekawy odczyt.

Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie swoje miesięczne zebranie w sobotę, dn. 2 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Pomorskiego.

Odezwa do obywatelstwa. Burmistrz miasta wydał odezwę do społeczeństwa miejsc. z prośbą o dobrowolne opodatkowanie się w miarę możności na rzecz bezrobotnych. Chełmża posiada niestety 700 osób bez pracy.

OSTROMECKO. Zabawa taneczna. W niedzielę dnia 3 bm. urządza się w restauracji leśnej zabawę taneczną, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Po południu koncert w ogrodzie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: N. M. P. Anielskiej. Porcyunkuli.
Jutro: Znalezienie św. Szczepana.
Wschód słońca: godz. 4,22.
Zachód słońca: godz. 19,49.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 4 sierpnia br. pełnią dyżur:
1) **Apteka pod Łabędziem;**
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa 57, tel. 300.

—o—

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:**
1. Dr. Gintyłło, lekarz kolejowy, dnia 3 b. m., ul. Cieszkowskiego 3, tel. 1699;

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w sobotę komedja w 3 aktach p. t. **„Narzeczona z dachu"**. To prawdziwe arcydzieło amerykańskiej sensacji zaprawione pierwszorzędnym dowcipem stanowi całość o niezwykłych zaletach scenicznych, prawdziwie godną widzenia. Publiczność wprowadzona w bieg akcji pełnej intrygi i niesamowitości śledzi sztukę z napięciem do ostatniej sceny. Wykonawcy ról głównych w osobach pp.: Podgórskiej, Sarneckiej (rola tytułowa), Brodzikowskiego, Dobrowolskiego, Kadena, Koreckiego, Koczyrkiewicza, Lochmana i Michułowicza.

Jutro w niedzielę pogodna i pełna wdzięku komedja L. Hirschfelda p. t. **„Ta, której szukamy"**. Akcja toczy się żywo i ma wiele wytwornego dowcipu i słucha się jej z prawdziwą przyjemnością. Komedja ta należy do sztuk lekkiego repertuaru, jakich niewiele literatura teatralna posiada. Rolę tytułową kreuje p. Korecka.

W poniedziałek „Nauczycielka".

— **Osobiste.** Kontroler rachuby dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy p. **Wojciech Loh** został mianowany asesorem w VII. st. służbowym, a referendarz p. **Ignacy Kiedrowski** został przeniesiony z Bydgoszczy do nadleśnictwa Stronno, prow. leśniczy p. **Wiktor Gallert** z nadleśnictwa Osiek do nadleśnictwa Myszyniec, a prow. nadl. p. **Edwarda Dobskiego** zwolniono ze służby czynnej.

— **Zmiana kosztów utrzymania w czerwcu w Bydgoszczy.** Według obliczenia zmian kosztów utrzymania Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy wynika, że drożyzna w miesiącu czerwcu br. **spadła o — 3,95%**. Rzeczywistość jednak nie liczy się ze statystyką. Przedstawia się ona niestety nie tak różowo...

— **Popierajmy dobre cele.** Z okazji nadchodzącej rocznicy Kolejowa Grupa Powstańców urządza 3 bm. od godz. 3 w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej wielką zabawę połączoną z różnemi imprezami. Wieczorem zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się **na odnowienie grobów poległych powstańców.** Zarząd dołożył wszelkich starań, aby gości dobrze ubawić, zarazem zwraca się o łaskawe poparcie, to też spieszcie wszyscy do „Strzelnicy"! W razie niepogody odbędzie się wszystko na sali.

— **Nowe ceny wódek monopolowych.** „Dziennik Ustaw", nr. 53, zawiera między innemi rozporządzenie ustalające nowe ceny sprzedażne wyrobów monopolu spirytusowego. Ceny zostały ustalone w stosunku następującym: wódka o mocy 40 proc. — zł 7,20 za litr, wódka o mocy 45 proc. — 7,60 zł za litr.

— **Nabożeństwo w kościele garnizonowym.** W niedzielę dnia 3 bm. odbędzie się w kościele garnizonowym jedno nabożeństwo o godz. 10-tej.

— **Czyj zegarek?** Dnia 1 bm. w południe na ulicy Kujawskiej p. L. Mikołajczak znalazł zegarek męski. Poszkodowany może go odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

Do gniazd sokolich Okręgu V.

Wspólna wycieczka sokoła do Koronowa, celem wzięcia udziału w 35-letniej rocznicy tamtejszego gniazda, odbędzie się w niedzielę 3 bm. Zbiórka ze sztandarami w niedzielę rano o godz. 7 przy małym dworcu. Obowiązuje strój uroczystościowy wzgl. polowy. Gniazda I. i III. wystąpią na przyrządach, gniazdo V. piramidami, gniazdo XII. lancami. Przejazd w obie strony 1,80 zł od osoby. O liczny udział uprasza się.

Przewodnictwo V. Okręgu.

—o—

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw", nr. 53, zawiera nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie osobistych świadczeń wojennych; 2) o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć wzgl. zaginięcie pozostaje w związku z przyczynowym ze służbą wojskową; 3) o ustaleniu cen sprzedażnych czystej wódki monopolowej; 4) w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dn. 26. VI. 1924 r.; 5) w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej; 6) o uldze celnej na szmalec surowy, nierafinowany; 7) w sprawie zwrotu cła przy wywozie bekonów i szynek; 8) o egzaminach, wymaganych do uzyskania prawa kierowania robotami budowlanemi i wykonywania projektów (planów) tych robót; 9) o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych; 10) w sprawie wprowadzania (przywozu) z zagranicy koni do uczestniczenia w wyścigach; 11) w sprawie przechowywania taśmy celuloidowej (filmu).

Ważne informacje

dot. wszechpolskich regat o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

Regaty odbędą się w sobotę 2-go i w niedzielę 3-go sierpnia br. na powiększonym torze regatowym w Brdyujściu. W sobotę przewiduje program 5 biegów oraz 3 przedbiegi, a w niedzielę 16 biegów, w tem 7 biegów o mistrzostwa Polski. Początek w sobotę o godz. 4 po poł., w niedzielę o godz. 3 po poł.

Przedsprzedaż biletów tylko w firmie W. Ramisch, Bydgoszcz, ul. Gdańska 6, tamże otrzymać można również programy regatowe.

Zaświadczenia na przejazd ulgowy koleją z Bydgoszczy i Łęgnowa wydaje kancelarja regatowa podczas zawodów na miejscu w Brdyujściu.

Nadzwyczajny pociąg z Bydgoszczy do Łęgnowa uruchomi D. K. P. w niedzielę dn. 3 b. m. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 14,20, przyjazd do Łęgnowa 14,36. Odjazd z Łęgnowa 19,34, przyjazd do Bydgoszczy 19,51.

Rozdanie nagród nastąpi o godz. 9 wiecz. w Kasynie Cywilnym w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 160 a. Po rozdaniu nagród zabawa wioślarska.

Koncert wojskowy odbędzie się z okazji regat w niedzielę 3 bm. od godz. 12 do 1 w południe przed głównym gmachem pocztowym przy ul. Hermana Frankego.

Wezwanie w ważnej sprawie.

Policja uprasza tę panią, która przed pół rokiem zakupiła w zakładzie tresury psów p. Budego pieska ważącego się „Lola", aby zechciała zgłosić się we własnym interesie w wydziale śledczym policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 35a.

Z wymienionym pieskiem był w niedzielę 27 ub. m. w zakładzie p. Budego jakiś pan, przedstawiający się za brata właścicielki psa, a który to pan po wyjściu od p. B. zaginął bez śladu. Sprawa jest bardzo poważna.

Pijany awanturnik.

W ubiegły piątek, w godzinach przedpołudniowych, wywołał wielkie zbiegowisko na ulicy Jezuickiej pewien stołowy, który będąc w stanie pijanym, awanturował się z przechodniami i wszczynał bójki. Ponieważ awanturnik stawiał zacięty opór policji, przeto zawezwano karetkę policyjną, którą z całą „paradą" odstawiono go do aresztu na wytrzeźwienie.

Rozbudowa miasta Bydgoszczy.

Podział kredytów. — Budowa dwóch domów magistrackich na Szwederowie. — Ruch budowlany prywatny.

W początkach ubiegłego miesiąca, Bank Gospodarstwa Krajowego powiadomił prezydenta miasta p. dra Śliwińskiego, o przyznaniu Bydgoszczy kredytu na rozbudowę w sumie 1 040 500 zł Zaraz po otrzymaniu tego uwiadomienia, zebrał się dnia 4 lipca komitet, celem przeprowadzenia podziału tej sumy, między ubiegających się o pożyczkę. Wniosków wpłynęło około 130, nie mogły jednak być wszystkie rozpatrzone z powodu ich nieformalności i braku potrzebnych załączników. Dlatego też rozdzielono tylko część kredytów, naznaczając drugie posiedzenie komitetu w tej sprawie na dzień 11 lipca. Na tem posiedzeniu dokonano całkowitego podziału i to w następujący sposób, przepisany ustawą rozbudowy.

Najpierw uwzględniono gminę miasta, następnie spółdzielnie mieszkaniowe, a w końcu osoby prywatne. Zatem gmina otrzymała 153 600 zł, spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane. (Nowe Miasto i Własna Siedziba Pracowników, fabryki „Kauczuk" w Bydgoszczy) po 100 000 zł i osoby prywatne 687 500 zł. Największą sumę otrzymały osoby prywatne (uwzględniono 33 wnioski), gdyż w roku bieżącym ruch budowlany prywatny wzmógł się znacznie i aby zaspokoić wszystkich wnioskodawców, na to byłoby potrzeba obecnie 3 000 000 zł kredytu. Niezależnie od tego cały szereg osób prywatnych buduje w roku bieżącym domy całkowicie własnym kosztem;; około 250 osób prywatnych otrzymało zezwolenie na budowanie.

Gmina miejska rozpocznie w najbliższych dniach budowę dwóch zwartych budynków, jako pierwszą część projektowanych dziewięciu domów przy ulicy Piotrkowskiej na Szwederowie.

Zatem przybędzie miastu nowych 28 mieszkań, o jednym pokoju z kuchnią, z wodociągami, światłem elektrycznem i skanalizowanemi ustępami. W miarę otrzymywania dalszych kredytów, budowa będzie kontynuowaną dalej, przez co powstanie 116 mieszkań jednopokojowych z kuchnią, w myśl zatwierdzonego projektu przez korporacje miejskie.

Nowo budowane domy na Szwederowie powstaną w jednej z najzdrowszych i najwyżej położonych dzielnic miasta.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czworo ludzi w czterech ścianach.

Komedja współczesna W. Zalewskiego.

W piątek gościł nasz Teatr Miejski artystów scen warszawskich z Ireną Solską na czele. Jak zwykle, przy takich wędrownych zespołach, ujrzeliśmy obliczoną na niewiele osób sztukę kameralną wiedeńskiej szkoły. „Czworo ludzi w czterech ścianach" Władysława Jastrzębia-Zalewskiego ma bowiem charakterystyczne cechy takiej sztuki: mało się w niej dzieje, ale zato wiele i do obrzydzenia mądrze się w niej mówi. Wkońcu odnosi widz, który bądźcobądź słuchał filozoficznych i psychoanalitycznych dialogów z zainteresowaniem, uczucie wielkiego znużenia i ... pustki. Bo błyskotliwe te paradoksy męczą, a satysfakcji żadnej nie dają. Zresztą nie chodzi też o karmienie publiczności prawdziwemi wartościami, a jedynie o rozrywkę...

Goście nasi wykonali tę komedję ku zupełnemu zadowoleniu publiczności, która chętnie ich oklaskiwała. P. Irena Solska kreowała rolę kobiety-mózgowca, która sercem kochać nie potrafi, a wciąż rozumuje. Artystka oddała ten typ bardzo wiernie, tak samo jak p. Strachocki doskonale się wywiązał z roli wykolejeńca życiowego, któremu do wykazania jego wartości brakuje tylko kobiety (w tym wypadku dwóch kobiet!). O całe niebo słabszy był p. Surzyński jako adwokat o usposobieniu niedojrzałego studenta, a p. Wołoszynowska jako kobieta tylko sercem się kierująca nie umiała roztoczyć wkoło siebie tego czaru kobiecości, jakiego rola ta wymaga, a była postacią zupełnie bez wyrazu.

Po komedji urządzili goście rewję mód połączoną z propagandą wyrobów krajowych. Rewja ta była dobrze ułożona i zajmująca.

Wioślarze czescy gośćmi Bydgoszczy.

Wielki spływ wioślarski korytem Wisły do morza.

Z okazji dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza, referat turystyczny Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich zorganizował w roku bieżącym wielki spływ wioślarstwa polskiego na morze.

Udział w spływie tym bierze wiele klubów wioślarskich, zrzeszonych w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich oraz liczni wioślarze czescy i jugosłowiańscy.

Wycieczka kanoistów czeskich została zainicjowana przez konsulat polski w Pradze i posiada oficjalny charakter wyprawy Związku Kanoistów Republiki Czechosłowackiej.

Znaczenie tej wspólnej polsko-czeskiej wycieczki do wód Bałtyku polskiego posiada ogromne znaczenie. Stanowi ona świetną propagandę turystyki wodnej, a zarazem mieć będzie poważne znaczenie dla nawiązania ściślejszej łączności z wioślarzami czeskimi i jugosłowiańskimi.

Wioślarze zagraniczni znajdują się w obecnej chwili, mijając Toruń, w drodze do Bydgoszczy, gdzie przyjazd spodziewany jest dziś, w sobotę w godzinach przedwieczornych. Przyjęcem gośćmi zajmie się Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Na spotkanie miłych gości wyjedzie kilka załóg wioślarskich tutejszych klubów.

Po przybyciu do Bydgoszczy goście i towarzyszący im wioślarze polscy udadzą się z orkiestrą wojskową na Stadjon Miejski, gdzie odbędzie się pokaz ogni sztucznych. W niedzielę uczestniczą wioślarze czescy w regatach wszechpolskich, podczas których urządzą prawdopodobnie pokaz zawodów kanoistycznych. Poniedziałek, przewidziany jest na zwiedzenie miasta Bydgoszczy. Od. jazd nastąpi we wtorek 5 bm. rano do Grudziądza.

W czwartek 7 sierpnia dotrze korowód łodzi do kresu wędrówki — do bursztynowych bram Bałtyku i zatrzyma się w Gdańsku. Tutaj uroczyście przyjmie wycieczkę Polski Klub Wioślarski, przy pomocy Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej i organizacyj polskich.

W niedzielę 10 sierpnia pojadą wioślarze czescy statkiem zwiedzić Gdynię, z której jako z portu słowiańskiego są także dumni. Z Gdyni udadzą się na Hel, gdzie założą na plaży trzydniowy obóz wypoczynkowy w namiotach. Oby tylko pogoda sprzyjała temu zasłużonemu wypoczynkowi!

W drodze powrotnej wstąpią kanoiści do Poznania, celem zwiedzenia miasta i Międzynarodowej Wystawy Komunikcji i Turystyki. Wstąpią także do Wieliczki, celem zwiedzenia salin, poczem powrócą do swej pięknej ojczyzny, do której niewątpliwie stęsknią się w ciągu swej czterotygodniowej, bezustannej wędrówki po Polsce.

Wspólny wysiłek turystyczny czechosłowackich i polskich wioślarzy, dokonany na dziesięciolecie odzyskania przez Polskę dostępu do morza, będzie nietylko dalszym krokiem rozwojowym wioślarstwa i turystyki wodnej w Polsec, nietylko przyczyni się do skutecznej propagandy spraw polskiego morza, ale także będzie poniekąd stanowił manifestację przyjaźni między obu sąsiedniemi słowiańskiemi narodami, z pod znaku Orła i Lwa.

Sunących ku polskiemu morzu, wśród osypisk i mielizn wiślanych, miłych gości czeskich wita wioślarstwo bydgoskie całem sercem i na Ich cześć wznosi gromki, radosny okrzyk czeskich wodniaków: Ahoy! i polskie: Czolem!

Wielki festyn wioślarski.

W ostatniej chwili przypominamy, iż dzisiaj (sobota) odbędzie się o godz. 8,30 na Stadjonie Miejskim przywitanie wioślarzy zamiejscowych, połączone z puszczaniem ogni sztucznych. Kto żyw niech spieszy na powyższą imprezę wioślarską.

Dużo niespodzianek. Trybuny oświetlone. Niska cena wstępu.

Wioślarskie mistrzostwa Europy, które odbyły się w Bydgoszczy w roku 1929 na ekranie kina Kristal.

(ż.) Do największych imprez sportowych, które się dotychczas w Polsce odbyły należą bezwzględnie przeprowadzone w roku ubiegłym na naszym wspaniałym torze regatowym w Brdyujściu wioślarskie mistrzostwa Europy. Dzień 18 sierpnia 1929 r. zapisany jest złotemi literami w kronikach miasta Bydgoszczy. Pod względem organizacyjnym, ilościowym i jakościowym regaty europejskie w Bydgoszczy przewyższały dotychczasowe mistrzostwa Europy, gdyż jeszcze nigdy w mistrzostwach nie brało udziału 11 państw zagranicznych, jeszcze nigdy nie przyglądało się zawodom około 30 tysięcy widzów. To też ujęcie wszystkich najważniejszych momentów z regat i uwiecznienie ich przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich na filmie, należy uważać za bardzo chwalebne. Mieszkańcy miasta Bydgoszczy będą mieli okazję przeżyć jeszcze raz wszystkie miłe chwile, z sierpnia 1929 r. kiedy to Bydgoszcz stała pod znakiem wioślarskich mistrzostw Europy, Kinu Kristal należy tylko pogratulować, że udało mu się pozyskać tak piękny film i należy się spodziewać, że publiczność tłumnie pospieszy, aby uradować się wspaniałemi zdjęciami.

— **Pierwszy dzień międzynarodowego turnieju zapaśniczego.** Wczoraj rozpoczął się w ogrodzie Resursy Kupieckiej wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych. Nazwiska zapaśników częściowo światowej sławy, zelektryzowały miłującą sport publiczność Bydgoszczy, która zapełniła piękny ogród Resursy Kupieckiej. Przed walkami występowały dwie tancerki w różnych produkcjach artystycznych.

Do parady stanęło w pierwszym dniu 10 zapaśników, inni przybędą w najbliższych dniach. Jako pierwsza para walczyli **Feringer — Koralewski (Łódź).** Argentyńczyk Feringer walczył bardzo dziko i starał się swą ciężką wagą przydusić swego dzielnego przeciwnika. Po 11 minutach złamaniem mostu zwyciężył Feringer. Walka **Sasorski** (Warszawa) — **Mübius** (Niemcy) przeprowadzona w klasycznym stylu nie dała rezultatu. Doskonały zapaśnik niemiecki **Kämpfer** pokonał kulturalnego zapaśnika **Pogrzebę** (G. Śląsk) po 13 minutach. — Walka dwóch zapaśników ciężkiej wagi **Poschoff — Bartnik** przyniosła zwycięstwo Poschoffowi po 9 minutach.

Nagłe zjawienie się dwóch znanych publiczności bydgoskiej dobrych zapaśników **Wacława Badurskiego i Mortona** dało dużo emocji. Przyjęto ich owacyjnie. Sam Sztekker podjął się z nimi walczyć natychmiast, lecz zapaśnicy, nie będąc należycie przygotowani, odmówili. Wskutek nalegań publiczności walczył Badurski z Sasorskim. Półtora godzinna walka nie dała właściwego rezultatu. Walkę przerwano. Chwilami była ona zupełnie dzika, tak, że walczono nawet w miejscu przeznaczonem dla orkiestry. Sasorski trzymał się dzielnie mimo swej poprzedniej walki. Badurski zaś, nie będąc widocznie dysponowany, nie walczył tym razem w tak dobrej formie jak dawniej. Publiczność się niezwykle emocjonowała. Dyrekcja turnieju winna przyjąć obu zapaśników, Badurskiego i Mortona, mających dobrą reputację w Bydgoszczy. Podkreślić trzeba dobry, objektywny arbitraż, który spoczywa w rękach b. mistrza świata p. **Pytlasińskiego.**

Dziś walczą: Stekker — Poschoff, Fawre — Sasowski, Feringer — Pogrzeba, Kämpfer — Bartnik i prawdopodobnie Badurski — Karsch.

— **W swoim czasie donosiliśmy** o mających się odbyć w Sopotach Międzynarodowych Zawodach Hippicznych pomiędzy 6—11 sierpnia b. r. Wspomniane zawody zapowiadają się nadzwyczaj imponująco, jeśli wziąć pod uwagę, że udział biorą rozmaici jeźdźcy i amazonki z: Włoch, Polski, Węgier, Szwajcarji, Niemiec, Brazylji, w. m. Gdańska. Zarząd zawodów wyznaczył nagrody, jak również na podróż oraz na jazdę popisową okrągłe 95.000 guldenów, nie licząc innych kosztów.

Wspomniany program przewiduje korso kwiatowe z nagrodami, akademicko-ułańskie kwadryle, biegi myśliwskie, totalizator, rakiety na plaży przed Kasino-Hotelem, galop na przeszło 2 tysiące metrów, skoki w grupach po trzy i t. p. i t. p. atrakcje. Ponieważ zawody zainteresowały miłośników sportu, jesteśmy przekonani, że wielce ciekawa, a imponująco zapowiadająca się impreza ściągnie liczne tłumy miłośników sportu. — A zatem wszyscy na wyścigi! (19790)

Z dnia.

Gdy jesteś smutna!

Dzień tak słoneczny, lecz cóż ja ci powiem
O tych wiosennych blaskach i przeźroczach,
Kiedy na sercu ciąży mi ołowiem
Troska w twych oczach?

Przyniosłem słońce w zaciśniętej dłoni,
Lecz je ukryłem w sercu pocichutku,
Bo cóż po słońcu temu, który goni
W krainach smutku?

Wchłonąłem w duszę swoją tyle wdzięku,
Że cały jestem skowronków dzwonieniem,
Lecz stoję niemy i pobladły z lęku
Przed twem cierpieniem.

Wszystko co piękne, słoneczne i młode,
Obleka szare, beznadziejne płótno,
I całe życie traci swą urodę
Gdy jesteś smutną!

Henryk Zbierzchowski.

Dobra odpowiedź.

Rzecz dzieje się w uniwersyteckiem mieście.

Wszyscy wiedzą, że profesor Müller egzaminuje bardzo surowo. Pewnemu studentowi medycyny zadaje on na egzaminie następujące pytanie:

— Jakie pan zna środki napotne?

Student wymienia znane mu środki, przedewszystkiem zaś tabletki Aspiryny, działające prócz tego niezawodnie przy przeziębieniach oraz przy bólach głowy.

— Przypuśćmy jednak, — mówi profesor — że nawet one by nie pomogły, cóż by pan wówczas zrobił?

— Przysłałbym pacjenta na egzamin do pana profesora — odpowiada bez namysłu zniecierpliwiony student. (19720)



U golibrody.

— Pan sze pita, dlaczego w ostatni soboty ja miał zamkniętego interesu? Ja sze bał rewolucyi. Ja widze taki napięty sytuacyi, że jak sze struny urwie, to katastrofy jest gotowy. Zresztą pan redaktor widział, że we Włochy było częsienie żemi, że pół mieszkańcy zabity przez gruzy, a pół umarło ze samego strachu.

Co pan miszli, kto jest powodem od takiego kataklizmu? Wulkan? Panie redaktorze, pan jest w polityki jeszcze małe dżecko. Częsienie żemi zrobił Mussolini. Z czem zrobił? Ja niewim. Może pułkowniki dali jemu taki wielki bomby, albo on sam zmajstrował mocnego naboju dynamitowego i wstrząśnił z nim całe szrodkowe Włochy.

Naturalnie — pan dobrze pita: w jakiego celu? On miał bardzo prostego celu. W kraju robi sze bida i niezadowolenie. Wszystkim na faszyzm otwierają sze oczy. Naród niechce dłuży znosić mussoliński dyktatury. Wszyscy podają sobie ręki i gotują spisku. Mussolini widzi sytuacyi bez wyjszcza. I on postanowił odwrócić uwagi narodowy od ty wewnętrzny kalamancyi na jaki żywiołowy bomby, i w tym celu zrobił podżemnego wybuchu... Nimógł? Dlaczego nimógł? On ma w Belwederze pana Marconi i inne genialne głowy. To nie tak, jak u nas, gdże są same półgłowy tylko.

I Mussolini udało sze to z kretesem. Pół włoski Rzeczpospolity przewróciło sze do góry z nogami, zrobił sze krzyku i alarmu na cały szwiat, rzymski opozycyi zapomniała języku w gęby, wszystko rzuciło sze na ratunku zaczęsionym. Teraz nikt tam nie mówi o faszystowskim reżymu, nikt nie wiesza centrolewu na panu Mussolini, bo każdy ma jedego kłopotu i jednego ideału tylko: a to jest pomocy dla bidne, wulkanem nawiedzone bliźni.

Czy do taki samy metody zażegnania u nas wewnętrznego kryzysu nie może uczeknąć sze i pan Dżadek? Jak pan mówi... że częsienie żemi jest nad jego mocy? Pan sze mili, panie redaktorze. Ja mam o potęgi Pana Marszałku innego wyobrażenia. Od mógłby cały Polski rozsadzić. Przy pomocy pana Car i pana Sławek może nie? Strach pomiszleć, ale tak jest! A zresztą Pan Dżadek zamist robić częsienie żemi, może wywołać inny katastrofy, naprzykład głodomoru. Pan sze szmieje... pon powiada, że my już i tak cały głodomoru! Nu, dżękować Bogu, że my mamy mocny konstytucyi, mocny natury, wiele mocniejszy od Pana Dżadek. Pan redaktor pamięta, że un raz aby pokazać swoi mocny woli, chczał zjeść pudretu z talerza i on nimógł. A wi pan, dlaczego nimógł? Bo on w pudretu zobaczył włosu i jemu odszedł apetytu...

Wielkie święto pieśni i muzyki polskiej w Gdyni.

W niedzielę dnia 3 sierpnia br. odbędzie się w Gdyni w parku miejskim przed hotelem „Kaszubskim" wielki koncert wokalno-instrumentalny, urządzony przez Chór Męski i Orkiestrę Kolejową z Bydgoszczy, w porozumieniu z tamtejszym magistratem. Potężny chór męski Kolejarzy — dyr. p. Czesław Kabaciński — jest jednym z najlepszych zespołów męskich Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i odniósł wielki sukces na zeszłorocznym Wszechsłowiańskim Festiwalu Muzycznym w Poznaniu. Taksamo świetnie zgrana orkiestra pod kierownictwem swego kapelmistrza p. J. Osińskiego zdobyła sobie wielkie uznanie. Program bardzo bogaty. Zastąpieni są nasi najwięksi kompozytorzy i pieśniarze polscy. Szczegóły w programach. To też kuracjusze i letnicy, którzy obecnie bawią nad „Polską Riwierą" w Gdyni, będą w niedzielę mieli atrakcję nielada — o tyle więcej, że to jest pierwsza tego rodzaju impreza w Gdyni i powinni tłumnie przybyć na koncert, ażeby zadokumentować swoje zamiłowanie do muzyki polskiej.

Początek koncertu o godzinie 4-ej po południu.

Część zysku przeznacza się do dyspozycji Magistratu miasta Gdyni, na rzecz Czerwonego Krzyża.

Dr. JAN PIECHOCKI

Największy poeta Polski przedrozbiorowej.

(Przemówienie, wygłoszone na akademji ku czci Jana Kochanowskiego).

II.

Źródłem jego natchnień była literatura Greków i Rzymian, tudzież — w mniejszym stopniu — literatura włoska (głównie Petrarca) oraz francuska. Stwierdzić wypada, że mimo całą rasowość polską klasycyzm przenika i zabarwia niemal wszystko w dziełach Jana. Przecież językiem dawnej Romy posługiwał się równie sprawnie, co rodzimym, a stworzył „Elegje", wspaniały okaz poezji łacińskiej. W jakim stopniu uczony humanista przesiąkł wyobrażeniami klasycznemi i antykizującą manjerą, świadczą choćby „Sobótki". W tym poemacie, opiewającym dawny obyczaj słowiański, mamy obok śpiewów panien wiejskich, obok wzruszającej pieśni na cześć żony i apoteozy wsi polskiej wiersz, opowiadający grecki mit o Filomeli. Najlepszy to dowód, w jakim stopniu stapiały się u Kochanowskiego pierwiastki klasyczne z rodzimemi. Tu tkwi jednakowoż jedna z przyczyn trudności spoufalenia się z Kochanowskim. Trudno o nie zwłaszcza dzisiejszej generacji, pozostającej, nawet jeśli chodzi o warstwy wykształcone, w bardzo powierzchownym stosunku do kultury klasycznej.

A teraz, po tej może nieco długiej litanji zastrzeżeń, przejdźmy do wyliczenia **zasług** Kochanowskiego. Czem zdobył swoje świetne stanowisko w literaturze polskiej?

Nasz poeta w wierszu pod tyt. Muzy wypowiedział rodzaj credo artystycznego. „Sobie śpiewam a Muzom", wyznaje, i słowa te brzmią jak hasło. Rzeczywiście pisał Kochanowski, wyjąwszy panegiryki łacińskie i niektóre utwory polityczne, nie dla karjery, nie dla zysku i rozgłosu, nawet nie w celach dydaktycznych, lecz **z prawdziwego natchnienia, z umiłowania sztuki.**

Tworzył, bo twórczość była mu serdeczną potrzebą serca, a kierowała nim **miłość piękna.** Znawca literatury i sztuki antycznej, uczeń Robertella kochał piękno w każdej postaci a pełno u niego zachwytów nad wdziękami kobiecemi. W pięknie lica umiłowanej widzi obznajmiony z Platonem padewczyk odblask piękna boskiego. Dostrzega i opiewa także wdzięk wewnętrzny, zalety duchowe niewiasty. Także **piękno krajobrazu** i wdzięk natury rozumiał i oceniał, choć obrazki przyrody stylizował często według szablonu klasycznego. Rzecz charakterystyczna, że nie dostrzega jeszcze piękna jesieni, że stosunek jego do wsi jest jeszcze pod wielu względami czysto gospodarski, przypominający Reja. Nie zapominajmy jednak, że dopiero romantyzm — pod wpływem Rousseau'a — na naturę spojrzy z punktu wyłącznie estetycznego. Dopiero romantyzm uczynił krajobraz samoistnym tematem poetyckim.

Kochanowski, często swawolny i wesoły, jest daleki od rubaszności Reja, a nigdy **trywialny.** Ze świadomością, że nie wszystko można ujmować w wiersze łączy niesłychane, nigdy przed nim i rzadko po nim spotykane **poczucie formy.** Harmonja treści i formy osiąga u Kochanowskiego zdumiewający stopień doskonałości. Doszedłszy długoletnią pracą, pogłębiającą wrodzone zdolności, do mistrzostwa we władaniu wierszem, zadziwia bogatą wersyfikacją, zwłaszcza w „Psałterzu". Z języka polskiego uczynił poeta czarnoleski giętkie narzędzie poezji, a następcom pozostawił liczne formy do naśladowania. Cechuje go **wielka różnorodność:** z natury liryk, próbuje także swych sił w epice i pisze dramat renesansowy. Jakiegoż rodzaju poetyckiego nie uprawiał? Pisuje więc fraszki i pieśni, satyry i panegiryki, elegje i rodzaj noweli wierszem („Szachy"), tłumaczy i parafrazuje.

Dziesięć lat temu.

1 sierpnia.

Front północno-wschodni. 4-a armja: w ciągu dnia nieprzyjaciel poprowadził szereg gwałtownych natarć na twierdzę Brześć, przy udziale artylerji i samochodów pancernych. Mimo kontrataków grupy poleskiej i brawury pułków podhalańskich, walka o poszczególne forty doprowadziła w godzinach wieczornych do krytycznej sytuacji czego wyrazem jest rozkaz dowódcy grupy poleskiej, wydany o godzinie 23-ej:

„W związku z przerwaniem własnego frontu na linji fortów 1-go i 7-go, oraz rozchodowania wszystkich rezerw, nakazuję wycofanie oddziałów z linji fortów zewnętrznych."

Utrata fortecy zmusza Naczelnego Wodza do zaniechania planu kontrofensywy z linji Brześć — rzeka Orlanka — rzeka Narew.

W 1-ej armji trwa odwrot z nad Narwi. Ataki nieprzyjacielskie na Łomżę zostały odparte.

Front południowo-wschodni. Nad Seretem oddziały ukraińskie odpierają gwałtowne natarcia. Dalej na północ, część oddziałów 12-ej dywizji pod silnym naporem nieprzyjaciela musiała wycofać się na rzekę Strypę.

W 2-ej armji natarcie na konną armję Budiennego z rejonu na południe i wschód od Beresteczka rozwija się pomyślnie

Ksiądz prałat Bernard Dembek mianowany biskupem sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Zaszczytne wyróżnienie kapłana-patrjoty. — Ks. prałat Dembek jako zasłużony działacz T. C. L. na Pomorzu.

Niezwykle radosną wieść dla Pomorza przynoszą depesze o mianowaniu przez Ojca św. księdza prałata Bernarda Dembka, Biskupem tytularnym Troady i Biskupem - Sufraganem diecezji Łomżyńskiej.

Ks. Bernard Dembek, urodzony w r. 1878, wyświęcony na kapłana w r. 1903, prałat domowy Jego Świątobliwości, był dotychczas proboszczem w Grudziądzu.

Biskup-nominat znany jest ogółowi polskiemu ze swych prac i zasług dla Kościoła i Ojczyzny, zarówno w odrodzonej Polsce jak i w chwilach dla narodu polskiego najcięższych — pod panowaniem pruskiem. Dlatego też społeczeństwo polskie, a szczególnie społeczeństwo pomorskie z wdzięcznością powita zaszczytne wyróżnienie, które spotkało ks. prałata Dembka ze strony Stolicy Apostolskiej.

Znane są wszystkim również zasługi nominata, jako wybitnego działacza Tow. Czyteln Ludowych na Pomorzu.

Nowemu Duszpasterzowi ks. biskupowi-sufraganowi pięknej i żyznej ziemi Tomżyńskiej i dobrego, szczerze katolickiego ludu łomżyńskiego redakcja „Dziennika Bydgoskiego" składa radosne, serdeczne życzenia. Ad multos annos!

Sensacyjny proces komunistyczny w Starogardzie.

Ze Starogardu donoszą:

W ub. piątek odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko niebezpiecznym komunistom, którzy z Berlina kierowali akcją wywrotową na Pomorzu. Naszej dzielnej policji udało się przychwycić dwóch najniebezpieczniejszych hersztów tajnej organizacji wywrotowej w chwili, gdy usiłowali się przedostać przez Tczew do Gdańska.

Za pieniądze z Moskwy powstała silna placówka bolszewicka w Berlinie, której zadaniem było szerzenie idei komunistycznej na t. zw. przez Niemców „korytarzu pomorskim".

Filarami berlińskiej jaczejki na eksport byli niej. Szymanowski i Tischer. Na czele gniazda komunistycznego w Tczewie, powstałego dzięki wytężonej pracy centrali z Berlina, stali Kiszycki i Szczodrowski. Cała czwórka znalazła się w ub. piątek na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Starogardzie. Przewodniczył wiceprezes S. O. dr. Jodłowski, oskarżał prokurator Łepki. W charakterze obrońców występowali: adw. Tomczyk z Tczewa i mec. Felcyn ze Starogardu.

U oskarżonych znaleziono bibułę komunistyczną przeznaczoną na eksport do Polski. Zeznania 10 świadków były dla oskarżonych mocno obciążające. Sąd jednakże wszystkich czterech uwolnił od winy i kary. Prokurator wniósł rewizję. Charakterystyczne, że dwaj komuniści z Berlina noszą się z zamiarem wytoczenia skargi za aresztowanie i przetrzymywanie ich przez dwa miesiące w areszcie śledczym.

Wielki pożar w powiecie toruńskim.

Z Torunia donoszą: Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarstwa rolnego 260-morgowego wdowy Stanisławy Wygockiej, zamieszkałej w Stawie w pobliżu Chełmży, gdzie spłonęła całkowicie obora z zapasami zboża i siana. Ogólna szkoda wynosi około 30 000 zł. Poszkodowana ubezpieczona była tylko na budynki w Pomorskiem Stow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 25 000 zł. W akcji ratunkowej brały udział liczne straże ogniowe z majętności Wichorza, pow. Chełmno, Kamlarek pow. Chełmno, Wierzbowa pow. Chełmno, z majętności Biskupie -Papowo i z wioski Papowo-Biskupie pow. Toruń. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Chrz. Dem. Koła Siernieczek odbędzie się **w sobotę** 2 sierpnia o godz. 19,30 w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat wygłosi red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego".

Z powodu ważności obrad uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Członkowie Chrześc. Zjedn. Zawodowego biorą udział w uroczystości „Dnia Robotnika" w Wierzchucinie w niedzielę dnia 3 sierpna br. Zbórka przy sekretarjacie ul. Dworcowa 2, z tamtąd odjazd samochodami o godz. 7,30.

Stan pogody.

Na Pomorze, Poznańskie, Mazowsze, wyżynę Małopolską i Podlasie nasunęło się nocą i rankiem dn. 1-go sierpnia kilka frontów deszczowych, które spowodowały przelotne opady i pogodę pochmurną. Reszta kraju znajdowała się jeszcze w obszarze słonecznej pogody, ze słabemi wiatrami i niewielkiem lub umiarkowanem zachmurzeniu. W porównaniu z dniem wczorajszym nastąpiło lekkie ochłodzenie tak, że o godzinie 7-ej temperatura wynosiła tylko około 13 stopni. Deszcze i burze wystąpiły w dniu ubiegłym na wschodzie i południu Polski, nocą zaś na Pomorzu i w Poznańskiem.

Przewidziany stan pogody na dzień 2-go sierpnia: W wileńskiem jeszcze chmurno i możliwe przelotu opady; pozatem polepszenie się stanu pogody. Cieplej. Rankiem miejscami mgły lub opary. Słabe wiatry zachodnie.

Burza z piorunami w powiecie szubińskim.

Dnia 30 lipca przeciągnęła nad Szubinem i okolicą burza z ulewnym deszczem. Silne wichry i grad poczyniły wiele szkód. W Rudach od uderzenia pioruna spłonęło częściowo zabudowanie gospodarza Gustawa Ziegenhagena; spaliła się stodoła i chlewy.

Zw. Katol. Robotników Polskich Okręg Bydgoski!

Zbiórka poszczególnych Tow. Kat. R. P. wyjeżdżających do Wierzchucina odbędzie się przy swych kościołach parafjalnych o godz. 7,15 rano w niedzielę 3 bm., a Szwederowo zbierze się przy Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego, skąd nastąpi odjazd autobusami na miejsce ogólnej zbiórki przy małym dworcu na Okolu. Odjazd do Wierzchucina nastąpi nieodwołalnie o godz. 8 rano.

Zarząd Okręgowy



Nr. 94.

Z sześciu liter pierwsze trzy
Wspak kolejno czytaj mi,
Znajdziesz chłodek pośród drzew,
I posłyszysz ptasząt śpiew;
Trzy następne już nie wspak,
Ale wprost po znaku znak —
Wiersz pochwalny dadzą ci,
Jakiż wiersz ma liter trzy?
Teraz wszystko razem złóż
I, gdyś w lesie, całość tuż.

Nr. 95.

Pierwsza wspak rośnie w lesie,
Drugą wprost woda niesie,
Całość w zimie, rzadziej w lecie,
Nosi człowiek na swym grzbiecie.

Rozwiązanie szarad

Nr. 92. Kuropatwa.
Nr. 93. Posag.

Trafne rozwiązania szarad nadesłali.

Miejscowe: T. Ruxówna, Z. Magdańska, **A. Feltynowski, S. Feltynowski, G. Wardówna,** H. Magdańska, A. Domagalanka, J. Kulczycka, A. Chmielecki, R. Masłowski, F. Kosicki, H. Kosicka, Z. Orłowski, W. Orłowska, T. Falenczykówna, U. Popiołkiewiczówna, A. Hoffmann, A. Dobersteinówna, I. Drabikówna, M. Kulczycka, K. Jaworska, E. Jaworski, B. Jaworski, W. Zakrzewski, W. Popiołkiewiczowa, A. Raciniewska, J. Fąferkówna, R. Malczewska, M. Fąferek, **L. Malczewska,** N. Sobczakówna, E. Kaczmarek, B. Gruntkowski, St. Kaczmarek, K. Cyganek, H. Siewertówna, Z. Niemczewska.

Z prowincji: T. Świnecka (Łaszczów), T. Świnecki (Łaszczów), E. Majewska (Przyjezierze), Ł. Grzegorzewska (Budzyń), **J. Chłosta (Chełmno),** P. Ryszewski (Lipusz), E. Antoszewska (Nowemiasto), E. Bełerska (Poznań), I. Maliszewska (Lubiszewo), C. Eckertowa (Strzelno), E. Krygiołka (Jachcice), A. Rucińska (Jachcice), H. Staśkiewiczówna (Zbąszyń), A. Flatow (Tczew), T. Tomsia (Jachcice), J. Kaczyński (Sampława), E. Bogacki (Pszczyna), K. Lemke (Tuchola), L. Banach (Warlubie), H. Jasiński (Smętowo), St. Frankowski (Rynarzewo), W. Iwaszek (Trzemeszno), Z. Frankowska (Rynarzewo), E. Walczak (Rynarzewo), H. Romański (Szarlej), J. Pozimski (Szarlej), T. Nowaczyk (Witkowo), **M. Kulczyk (Waldowo).**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I) **Jan Chłosta, Chełmno,** ul. Młyńska 2 (**Jerzy Żuławski: „Na srebrnym globie"**).

II) **Lili Malczewska, Bydgoszcz,** Bocianowo 4, (**H. Malota: „Bez rodziny"**).

III) **Stanisław Feltynowski, Bydgoszcz,** ulica Grunwaldzka 29, (Karol May: „**Na morzu Faraona**").

IV) **Marceli Kulczyk, Waldowo** (Jadwiga Marcinowska: „**Adam Mickiewicz wieszcz nowej Polski**").

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 3 SIERPNIA.

Warszawa. 11.58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10—13,00: Muzyka gramofonowa. 17,25: Koncert Reprez. Ork. Pol. Państw. 18,45—19,05: Rozmaitości; występ p. Juljana Krzewińskiego. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. i solista. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza".

Poznań. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; kazanie wygłosi ks. kanonik Edward Jęsiek; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 12,05—12,25: Odczyt roln. p. t. „Mechaniczna uprawa roli i jej znaczenie dla roślin". 18,30—18,45: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 18,45—19,40: Koncert gramof. „Głos Carusa". 20,15—21,45: Koncert solistów. Wykonawcy: prof. Zdzisław Jahnke (skrzypce), prof. Zygmunt Lisicki (fortepjan. 22,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 4 SIERPNIA.

Warszawa. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10—13,00: Muzyka gramof. 15,15—15,35: Komunikat gospod. 18,00: Muzyka taneczna i lekka z „Gastronomji". 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

Poznań. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P., zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien. i zbożowej. Komunikaty gospod. rolnicze PAT., sprawozdanie o ruchu statków i t. d. 17,40—18,00: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy: Wykonawcy: Mieczysław Perkowicz (tenor), Jan Rakowski (altówka), prof. Franc. Łukasiewicz (fort.). 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,15—19,45: Interludjum muz. w wyk. Sylwestra Wesołowskiego (harmonika ustna), prof. Marjan Sauer (akomp.).

— **Dziś wieczorem zabawa taneczna filji „Kabel Polski" Ch. Z. Z.** w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

— **Cech Krawiectwa Damskiego** urządza krótki kurs przygotowawczy dla kandydatów i kandydatek na mistrzynie i mistrzów krawieckich. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić u p. Janickiego, ul. Hermana Frankego 3. Jednocześnie przyjmuje się zapisy na członków Cechu Krawiectwa Damskiego.

— **Łobuzerskie wybryki wyrostków.** Donoszą nam, że na ulicach Kołłątaja, Libelta i Gimnazjalnej gromada wyrostków dopuszcza się karygodnych, łobuzerskich wybryków, zaczepiając przechodzące kobiety i osoby starsze. Gdy ktoś zareaguje na zaczepki, zostaje przez łobuzów obrzucony stekiem ordynarnych wyzwisk. Łobuzy zwołują się gwizdaniem i zachowują się hałaśliwie. Skoro rodzice nie przeciwdziałają wybrykom wyrostków, należałoby, aby się nimi zajęła policja.

— **Zerwanie drutu tramwajowego.** Dnia 31 ub. m. przerwał się przewód tramwajowy na ulicy Dworcowej. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, celem zabezpieczenia od wypadku. Przybyłe pogotowie warsztatów tramwajowych przewód naprawiło.

— **Poronienie.** Dnia 30 ub. m., wieczorem jedna z lokatorek domu przy ulicy Hermana Frankego 4, zauważyła w sieni domu leżącą chorą niewiastę. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u chorej poronienie. Chorą odstawiono do kliniki. Była to M. Z. z Solca Kujawskiego.

WYCIECZKI i ZABAWY.

— **Kto się chce rzetelnie ubawić,** niechaj spieszy dziś na zabawę taneczną, urządzoną przez pracowników fabryki „Kabel Polski", zorganizowanych w Ch. Z. Z. Zabawa ta odbędzie się w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.

— **Ogrodową zabawę,** jakich mało, urządza w jutrzejszą niedzielę w przepięknym parku „Strzelnicy" Oddział Powstańców W. Przysposobienia Kolejowego. Przygotowano niezwykłe rozrywki. Wieczorem zabawa taneczna.

— **Wielką wycieczkę familijną** do Rynkowa urządza tow. oświat. „Lech" w niedzielę 3 bm. Wymarsz z dworca głównego o godz. 2 14) popoł. Na miejscu różne gry i zabawy towarzyskie. O przybycie wszystkich uprasza zarząd. **W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.**

— **„Św. Cecylja"** urządza w niedzielę 3 bm. koncert w ogrodzie przy kaplicy z różnemi urozmaiceniami.

Zebranie plenarne w niedzielę 3 bm. po sumie w salce parafjalnej.

— **Wyjaśnienie.** W związku z zamieszczoną w naszem piśmie notatką o przychwyceniu Władysławy Góralskiej na kradzieżach dokonanych w tutejszych kościołach, zjawił się w naszej redakcji ojciec wymienionej Góralskiej i wyjaśnił, że jakkolwiek prawdą jest, że córka jego dopuściła się dwukrotnej kradzieży torebek w kościołach, to jednak w dochodzeniach nie twierdziła, że chciała tem ukarać panie, które dużo nagrzeszyły. Również nie twierdziła, że wybierała pieniądze ze skarbonek, i następnie pieniądze te wrzucała do innej skarbonki, jako swoją ofiarę.

— **Kradzież kur i królika.** Dnia 28 bm. jacyś nieznani sprawcy skradli z chlewa na szkodę p. Szczerbowskiego Tomasza zamieszkałego przy ulicy Ziemskiej 4 dwie kury oraz jednego królika, które na miejscu zabili.

— **Ujęto:** 2 niewiasty za przekroczenia obyczajowe, 1 zbiega z zakładu wychowawczego i 1 pijaka.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla z powodzeniem jeden z tych filmów, który swą treścią obnażającą nagą prawdę skutków namiętności ludzkiej, może wywołać dwojakie zdanie, lecz przeważa oryginalna sentencja i wykonanie obrazu na przepięknem tle. **„Gra namiętności"** nieylko zaciekawia, ale i zachwyca, zwłaszcza gra Marji Corda. Nadprogram pierwszy raz **„Międzynarodowe regaty o mistrzostwo w Bydgoszczy"**, wszystkie zdjęcia z przebiegu regat i ruchu ulicznego naszego miasta.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI występuje dziś z premjerą pełnego szału i namiętności dramatu dźwiękowego p. t. **„Angelita"**. Słynna gwiazda Renee Adorce stwarza nową, arcywspaniałą kreację. Hiszpańskie tło, tańce i pieśni. Nadprogram znakomity zespół śpiewaków „Revellers" i „Tygodnik aktualności".

OKO dziś i dni następne wyświetla potężny film Lwa Tołstoja p. t. **„Żywy trup"**. W roli głównej W. Pudowkin, Marpa Jakobini, Natasza Dacznadze i Gustaw Dissl. Jako nadprogram rewjowy balet „Turandot" (6 osób), pod kierownictwem Zdzisława Kotowskiego. — Wkrótce potężne arcydzieło „Titanic". Początek seansu 7,10 i 9 wiecz. W niedzielę 3,20, 5, 7 i 9 wiecz.

PAW. Do rzędu sensacji w dobrym tonie należą powieści Conan Doyle'a, które rozchodziły się w miljonach egzemplarzy i które czytały nawet osoby koronowane. Filmy genjalnej reżyserji Ryszarda Oswalda (twórcy „Hrabiego Cagliostro") p. t. **„Pies Baskerwillów"**. Jest to dramat o niebywałem napięciu dramatycznem, jedyny film tego roku o frapującym scenarjuszu; powieść pisana dla najszerszych warstw społeczeństwa. Nadprogram komedja p. t. „W zdrowem ciele zdrowy duch".

WOJSKOWE wyświetla od dnia 1 do 3-ego bm. wspaniały dramat salonowy w 10 aktach p. t. **„Ostatni romans"**. Do tego nadprogram.

Z życia towarzystw.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne odbędzie się 4 bm. o godz. 20 „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha.

Tow. Ośw. Rel. św. Ignacego. Półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 3 b. m. o godz. 14 w lokalu p. Kleinerta.

Zw. Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne 6 bm. (środa) o godz. 20 w hotelu Lengning. Wykład wygłosi red. Kobierski.

Zebranie tow. ośw. „Lech" odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 8 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym pom. in. odczyt na temat „Grunwald".

S. M. P. „Brzask". W sobotę 2 bm. schadzka informacyjna celem niedzielnej wycieczki w stronę Brdyujścia.

K. S. „Amator". W sobotę 2 bm. o godz. 19,30 w lokalu ćwiczeń zebranie organizacyjne sekcji piłki nożnej.

Kol. K. S. „Sparta" przy K. P. W. Zbiórka II. druż. w niedzielę rano o godz. 8 na Placu Piastowskim. Zawody o mistrzostwo klasy C na stadjonie miejskim.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie plenarne 5 bm. o godz. 7 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

„Sokół" III. Członkowie biorą udział w wycieczce okręgowej do Koronowa w dniu 3 sierpnia z okazji 35-lecia „Sokoła". Zbiórka o 7-ej rano na dworcu kolejki pow.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Członkowie wyznaczeni do funkcji na sobotę, dnia 2 bm. stawią się dziś o godz. 14,15 na przystani, celem wspólnego wyjazdu do Brdyujścia. Funkcyjni niedzielni odjeżdżają z przystani w niedzielę o godz. 10-ej. Dziś wiecz. odbędzie się uroczyste przyjęcie wioślarzy czeskich. Z przystani o godz. 20,15 wyrusza pochód z orkiestrą na stadjon miejski, w którym biorą udział wszyscy wioślarze B. T. W.

K. S. A. „Siła". Dziś w sobotę 2 bm. zebranie w lokalu p. Szarafińskiej, ul. Hetmańska 20.

Zrzeszenie b. jeńców wojen. zach. ziem Polski t. z. Nowe okólniki z Poznania (centrali) nadeszły, które wydaje się w sekretarjacie przy ul. Kwiatowej 1 w godzinach urzędowych. Zamiejscowym zostaną doręczone pocztą.

Baczność, elektromonterzy! Zebranie 2 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta. Referat wygłosi delegat zw. p. Fieske z Poznania.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. W niedzielę 3 bm. wycieczka do Opławca. Zbiórka o 8-ej rano przy rogu ul. Chodkiewicza.

Tow. Pow. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie 4 bm. o 7-ej u Kleinerta. Zebranie zarządu w sobotę 2 bm. o 6-ej w „Złotym Rogu".

Związek emer. pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Miesięczne zebranie 4 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Kasyna Kolej., ul. Zygm. Augusta 10.

K. S. „Legja" Jachcice. Zebranie miesięczne w sobotę 2 bm. o godz. 19. W niedzielę 3 bm. uroczysty obchód z okazji „rocznicy". Program obchodu: godz. 17: mecz I. druż. K. S. „Legja" z I. druż. „Sokoła" V. na boisku w Jachcicach (rozgr. o mistrz. kl. C.), godz. 19: akademja, godz. 20: zabawa taneczna.

K. S. „Ruch". W sobotę 2 bm. zebranie w sali restauracji przy ul. Poznańskiej 20 o 19-ej.

Stow. Dzieci Marji. Zebranie w niedzielę, 3 bm. o godz. 3,30 po poł. w Zakładzie Św. Florjana. Zaraz po nabożeństwie biorą członkinie udział w pogrzebie ś. p. Kornelji Rezmer, który odbędzie się o godz. 4,30 po poł. z kapl. starego cmentarza.

Bank Polski płacił w dniu 2 sierpnia za

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,22¼
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	43,92
marki niemieckie	212,18
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austrjackie	125,50
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,31¾

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 31 lipca 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	32,00—33,00
Żyto	17,00—18,00
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	21,00—22,00
Owies	20,00—21,00
Mąka pszenna 65%	54,00—56,00
Mąka żytnia 65%	34,00—00,00
Otręby pszenne	16,50—00,00
Otręby żytnie	14,50—00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 8. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	19,25—19,75
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień przemiałowy	21,00—23,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	21,50—22,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—34,00
Mąka pszenna 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	44,00—46,00
Groch Viktorja	45,00—50,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Giełda warszawska

dnia 1 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	062,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	164,00—164,50
W. T. Węgla	0,00— 42,50
Modrzejów	0,00— 8,00
Parowozy I i II em.	0,00— 22,00
Rudzki	0,00— 13,75
Starachowice	0,00— 15,00

Tendencja utrzymana.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 sierpnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	95,½—00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927	95,½—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	42,½—00,00

Tendencja: Spokojna.

Stan wody na Wiśle w dniu 2 sierpnia: Toruń —0,16; Fordon —0,20; Chełmno —0,33; Grudziądz —0,16; Korzeniewo —0,13; Piekło —0,65; Tczew —1,02; Einlage 2,36; Schievenhorst 2,64.

Dział sportowy.

Kusociński najechany przez samochód.

Na przechodzącego ul. Tamką świetnego długodystansowca polskiego **Janusza Kusocińskiego** najechał samochód, prowadzony przez nieuważnego kierowcę. Auto potłukło poważnie Kusocińskiemu lewą rękę i obtarło boleśnie bok. Po spisaniu protokułu i doraźnem opatrzeniu obrażeń Kusociński udał się do domu.

Jak się dowiadujemy, wypadek powyższy nie pociągnął groźnych dla zdrowia doskonałego biegacza konsekwencyj. Kusociński wyjeżdża wraz z Petkiewiczem na międzynarodowe zawody w Kopenhadze, gdzie startować ma w poniedziałek. Istnieje uzasadniona nadzieja, że wypadek nie wpłynie na obniżenie formy biegowej Kusocińskiego.

Wyścigi automobilowe i motocyklowe na... ulicach Lwowa.

Małopolski Klub Automobilowy przystępuje w roku bieżącym do urządzenia wyścigów samochodowych w zamkniętym trójkącie ulic miasta Lwowa w dniu 8 września b. r. Wyścigi te budzą wielkie zainteresowanie w sferach sportowych, gdyż poraz pierwszy w Polsce odbędą się wyścigi samochodowe i motocyklowe na ulicach miasta w zamkniętem kole, a to w ten sposób, że wyścig każdej kategorji wozów, czy motocykli odbędzie się w kilku względnie kilkunastu okrążeniach, a gdy w danej kategorji wszystkie wozy startują równocześnie będą to wyścigi bardzo emocjonujące dla publiczności, która może obserwować współzawodnictwo w czasie całego przebiegu wyścigu.

Wyścigi takie odbywały się dotychczas tylko za granicą, a mianowicie w Monte Carlo, Norymberdze i Budapeszcie.

Dzień płotek i stafet K. S. „Polonja".

Doroczny „Dzień płotek i stafet" odbędzie się w dniach od 15 do 17 bm. na boisku Stadjonu miejsk. W programie przewidz. są biegi stafetowe o nagrody wędrowne. Szczegółowy program ukaże się w najbliższym numerze miejscowej prasy sportowej. Zgłoszenia wraz z wpisowem 50 groszy od zawodnika i konkurencji 1 zł od stafety, przyjmuje już kier. s. l.-atlet. p. A. Siwkowski, ul. Gamma 8 parter lewo.

K. S. „Polonia" — Reprezentacja Włocławka.

Bydgoska „Polonia" wyjeżdża 2 bm. do Włocławka, gdzie rozegra dwa zawody towarzyskie z druż. reprezentacyjną m. Włocławka. Zaproszenie nastąpiło przez S. P. N. Zw. Strzeleckiego.

II. „Sparta" — III. „Polonia".

Zawody p. n. o mistrzostwa rezerw kl. B. pomiędzy powyższemi druż. odbędą się w niedzielę o godz. 9 rano na boisku Stadjonu Miejskiego.

K. S. Grudziądz — Sokół I. Bydgoszcz.

Na boisku „Sparty" za torem kolejowym odbędą się ciekawe zawody o mistrzostwo kl. B. między K. S. Grudziądz, a Sokołem I. w Bydgoszczy. Drużyna niemiecka będzie się starać uzyskać chociażby jeden punkt. Przedmecz między Astoria II a Sokolem II. o mistrzostwo klasy C.

Ceny targowe w Bydgoszczy.

w dniu 2 sierpnia:

Mięso: wołowina 100—150; wieprzowina 140—180; słonina 150; baranina 100—120; cielęcina 90—100; smalec 200; sadło 160.

Nabiał: jajka 200—210; masło 220—250; ser 35—45.

Jarzyny: marchew 10—15; buraki 10—15; rabarber 20—25; cebula 20—25; kapusta biała 10; czerwona 30—40; włoska 25; kalarepa 15—20; ogórki 20—30; rzodkiew 15—20; sałata 15; pomidory 150—160; fasola 30—40; kartofle 9—10; kalafiory 40—150.

Owoce: jabłka 40—80; gruszki 30—80; porzeczki 35—40; jagody czarne 30—40; wiśnie 35—50; śliwki 70—120; cytryny 25—30; agrest 30—50.

Drób: kurczęta 300—500, kury 350—550; kaczki 400—600; gołąbki 100—120.

Ryby: liny 200—250; szczupaki 200—300; okonie 100—200, węgorze 275—300; karpie 250—300; karasie 100—250; płotki 50—100, leszcze 150—200; sandacze 300

HUMOR i SATYRA.

Styl urzędowy.

— Styl listów pani jest niemożliwy — mówi szef do nowej korespondentki. — Ani jednego zdania nie rozumiem; oprócz tego nie widzę tu ani jednego uprzejmego zwrotu. jakich używa się zwykle w listach kupieckich. Nie rozumiem, jak trzymać panią mogli na ostatniej posadzie całe trzy lata!

— Pracowałam w urzędzie podatkowym.

— A, przepraszam, w takim razie rozumiem.

Po raz ostatni...

— Po raz ostatni pytam się pana czy odda mi pan te pożyczone 10 złotych, czy nie.

— Całe szczęście, że ta głupia gadanina skończy się nareszcie.

Jedyna rada.

Kilku młodych studentów urządziło sobie w mieszkaniu jednego z nich koleżeński wieczór z tańcami przy gramofonie. Było już dawno po północy, gdy ciągle jeszcze pito, śpiewano i tańczono. Nagle dzwonek. Po otwarciu drzwi wchodzi mały, nieśmiały synek sąsiada.

— Ojciec kazał się kłaniać — mówił — i prosi, czyby nam panowie nie zechcicli pożyczyć gramofonu.

— Co, tak późno chcecie jeszcze tańczyć?

— E, tańczyć, to nie, tylko spać

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Stan rolnictwa na Pomorzu w miesiącu lipcu 1930 roku.

W pierwszej połowie lipca panowała nadal susza, wskutek czego dojrzewanie zbóż odbywało się w tempie przyspieszonem. Natomiast w następnych dniach lipca rozpoczął się okres deszczowy, który trwa nadal i utrudnia w dużym stopniu zbiory, tak że w pewnych okolicach grozi przerośnięcie skoszonej pszenicy i jęczmienia.

Na skutek wczesnej wiosny i panującej posuchy w pierwszej połowie lata, żniwa rozpoczęły się w bieżącym roku wcześniej niż normalnie, i to około 5 lipca w powiatach południowych Pomorza, a około 15 lipca w powiatach północnych.

Znaczniejsze opady atmosferyczne w lipcu przyczyniły się do znacznej poprawy okopowych i to w równej mierze buraków cukrowych, które w niektórych okolicach silnie ucierpiały od posuchy, jak i ziemniaków.

Wobec tego, że dotąd nie zostały dokonane jeszcze próbne omłoty, pewnych danych co do wyników żniw tegorocznych podać jeszcze nie można. W każdym razie stwierdzić można, że wybitnego nieurodzaju nawet zbóż jarych, które od posuchy najbardziej ucierpiały, nie będzie.

Wobec sprzyjającej pogody i rychłego rozpoczęcia żniw, prace przygotowaweze do siewów jesiennych są w pełnym toku; dokonuje się intensywnie podorywek ugorów i ściernisk.

Konjunktura na rynkach zbożowych wykazuje po długim okresie depresji **pewną poprawę.** Ceny tygodniowe w lipcu w stosunku do przeciętnej miesięcznej miesiąca czerwca wykazują znaczną poprawę, potęgującą się z tygodnia na tydzień i to bez wyjątku dla wszystkich umieszczonych w wykazie zbóż.

Odnośnie pszenicy **z nowych żniw** nastąpiło z końcem miesiąca znaczniejsze pogorszenie. Pszenica bowiem z nowych żniw obecnie notuje się w wysokości tylko około 37—38 zł. za kwintal.

Stosunkowo korzystnie kształtowały się również ceny na rynku zwierząt rzeźnych.

Znaczniejszą poprawę wykazują zwłaszcza ceny za trzodę chlewną.

Aczkolwiek na rynkach zbożowych i zwierząt rzeźnych nastąpiła pewna poprawa, to jednak należy stwierdzić, że sytuacja rolnictwa w ogólności jest nadal **bardzo ciężką.** W tych warunkach opracowanie ścisłego planu działania na najbliższą przyszłość ma wybitne znaczenie. To też z szczególnem uznaniem należy podnieść intensywnie prowadzoną pracę w Ministerstwie Rolnictwa nad opracowaniem szczegółowego planu na następny rok gospodarczy.

Obniżenie granicy przemiału żyta.

Jak już krótko pisaliśmy, Rada Gospodarcza Ministrów rozpatrywała wniosek p. ministra rolnictwa w sprawie obniżnia granicy przemiału żyta. Ministerstwo rolnictwa wobec nadmiaru żyta w kraju dąży do powiększenia konsumcji żyta i proponuje przemiał 50%.

Przy przemiale dotychczasowym konsumcja była ograniczana bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio przez otrzymywanie większej ilości mąki, pośrednio przez ucieczkę konsumentów od chleba „czarnego" do innych arykułów. Przy 50%-wem przemiale żyta otrzymuje się 50% mąki białej oraz 50% otrębów. Wobec tego, że 50%-wych otrębów młynarze nie sprzedają, lecz przesiewają je na 35%-owe, pozostaje 15% mąki 2-go gatunku, z której wypiekany jest chleb t. zw. sitkowy. Ten gatunek chleba po zastosowaniu 75%-wego przemiału żyta znikł z rynku.

Obecnie po zastosowaniu 50%-ego przemiału żyta na rynku ukaże się chleb wyraźnie lepszy oraz chleb 2-go gatunku o wiele tańszy, z czego niewątpliwie skorzystają niezamożne sfery konsumentów. Z powyższych powodów sprawa obniżenia granicy przemiału żyta jest niezmiernie ważna dla poprawy sytuacji w rolnictwie.

Spadek cen zboża jest klęską dla farmerów



Oto, jak prasa polska w Ameryce („Dziennnik Związkowy" Chicago) wyraża ciężkie położenie rolnictwa.

Eksport ziemniaków do Włoch

Pomorska Izba Rolnicza niniejszem podaje do wiadomości, że dekretem ministerjalnym Włoch z dnia 8 lipca br. zawieszony został zakaz importu ziemniaków sadzonkowych do Włoch na okres nadchodzącej kampanji. Kontyngent globalny całego importu wynosi 200.000 q. Wobec powyższego Pomorska Izba Rolnicza zaleca osobom zainteresowanym bezzwłocznie nawiązać bezpośrednio kontakt z włoskimi odbiorcami lub też z radcą handlowym przy Ambasadzie R. P. w Rzymie (Palazzo Rospiglissi, 43 via Ventignattromaggio).

Poważny przywóz drzewa polskiego do Anglji.

Polska wywozi znaczne ilości drzewa twardego tartego na rynek angielski. W czerwcu r.b. w imporcie tego artykułu przez Anglję Polska zajęła **czwarte miejsce** po Stanach Zjednoczonych, Indjach Brytyjskich i Kanadzie, przywożąc do Anglji 174.234 stóp sześć. wartości 28.630 funtów szterlingów.

W ciągu pierwszego półrocza r. b. Anglja importowała ogółem 15,532.780 stóp sześc. drzewa twardego tart. na sumę 3,838.780 £. Polska w imporcie tym zajęła czwarte miejsce przywożąc 870.600 stóp sześć. o wartości 152.290 £.

Bekony polskie w Anglji.

Import z Polski według statystyki angielskiej wyniósł w czerwcu r. b. 19.388 q bekonów, przyczem ceny bekonu polskiego obniżyły się i wynosiły za 1 ctn. 78 sh., gdy w maju r. b. — 81 sh., a w czerwcu r. ub. 96 sh. Na zniżkę tę wpłynęła konkurencja bekonu duńskiego oraz zapoczątkowanie dostaw z Węgier i Niemiec. W czerwcu 1929 r. eksport bekonów z Polski do Anglji wyniósł 15.000 q, a więc w czerwcu r. b. wzrósł ilościowo o przeszło 4.000 q.

Wywóz nierogacizny do Wiednia i Pragi.

W czerwcu r. b. wywieziono z Polski do Wiednia 20.325 sztuk trzody chlewnej żywej oraz 5.690 szt. trzody chlewnej bitej, cieląt bitych zaś — 26.290 szt. Na rynku wiedeńskim eksporterzy polscy odczuwają silną konkurencję Węgier i Jugosławji oraz ostatnio Niemiec.

Do Pragi czeskiej w czerwcu r. b. wywieziono 21.070 szt. nierogacizny żywej. Eksport więc do Czechosłowacji w czerwcu r. b. wzrósł w porównaniu do maja o 4.000 szt.

Ceny przeciętne na wiedeńskim rynku na trzodę chlewną wynosiły 1,68—2,39 dol., w Pradze czeskiej zaś 9,80—10,20 kor. cz.

Targi w Zagrzebiu (Jugosławja).

W dniach od 13—22 września br. odbędą się w Jugosławji (Zagreb) Targi, obejmujące następujące działy: przemysł tekstylny, skórny, futrzany, spożywczy, hotelarski i budowlany.

Nowe dolarówki w sumie półtora miljona dolarów.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia III serji premjowej pożyczki dolarowej. Termin emisji ustalono na 1 lutego, sumę na 27 i pół miljona dolarów, w odcinkach po 5 dolarów wartości nominalnej.

W związku z tem ministerstwo skarbu komunikuje, że przed upływem 1 lutego, wbrew pogłoskom, żadna nowa pożyczka premjowa nie będzie wypuszczoną.

Tydzień gospodarczy.

Uczucie niepewności i apatji charakteryzują w dobie obecnej nastroje w całem nieomal społeczeństwie, które oczekuje jakiegoś cudu. Ale czy on nadejdzie? Dotychczas — mówiąc słowami wieszcza — cicho wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie — co to będzie?... Pisma blisko rządu stojące piszą, że „mogłoby być jeszcze gorzej". Pociecha to bardzo, bardzo słaba. Ale trudno sobie naprawdę wyobrazić, ażeby mogło być

jeszcze gorzej.

Byłoby to już może zupełną ruiną naszych warsztatów gospodarczych, których podstawy (substancja) zostały poważnie nadszarpnięte przez bezwzględną politykę podatkową ze strony skarbu państwa.

Ubóstwo nasze staje się coraz większe. Fakt ten zamilczają nasze urzędowe lub półurzędowe instytucje gospodarcze, jak Bank Gospodarstwa Krajowego, Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i inne organa, wydające od czasu do czasu piękne sprawozdania t. zw. biuletyny gospodarcze, nastrojone na niezwykle wysoką nutę optymizmu. Ale trzeba wnikać w cyfry, analizować je i wlać w nie duszę, która będzie mówiła jak człowiek o swej doli i niedoli, o chwilach szczęścia i smutku.

O tem przerażającem ubóstwie świadczą cyfry naszego

ostatniego bilansu handlowego

za miesiąc czerwiec. Był to bilans bierny, którego saldo ujemne wynosiło osiem miljonów złotych, przyczem w porównaniu do maja roku bieżącego przywóz zmniejszył się o 20 miljonów, zaś wywóz o 30 milj. zł polskich. Objaw kurczenia się przywozu, jak i wywozu daje się obserwować od szeregu miesięcy. Najlepiej unaocznia to poniżej podana tabelka (w miljonach złotych):

	Przywóz	Wywóz
styczeń	216,7	218,6
luty	181,7	218,1
marzec	195,0	221,1
kwiecień	179,4	208,9
maj	196,7	199,2
czerwiec	177,4	169,3

Istnieje swego rodzaju automatyczne oddziaływanie kryzysu gospodarczego na rozmiary handlu międzynarodowego. Przywóz (a więc i wywóz) kurczy się pod wpływem zwężania się zdolności nabywczej ludności, wzrostu konkurencji ze strony wytwórczości krajowej i zmniejszenia bezpieczeństwa kredytowego.

Bardzo wyraźnie zaobserwować można w Polsce działanie kryzysu: pod wpływem zubożenia nabywców przemysł zwężył zakres swej produkcji ze 130 punktów wskaźnik wytwórczości (za I. półr. 1929) do 103 punktów (I. półr. 1930). Import w tychże okresach spadł do 30,7 procent, przyczem szczególnie ostre było tempo spadku przywozu surowców (39 proc.), maszyn, narzedzi i aparatów precyzyjnych (38 proc.). Ruch wytwórczy zatem znacznie osłabł.

Ale niech inne cyfry z dziedziny gospodarczej mówią. Ramy jednego „tygodnia gospodarczego" są za szczupłe, ażeby pozwolić się im wynurzyć. Możnaby stworzyć całe tomy. Ale to już pozostawiam docentowom uniwersytetu.

Więc dalej: ostatnie cyfry bezrobocia mówią, że niemal nic nie polepszyło się w tej dziedzinie. Ruch budowlany jest nadal nikły. Z kwoty 125 miljonów złotych, przeznaczonych na akcję budowlaną, narazie uruchomiono tylo 25 miljonów złotych. Ale dość już wymęczyłem czytelnika temi bolesnemi cyframi świadczącemi o naszem obecnem, wprost chronicznem już ubóstwie.

Na rynku pieniężnym występują równolegle dwa zjawiska tak charakterystyczne dla pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Ostatnie bilansy Banku Polskiego wykazują

zmniejszenie obiegu pieniężnego i weksli.

Zwłaszcza dotychczasowa inflacja wekslowa, którą w ubiegłych miesiącach przybierała niepokojące rozmiary, skurczyła się wydatnie w ostatnich tygodnich. Nie tyle odgrywa tu rolę wybór (selekcja) materjału wekslowego, ile wprost przesadna ostrożność banków. Nic też dziwnego, że banki rozporządzają nadmiarem kapitału, pomimo, że nie wykorzystują redyskonta w Banku Polskim i że w minimalnym stopniu korzystają z kredytów zagranicznych. Zawieranie

transakcyj wyłącznie za gotówkę

przebija ostatnio w naszem życiu gospodarczem. Taka tendencja nie może być uważana za zbawienną. Trudno bowiem wyobrazić sobie, ażeby normalny bieg życia gospodarczego mógł się odbywać bez kredytu, tego podstawowego czynnika wymiany towarowej. W związku z powyższym stanem rzeczy odsetek protestowanych weksli znacznie się zmniejszył.

Ostatni znaczny spadek wpływów monopolu spirytusowego starają się władze powetować przez wprowadzenie do handlu **małych buteleczek z wódką monopolową** po cenie 72 i 76 groszy, zależnie od zawartości 40 lub 45 proc. alkoholu. Będzie to

tania wódka — dla ludu,

ażeby udostępnić szerokim masom ludności picia alkoholu. Małe buteleczki po niskiej cenie, stosownie do słabej zdolności nabywczej naszej ludności. Przypomina to dawne czasy rosyjskie, gdzie monopol spirytusowy, stanowiący największą część dochodów budżetu rosyjskiego, starał się podobnie „wychowawczo" wpłynąć na społeczństwo. Zamiast takiego rozpowszechniania czystej, która może być klęską dla całego narodu, dajmy mu inny tani pokarm duchowy, który wzmocni charaktery i doprowadzi do szczęścia całego narodu.

L. K-skI.

†

Dnia 1-go sierpnia o godz. 2.30 po południu rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat i szwagier

ś. p.

Stefan Morawski

adwokat i notarjusz

przeżywszy lat 57, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz — Poznań.

Data pogrzebu oznaczona będzie w poniedziałek. 19882

---

†

W piątek 1 sierpnia br. w południe zmarł nagle a niespodziewanie

ś. p. **mecenas**

Stefan Morawski

adwokat i notarjusz

W Zmarłym tracimy naszego najlepszego szefa i pracodawcę, który przykładem swoim umiał zachęcać nas do pracy i otaczał nas niezwykłą życzliwością.

Pamięć i wdzięczność nasza nigdy nie wygasną.

Pracownicy
biura adwokatów Morawskiego i Dr. Dulęby.

19831

---

†

Dnia 1 sierpnia 1930 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najukochańszy mąż

ś. p.

Jan Porczyński

w wieku lat 47, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm., o godz. 5 popoł. z kostnicy nowego cmentarza Serca Jezusowego.

Msza św. żałobna dnia 5 bm. o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. (19789

---

†

Dnia 31 lipca 1930 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza kochana ciotka

Kornela Rezmer

przeżywszy lat 75, o czem donosi stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 3 sierpnia po południu o godzinie ½5 z kaplicy starego cmentarza. (19812

Za liczne dowody współczucia i nadesłane wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi naszej najukochańszej Zmarłej córce ś. p.

Janiny Walentówney

przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim Tym, którzy tak licznie się stawili, składamy z głębi serca gorące

Bóg zapłać.

19720) **Rodzina Walent.**

Przetarg przymusowy. Berlinki Nr. 731 z drzewa sosnowego i dębowego bez masztu i bez pokrycia i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w rejestrze Żeglugi Sądu Powiatowego w Swieciu pod liczbą 200 i będąca w samotnym posiadaniu Jana Goździewskiego szypera z Ostrowa Świeckiego zostanie w drodze egzekucji **dnia 23 września 1930 r. o godzinie 11 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, **pokój Nr. 13.** Berlinka wzorcowana została dnia 5 lipca 1926 w Chełmnie na 222 ton, zbudowana została w roku 1911 w Friedrichsthaler-Glashuette, wpisano do rejestru Żeglugi Sądu Powiatowego w Świeciu dnia 15. 6. 1927. Portem ojczystym berlinki jest Ostrów świecki. Wzmiankę o przetargu zapisano w rejestrze żeglugi dnia 19 marca 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w rejestrze żeglugi uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razieniezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwsz., którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, d. 17 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej drogiej żony, naszej kochanej mamusi

ś. p. **Stanisławy Schrödelowej**

odbędzie się

uroczyste nabożeństwo żałobne

we wtorek dnia 5 sierpnia o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, o którem zawiadamiają

19865) **Mąż i dzieci.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia br. o godz. 10-tej sprzedam **w Fordonie** przy ulicy Bydgoskiej nr. 10, najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet jadalny.

19874) **Czternasty,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Licytacja

przy **ul. Sienkiewicza 20 a.**

We wtorek, dnia 5 sierpnia o godz. 4 popoł. sprzedawać będę w sprawie spornej:

samochód półciężarowy Chevrolet

z zamkniętą karoserją.

M. Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator (19864
Ul. Długa 8 i Grodzka 23, telefon nr. 1651.

Przetargi przymusowe.

Dnia 4 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godz. 9 przy **ul. Grunwaldzkiej 8,** pianino, bufet i lustro,
o godz. 9,30 przy **ul. Grunwaldzkiej 9, zegar stojący,**
o godz. 10 przy **ul. Grunwaldzkiej 45/46, kanapę,**
o godz. 10,30 przy **ul. Grunwaldzkiej 92:**
200 pudełeczek pasty do obuwia, 50 kawałk. mydła,
o godz. 11 przy **ul. Grunwaldzkiej 77,** 4 koła do bryczki,
o godz. 17,30 przy **ul. Sowińskiego 7** w składzie:
2 skrzynki makaronu.

19862) **Podlewski,** kom. sąd. z pol.

Lokale

nadające się **na biura** odda zaraz (19883

Bank Bydgoski, Mostowa 6.

Sklep

(11353

i inne ubikacje
przy ul. Jagiellońskiej
do wydzierżawienia.

Lewandowski, ulica Dworcowa 95a.

---

†

W sobotę, dnia 2 sierpnia b. r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia i córka, przeżywszy lat 38, ś. p.

Irena z Wierzbickich Kozłowska

Dnia 3 lipca b. r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa córeczka, nasza ukochana siostrzyczka i wnuczka, przeżywszy lat 8, ś. p.

Mirosława Kozłowska

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go sierpnia rb. o godz. 5-tej po poł. do kościoła farnego w Kcyni. We wtorek, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 10-tej przed poł. Msza św. i eksportacja zwłok na nowy cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Kcynia w sierpniu 1930 r.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (19893

Klepsydry wykonuje szybko i tanio **Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.**

Licytacja

przy ul. Sniadeckich nr. 19 u spedytora Rawy.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę następujące przedmioty:

większą partję obuwia ludowego oraz damskiego, jakoteż materjały męskie i damskie, dalej partję płaszczy damskich i szatnię,

w tem samem miejscu o godz. 11-tej przed połudn.

większą ilość różnych sukien damskich, jedwabnych, popelinowych i bostonowych.

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651. (19873

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 14 sierpnia 1930 r. o godzinie 10 **w Niewolnie** u p. Rodzeństwo Marloffów sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą:

kanapę z obudowaniem, zegar stojący, piec niklowy, samowar mosiężny, fortepjan, harmonjum, szafkę do nut, krzesło, 2 fotele, kanapę, dywan, okrągły stół, stojącą lampę, obraz „Madonna“, dwa świeczniki, wielkie lustro, pająk elektryczny, obraz, szafka z porcelanowemi antykami, dywan, samochód „Benz“, samochód „Brenalör“. zastawę na 18 osób.

Trzemeszno, dnia 1. VIII. 1930 r. 19896

Kinecki, egzekutor Wydziału Powiat. w Mogilnie.



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą **zł. 2.50, próbny 1.00** złoty.

Żelazny

basen

do wody 3,50 długi, 1,50 szeroki, 1,25 mtr. wysoki grubość ściau 5 m/m tanio sprzeda 19889

Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz. Telefon 254.

Osiedliłem się
jako następca p. lekarza weterynarza **Pasiga w Nakle** i mieszkam
Planty Mickiewicza 263 a.
Telefon jak przedtem, nr. 207.
19540) **A. Schmidt**, lek. wet.

Wróciłem
19611 **Dr. Dietz**
radca zdrowia.
Godziny przyjęć: od 9—11 i 4—6.
Przyjmuję znowu członków Miejskiej Kasy Chorych.

Wróciłem
Dr. Fischoeder
lekarz specjalista chorób wewnętrznych
ulica Marszałka Focha nr. 47.
19503

Wróciłem
Dr. Czablewski, tel. 883
godziny przyjęć 9—11, 4—5. (11314

Przetarg publiczny
na prace budowania wału

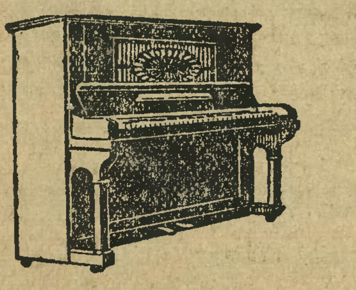
w Związku Wałowym niziny świeckiej. Prace obejmują budowę wału długości 7,0 km. Projekt budowy wyłożony jest do wglądu w Starostwie w Świeciu pokój 11, gdzie również zainteresowane Firmy nabyć mogą wzór kosztorysu oraz umowy jak i szczegółowe warunki budowy za opłatą 20 złotych.

Oferty mogą być składane osobiście lub pocztą w zapieczętowanych kopertach z napisem jak w nagłówku podano, **do 12 sierpnia godz. 12.30** w którym to dniu o godz. 13-tej odbędzie się otwarcie ofert.

Firmy uczestniczące w przetargu muszą do terminu składania ofert złożyć w Kasie Komunalnej przy Starostwie w Świeciu wadjum w wysokości 3% oferowanej kwoty przetargowej. Wadjum składać należy w gotówce lub w papierach wartościowych o popularnej pewności. Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy wzgl. nieuwzględnienie żadnej z złożonych ofert. (19283

Starosta powiatowy (—) Kowalski.

Wielki wybór
PIANIN



w doskonałym gatunku poleca
B. Sommerfeld
Największa w Polsce fabryka pianin
BYDGOSZCZ
ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458
Filja: GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 28075

Z nadesłanego pianina jestem bardzo zadowolona. Piękny jego wygląd i śliczny głos nic nie zostawiają do życzenia.
K. K. Skórcz.

Prima dębinę stolarską
miękką, jasną i zdrową w grubościach 10, 13, 26, 30, 35, 42, 52, 65, 80, 105 m/m i sosnowe deski środkowe oferuje po bardzo korzystnych cenach.
T. Baranowski (11300
Bydgoszcz, Konarskiego 2, telefon 302.



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach
19131) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.
„HACEGE" e. G. m. b. H. Gdańsk. Hansaplatz 2b.
Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI, TO UBEZPIECZENIE
w Tow. Ubezpieczeń „VITA" w Warszawie
Spółka Akcyjna

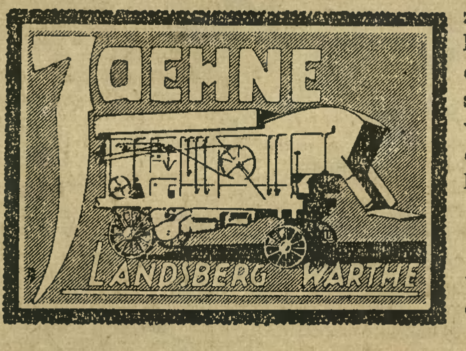
Towarzystwo **„VITA"** jest ściśle związane ze Szwajcarskiem Towarzystwem Ubezpieczeń, a mianowicie:
Schweitzerische Rückversicherungs Gesellschaft w Zurychu.

Przyjmuje ubezpieczenia na wypadek śmierci i dożycie, posagowe, rent, od wszelkiego rodzaju wypadków i odpowiedzialności oraz katastrof kolejowych

Oddział w Bydgoszczy
Telefon 19 **ul. Dworcowa 18c** Telefon 19
Poszukuje się dzielnych akwizytorów i zastępców.

Instalacja
wodociągów - kanalizacji i gazu.
Urządzenia sanitarne. Warsztat blacharski.
Kosztorysy. Reperacje szybko i tanio. **Projekty.**
Specjalność: Pokrywanie wieży kościelnych.
Ludwik Sosnowski, Bydgoszcz
Śniadeckich 43 Rok założenia 1892 **Telefon 1707**
19184

Jaehnego młocarnie motorowe



z idealnem łożyskowaniem kulkowem, smarowaniem pod ciśnieniem, podwójnem oczyszczaniem z dwoma wielkiemi wentylatorami (bez wiatru ssącego), odwłośnikiem i wszelkiemi najnowszemi ulepszeniami polecają zależnie od wielkości
od zł 5.150
włącznie cła z natychmiastową dostawą z składnicy w Bydgoszczy

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. (19242) **Telefon nr. 79.**

Poszukujemy
KRAWCÓW DAMSKICH
na damskie sztuki, miarową i składową pracę.
19741 **Be-De-Te.**

Fabryka obuwia poszukuje zaraz dzielnego 19602
cwykiera maszynowego
do prac Makay'a.
A. Stein, Katowice
ul. Drzymały 5.

Na zlecenie
do oddania używana 19743
maszyna do lodu oraz chłodnicza
z kompl. syst. chłodniczym, nadająca się dla rzeźnictwa, cukierni, restauracji itd. **Karl Hessenmüller, Bydgoszcz.**
Telefon 379.

Do Ameryki, Brazylji
Argentyny, Peru i wszelkich państw zagranicznych, załatwia formalności paszportowe wizowe **Biuro Zamorskie „Atlantyk"** Zgłosz. piśmienne **Bydgoszcz I, skrzynka pocztowa 152.** (19740

Przy reumatyzmie, artretyzmie, ischias, chorobach kobiecych, objaw. starości, chorobach skórnych, skutkach nieszczęśl. wypadków oraz ranach wojen. pomaga
UZDROWISKO
LANDECK
ŚLĄSK
Silnaradjoczynna siarczana cieplica, kąpiele borowinowe, inhalatorjum radiumowe. Piękne letnisko.
Informacje i prospekty przez zarząd kąpielowy oraz biura podróży.
11430



Chorzy
na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko
mleczno słodkie płatki owsiane
„Extra"
takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin
Fabryka płatków owsianych Krotoszyn.
Przedstawiciel na Pomorze
J. M. Warczak, Bydgoszcz, Senatorska 7.

Zał. 1845 J. Pietschmann i Ska Bydgoszcz Zał. 1845
kantor i fabryka ulica Grudziądzka nr. 7/11
fabryka papy dachowej
i papa dachowa, papa do lepienia, lepnik, smoła i t. d. jak i materjały budowlane
przedsiębiorstwo pokrywania dachów
wykonuje wszelkie prace dachowe pod dozorem fachowca.
Telefon 82 i 2245. (7984) Telefon 82 i 2245.

Bezpłatnie! (15580
Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolność i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.**



Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn
Bydgoszcz, Śląska 3
wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.
Specjalność: pokoje stołowe i męskie
w pierwszorzędnem wykonaniu. (10628
Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.



Piegi
żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**
„Axela" - Krem
½ słoika **2,50 zł**, 1/1 słoika **4,50 zł**, do tego **mydło „Axela"** 1 kaw. **1,25 zł.** Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie 9916
J. Gadebusch, Poznań,
ul. Nowa nr. 7.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem", ulica Gdańska, Apteka pod „Łabędziem" Gdańska 5, Apteka Kużaj, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbreit, Okole. W drogerjach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogerja pod Łabędziem Gdańska 5. Drog. pod Gwiazdą Ig. Kotlęga, Dworcowa 13, J. Gluma, Dworcowa 19a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, Ł. Kindermann, Dworcowa, Kopczyński, ul. Śniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48 M. Walter ul. Gdańska 47, „Savonia" ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Śniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Hetmańska 25. **W Koronowie:** Drogerja St. Kortz, apt. Nowacki. **Białośliwie:** Drogerja A. Ochocki i apteka J. Warda. **W Osiu:** drogerja A. Kłoniecki. **W Łobżenicy:** apteka J. Reinholz. **W Tucholi:** drogerja St. Wawrzynowicz. **W Pruszczu:** apteka J. Bujalskiego. **W Sępólnie:** apt. J. Naatz, Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17. **Wysoka** pow. Wyrzysk, Dywelski Józef, drogerja.

Tartak Zimnewody
Gustaw Kobelt
Toruńska 48, Tel. 2148
dostarcza jako specjalność:
suche deski podłogowe
heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107

Używane
pianina
poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.

Kafle
przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17991
„Impregnacja"
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Fotografje 11381
pocztówkowe 3 zł, poleca „Wiol“ Marsz. Focha 40.

Najpewniejsza
egzystencja, to aparat do pospiesznej fotografji. Nauka bezpłatnie poleca wytwórnia „Wiol", Marsz. Focha 40. 11379

SPRZEDAŻE

42 mórg
prywatne pszennej ziemi, zabudowania masywne, 2 konie, 1 źrebak, 5 bydła 10 świń z powodu choroby natychmiast sprzedam, wpłaty 9000. Zgł. spieszne Biuro Pogoń, Dworcowa 80. 19620

Dom 19829
towarowy w centrum miasta Tczewa natychmiast na sprzedaż. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Tczew.

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 41, „Rower“ (19854

Dom
sprzedam z ogrodem owocowym tanio. Wiad. w Dz. Bydg. 19824

Baczność!
Z powodu wyjazdu wyprzedaż domowa jak: meble, saloniki do wyściełania. Nakielska 22, II p. lewo. 19860

Motocykl
Indjan Schif 1000 kubików z przyczepką w bardzo dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Gdańska 68, Bun-Łabicki. (11345

Świnie
średniaki sprzedaję. Karpacka 29. 19851

Rolwóz
ogrodniczy, brony sprzeda tanio Kuźnia, Grunwaldzka 35. 19830

2 mocne
konie tanio sprzedam. Stroma 59, Czysielski. (19861

Baczność!
Meble w wielkim wyborze kompletne i pojedyńcze jak lustra, kanapy i leżanki. Skład: Chrobrego 12. (11367

Rower
tanio na sprzedaż. Jagiellońska 37, w podwórzu part. lewo. 19825

Rower
męski nowy, gramofon z płytami sprzedam. Śniadeckich 21, w podwórzu. 11384

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Sniadeckich 24, Falacińska. (11223

KUPNA

Domek
z ogrodem lub podwórzem kupię bez pośrednictwa. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. K.“ 11382

Szafy
ogniotrwałe celem kupna poszukuję. Adres w filji Dz. Bydg. (11355

POSADY WOLNE

Czeladnik
do konfekcji damskiej oraz podręczny zaraz. Łokietka nr. 29, parter prawo. (11361

Uczennice
do szycia mogą się zgłosić. Fredry 1. (11359

Potrzebna
dziewczyna do dzieci, ze znajomością szycia. Zduny 6, parter prawo. (11352

Ślusarza (11368
do okucia okien poszukuje „Rika“ Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9, tel. 172.

Ekspedjentka
do księgarni i składu papieru potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja“. 11349

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. 11343

Chłopiec (11342
do posyłek zaraz potrzebny. Kaszubska 32, w stolarni.

Uczennicy
lub kursistki poszuk. Zakład fryzjerski najchętniej z wioski. Of. do Dz. Bydg. pod „Korzystnie“. (19845

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy.
Szukam bufet na rachunek, kaucja 100 zł. Zgł. do filji Dz. B. pod „Z“. 11365

DZIERŻAWY

Dzierżawy. (11351
Skład kolonjalny, wymiana mąki, 20 mórg ziemi, kompletny inwentarz, dużej wiosce, bez konkurencji, objęcie 4.500 oraz 55 mórg, objęcie 7.000, 35 mórg objęcie 5000. Wiad. Loska, Sniadeckich 22.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe i kuchnię za miesięcznym czynszem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Małżeństwo“. (11354

Mieszkania
korzystne poleca „Norma“ Sniadeckich 6. (11356

Pokój
kuchnia, centrum, remontowane, nowe kompl. meble, półroczna dzierżawa 800. Loska, Śniadeckich 22, piętro. 11360

POKOJE

Pokój
z używaniem kuchni, ul. Szczecińska 5. 11371

Pokój
frontowy z pościelą, utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zduny 7, II pr. (11344

Na (11341
biuro 3 umeblowane pokoje. Petersona 11, parter.

Pokój
frontowy. Sienkiewicza 1a, part. pr. 11366

Panu
pokój z przedpokojem oddzielne wejście. Zamojskiego 20, Antosiewicz od 3—5. (11362

Pokój
eleg. umebl., elekt. światło, przy Placu Wolności do wynajęcia. Gross, Gimnazjalna 2. (17199

Umeblowany
pokój z balkonem, 1 lub 2 łóżka zaraz. Lipowa 1, I prawo. 11347

Pokój
umeblowany wynajmę. Marszałka Focha 41, III prawo. 11346

Pokój
z używaniem kuchni zaraz wynajmę. Sienkiewicza 57, Olszewska. 11364

Pokój
dla sprzątaczki. Długosza 16. Gospodarz. (11358

Pokój
Gdańska 107. (11357

RÓŻNE

Obiady
smaczne, duże porcje, tłuste. 3 dania złotego. Niedźwiedzia 7, II. p. (19838

Poszukuję
wspólnika celem rozszerzenia dobrze prosperującej fabryki artykułów pierwszej potrzeby. Potrzeba do 30 tys. zł, płatnych stopniowo. Oferty pod „Fabryka“ do filji Dzien. 11348

MATRYMONJALNE

Kawaler
solidny, dobrego charakteru i lat 26, posiadający własne przedsiębiarstwo poszukuje panny przystojnej miłego charakteru, z majątkiem nie niżej 1.000 zł. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Poważny“. (11385

POLECENIA

Krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską, najmodniej i tanio. Długa 34, II ptr. lewo. (11299

Krawcowa
przyjmuje do szycia w dom i poza domem. Długa 5, III. 19815

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Zduńską
prace wykonuje po ni-

Dom
w Chełmży z ogrodem, wolne 3 pokoj. mieszkanie, sprzeda zaraz za 12000 zł. gotówką Czajkowski, Chełmża, Rynek, Garncarski 1. (19808

Dom
sprzedam zaraz, piękne dwa ogrody, wolne mieszkanie z powodu wyjazdu. Piękna 23. (11247

Place
budowlane sprzedam Kossaka 17. (19858

Samochód
ciężarowy $1^1/_2$ ton. „Opel" w najlepszym porządku gotów do jazdy sprzedam korzystnie. Czesław Kabat, Mleczarnia w Chodzieży, Wlkp. (19736

Motocykl
„New Hudson Sport" 500 ccbm. jak nowy zaraz tanio na sprzedaż. Bunn,

Rower 195
opona 6, dętka 3, pedał 4.80, łańcuch 4, rączki 1, wszelkie inne części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje natychmiast. „Rower". Gdańska 41.(19855

Stoły
krzesła dębowe. Nakielska 8. 19791

Perlak
marki Lechja do wyrobu kaszy perłowej zupełnie jak nowy wyrabiający 36 ctr. na dobę na sprzedaż na bardzo korzystnych warunkach. Zgł. do Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Perlak". (19805

Sprzedam
wyżła, bronzowego, krótko włosowego dobrze ułożonego w pierwsze pole. Kobylarnia, poczta Brzoza, pow. Szubin, podleśniczy R. Lipowczyk. (19856

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Fotografja 11380
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 40.

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2, I ptr. 11363

SPRZEDAŻE

Dom
mórg ogrodu sprzedam. Ks. Skorupki 75. (19759

Kamienicę
z ogrodem owocowym w Grudziądzu w cenie 60 tys. zł. zamienię na majątek ziemski lub oddam jako wpłatę na dzierżawę. Reflektuję się tylko na dobrą ziemię. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dobra ziemia". (19806

Wielki (19843
wybór majątków dużych małych, dzierżawy młyny, kamienice, składy poleca „Merkury", Dworcowa 53.

Dom
zabudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68. (19839

Gospodarstwo
10 morgowe tanio sprzedam w Bydgoszczy. Soboń, Glinki, ul. Cmentarna 8. 19783

Dom (19804
nowy z oficyną 2-piętrowy w Grudziądzu z ogrodem, dochód 6 tys. rocznie na sprzedaż, wpłata 20 tys. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „853".

Dom 19809
sprzedam. Czarneckiego 2.

Dom
na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 19246

Kamienicę
Gdańska 101, sprzedam tanio. (19852

Restauracja
na sprzedaż w Bydgoszczy. Wiadomość filja Dzien. Bydg. 11340

I lewo. (11304

Planino
czarne krzyżowe sprzedam tanio, Zabel, Toruń Kazimierza Jagiellończyka nr. 6. (19756

Okazyjnie (19776
sprzedam płaszcz, ubranie na wysoką osobę, aparat fotograficzny. Jasna 29 a, I prawo, od 5—8.

Łóżeczka
dziecięce prawie nowe na sprzedaż. Grottgera 3, II lewo. 19751

Kino
aparaty sprzedam bardzo tanio marki Erneman i Patego. Zgłoszenia: Kluska Jan, Niziny 34. Bydgoszcz. (11245

Dwie
kanapy, kuchnia, stoły, ramy kuchenne, leżanki, stołki i wózek ręczny do towarów, wszystko z wolnej ręki na sprzedaż. Pomorska 58, I p. (11305

Radjo
4 lampkowe bez wymiany cewek, lampę ekranowaną, sprzedam. Wiadomość Jackowskiego 15-16 od 4 po południu. (11317

Garnitur
sprzedam, męski wełniany kremowy, średni wzrost. Staszica 4, II piętro prawo. (11310

Sypialnie
kuchnie tanio. Nakielska 8 stolarnia. 19790

Rower
tanio na sprzedaż półwyścigowy. Nakielska 15, III ptr. 11342

Lornetkę (11370
buty oficerskie sprzedam. Kuligowska, Gamma 2.

Rolwóz (11374
i wóz na resorach nadający się dla mleczarni sprzedam. Kaszubska 5.

Najlepszy 11376
akumulator K. A. W. 6 volt nowy na sprzedaż tanio. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „K. A. W".

Motory
220 volt, 6, 4, 3, 1 km. mało używane sprzedam. Oferty pod „Motor" do Dzien. Bydg. 19887

Samochód
półciężarowy, Ford, rocznik 1927 w bardzo dobrym stanie z powodu likwidacji tanio sprzedam. Dworcowa 65, skład. (19886

Toaletkę 11336
kupię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Toaletka".

Kupię
cynk, piec i kozły do fornierowania. Czechowski, Nakielska 10 a. (19820

LEKCJE

Żeńskie
kursy techniczne przyjmują zgłoszenia kandydatek z sześciu klasami szkoły średniej ogólno kształcącej. Poznań, Focha 2. Prospekt 20 gr. Znaczek dołączyć. (19787

Poznańskie (19788
kursy budowlane. Kraszewskiego 17, III prawo.

Korepetytora
łacinistę poszukuję, ul. Sw. Trójcy 14, I lewa strona. 19723

Rutynowana
nauczycielka udziela lekcyj, przygotowuje do szkół Oferty pod „S. S." do filji Dz. Bydg. 11322

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo na piśmie. Żądajcie prospektów. (19786

Poważna
Spółka Akcyjna przyjmie zaraz jeszcze kilku panów (pań) do lekkiego podróżowania. Znajomości fachowe nie konieczne. Dla zdolnych stała posada. Zarobek, prowizja i pensja do 600 zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 4—6 w Bydgoszczy, Dworcowa 59. (19800

Poszukuję (19771
zaraz kierownika stolarni w młodszym wieku, który byłby w stanie kompletnie właściciela stolarni zastąpić. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Kierownik".

Poszukuję
kierownika do prowadzenia biura pośredniczego za złożeniem kaucji 1500. Zgłoszenia Szkodlarska, Dworcowa 53. (19844

Szofer (11337
z zawodu rzeźnickiego może się zgłosić. Oferty do filji Dz. Bydg. „1996".

Podróżujący
do branży malarskiej, mający dotychczas dużo zbytu może się zaraz zgłosić. Kaucja wymagana. Wysoka prowizja, Of. do Dz. Bydg. pod „1000". (11302

Bufetowego
poszukuję do dobrze zaprowadzonej kawiarni w mniejszem mieście, któryby uzyskał prawo wyszynku na piwo i wino, wystarczy gotówka 500 zł, lub inwalide który posiada kon[illegible] napoi al[illegible]cesję na wyszynk [illegible]koholowych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia". 19872

Pomocnika
malarskiego przyjmie Leon Witkowski, Wincentego Pola 8. 19816

Operator
nowy potrzebny zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Operator". 19833

Posługaczka
potrzebna. Słowackiego 1, I ptr. 11316

Uczenice (19761
do kroju i szycia bielizny i garderoby mogą się zgłosić. Babia wieś 3, II piętro.

Młynarz
doświadczony, z narzędziami stolarskiemi potrzebny zaraz. Zgłoszenia Młynki, poczta Maksymiljanowo. 19799

Potrzebna
dziewczyna z dobrem gotowaniem. Niedzielska, Jagiellońska 53. 11318

Bufetowa
potrzebna zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 19778

Uczeń
do laboratorjum techniczno-dentystycznego potrzebny zaraz. Winkler, Cieszkowskiego 10, lewo. (11321

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Gdańska 164, II ptr. prawo. 11330

Gospodynię
młodszą sympatyczną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego w Bydgoszczy, samotnemu panu poszukuję się od 1 września. Pierwszeństwo córki właściciela nieruchomości. Oferty z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. 18". (11303

Służąca
potrzebna z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych w starszym wieku. Paderewskiego 10 II prawo. (19847

Dziewczyna
do 2 dzieci potrzebna zaraz. Marszałka Focha 47, skład delikatesów. (19834

Służąca
zaraz potrzebna. Skład sprzęt. kuch. Poznańska nr. 29. 19842

Ucznia
przyjmie Czechowski mistrz stolarski. Nakielska 10 a. (19819

Dziewczynka
na przedpołudnie potrzebna. Sienkiewicza 8, I l. 11373

Dziewczyna
skromna i uczciwa do wszystkich prac domowych z znajomością szycia zaraz potrzebna. Wełniany Rynek nr. 5-6, III p. lewo. (19823

POSADY POSZUKIWANE

Bławatnik
dekorator poszukuje posady znam książkowość, korespondencję, piszę na maszynie. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „150".

Młody
rytunowany pomocnik kupiecki z branży kolonjalno-delikatesów z dobremi świadectwami poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe oferty skierować K. Drączkowski, Łokietka 4 a. (11313

Sekretarz (19758
adwokacki z długoletnią praktyką w dziale procesowym i notarjalnym obznajmiony z księgowością, poszukuje posady. Przyjmie ewtl. s t a n o w i s k o kierownika działu procesowego w większej firmie handlowej lub przemysłowej, najchętniej na Pomorzu. Łaskawe zgłosz. do Redakcji „Gazety Handlowej" Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 13/14, pod [illegible] „500".

Detektyw (11319
dzielny wywiadowca pryw. poszukuje angagement, lub przystąpi do instytutu detektywnego. Oferty pod „P. K." do filji Dz. Bydg.

Siła
rutynowana w dziale bławatów poszukuje od 1. 9. lub później posady kierownika filji dysponenta ect. także na prowincję. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Siła". (11049

Książkowa
samodziel. bilansistka poksiążkowa, bilansistka posiadająca kilkoletnią praktykę przyjmie posadę zaraz lub później. Zgłosz. pod „A. W." do filji Dz. Bydg. (11307

Starsza (11324
książkowa - bilansistka przyjmie posadę lub prowadzi i porządkuje książki jak również sprawy podatkowe na kilka godzin dziennie. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Sprawność".

Techniczka
dentystyczna, czteroletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Techniczka". (19807

Wdowa
poszukuje portjerstwa obejmie pranie miesięczne. Of. do Dzien. Bydg. pod „400". (19841

Młynarz
samotny poszukuje posady z a r a z lub później. Obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami. Stefan Dorn, Mrocza, ul. Wodna 70, pow. Wyrzysk. 19772

DZIERŻAWY

Skład
bławatów i konf. z towarem lub bez z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Of. Ks. Wojnowiak, Wysoka p. Wyrzysk. (11320

Lokal
dla lekarza lub biuro Plac Wolności wynajmę. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. filja Dzien., Dworcowa pod „Biuro 150". (11246

Piekarnia
w pełnym biegu z mieszkaniem w mieście powiatowem przy najruchliwszej ulicy zaraz bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. 19835

Warsztat 19850
stolarski, zaprowadzony w centrum Bydgoszczy, z powodu objęcia innego zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jackowskiego 2.

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki.(19853

Lokal
na warsztaty i mieszkanie poszukuję. „Wiol", Marsz. Focha 40. 11377

Wydzierżawię
trzy pawilony restauracyjne w Brzozie. Gotówka i kaucja wymagane. Zgłosz. pod „Sekwestrator" do Dzien. Bydg. (19882

MIESZKANIA

3 pokoje (11294
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Gdańska 57, I ptr.

2 mieszkania
do wydzierżawienia 3 i 4 pokojowe z przynależnościami w nowoczesnym domu przy przystanku tramwajowym. Zgłosz. do Dz. pod Bydg. pod „R. K. 34". 19795

Mieszkanie
duże bez remontu wydzierżawię. Kurnatowski, Śląska 8. (11308

2 pokoje
kuchnię odstąpię zaraz. Wiad. w Dz. Bydg. (19818

3 pokoje (19814
kuchnia [illegible] za zwrotem remontu [illegible] natychmiast do oddania. Kujawska 112, I.

Administrację
domu przyjmę, dam pożyczkę. Warunek mieszkanie. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Fijat". (11378

Mieszkanie
2 lub 3 pokoje i kuchnia od gospodarza do wydzierżawienia. Dworcowa 65, skład. 19888

Mieszkanie (19866
5—6 pokojowe na I ptr. za zwrotem remontu i dzierżawą miesięczną, tylko poważni reflektanci. Hermana Frankego 3, gospodarz.

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem w wili słonecznej. Róg Markwarta Kasprowicza. 11309

Pokój 11315
dla 2 panów lub małżeństwa. Krakowska 15, II p.

Pokój (11311
słoneczny I p. dla małżeństwa lub dwóch osób z utrzymaniem, łazienką telefonem, usługą. Informacje telefonicznie tel. 38.

2 umeblowane
pokoje, połączone do wynajęcia, małżeństwu lub panu z używaniem kuchni lub bez, zaraz. Gdańska 70, I ptr. (11329

Stancja
dla uczni lub uczennic. Dobre odżywianie. Jest fortepian, ul. Wileńska 8, Czopowska. (11295

Pokój 19811
z gotowaniem dla małżeństwa. Chełmińska 16.

Pokój 19822
umebl. oddzielne wejście. Garbary 17, II prawo.

Pokój 19720
umebl. Tomczak, Jasna 22.

Pokój 19772
z osobnem wejściem. Łokietka 8b, II wejście.

Pokój
z k u c h n i ą, skromnie umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Karpacka 14. 19813

Pokój (19796
umeblowany do wynajęcia ewt. z kuchnią od 15 lub 1-go. Dolina 4, II prawo

2 pokoje (19801
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, A. Niemirska.

Pokój 19837
do wynajęcia. Grudziądzka 3 podw. I ptr. prawo.

Pokój
umebl. ładny, słoneczny, wszystkie wygody, inteligentnej osobie tanio. Babia Wieś 3d, I lewo.(19836

Pokój (11372
dob. umebl. do wynajęcia. Gdańska 31/2, II p. pr.

Pokój (11352
z kuchnią umebl. przy lesie zaraz lub 15, do wynajęcia. Małachowskiego nr. 5, Biolawy.

Pokój 11382
umeblowany z utrzymaniem z telefonem wynajmę zaraz dwom panom. Wiad. Hotel Metropol, Dworcowa 33.

Dwa
dobrze umebl. pokoje z oddzielnem wejściem dla dwóch lub jednego pana zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 15/16, II p. (19840

Pokój
umebl. oddzielny ewtl. z telefonem (może być na biuro) zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. 19821

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Orla 4. 19810

Pokój
frontowy oddam przy Placu Wolności. Gimnazjalna 1, II. (19793

Pokoje
czyste dla gości przyjezdnych ul. Świętojańska 22, I lewo. (19826

Pokój
próżny, ewentl. używanie kuchni, wszelkie wygody, tylko dla pani jest zaraz do wynajęcia. Czynsz 35 zł. conajmniej $^1/_2$ roku zgóry. Oferty pod „Kulturalna 6699". (19857

Mały
pokój do wynajęcia. J. Drabik, Stawowa 11. (19849

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Siemianowska, Plac Piastowski 7. (11338

Pokój
skromny, umeblowany, osobne wejście bez pościeli zaraz do wynajęcia. Gdańska 41. Pawłowski. 19740

Pokój
umeblowany, słoneczny, tanio do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II piętro prawo. (11339

Pokój
umeblowany wynajmie. Sienkiewicza 45, II l.(11375

Umeblowane
pokoje niekrępujące dla 2 panów lub pań do oddania. D w o r c o w a 65, skład. 19885

Pokój
umeblowany dla lepszego solidnego pana zaraz do wynajęcia. Kordeckiego 19, I p. lewo. 19867

Stancja
dla uczenic i uczni, pokoje słoneczne, odżywianie bardzo zdrowe. Świętojańska 22, I lewo. (19827

RÓŻNE

Obiady
1,10 zł, abonament taniej, śniadania, kolacje poleca Pomorzanka, Pomorska nr. 47. 11326

Wspólnika (11244
do kina bezkonkurencyjnego w powiatowem mieście z gotówką 2.000 zł. Oferty filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kino".

Ostrzeżenie!
Za długi mego syna Romana Peplińskiego, który oddalił się z domu, nie odpowiadam. Franciszek Pepliński, Nakielska 13. (19762

Ułan
wakacji niema, sobota 9 Paw. (11298

1000—1500 zł
p o s z u k u j e właściciel domu, procent do umowy. Oferty pod „Właściciel" do filji Dz. Bydg. (11323

MATRYMONJALNE

Wdowa (11306
bezdzietna mając lat 40, posiada urządzenie 4 pokojowe i cokolwiek gotówki, pozna pana, cel matrymonjalny. Oferty do Dzien. Bydg. pod „40 lat".

Młody (11328
wdowiec, bezdzietny, przystojny, kupiec, z dobrej rodziny, z braku znajomości pozna odpowiednią pannę lub wdówkę do lat 30 w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty, możliwie z fotografją, którą zwracam do filji Dz. Bydg. pod „Solidny".

Przystojna
bardzo porządna panna na posadzie lat 31 z gotówką poszukuje dla braku znajomości męża, najchętniej nauczyciela na wsi. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Porządna".



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Detektywno (11297
wywiadowcze biuro „Argus" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materjał procesowy, rozwodowy i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15. (11335

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Meble

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach pod gwarancją poleca
Juljan Nowak,
Szpitalna 8, tel. 1223.
14335

„Juwel". (17450
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Pianina
najtaniej na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65. (19392

Meble 11251
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, stoły, biblioteki, biurka pod gwarancją dąb, także pojedyńcze szafy, umywalki, stoły rozciągane, krzesła, kuchnie na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich 43, tel. 1707.

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. (8451

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.
22542

Darmo (11068
wydaje się recepty do wyrobu wina. Butle, drożdże winne, szkła fermentacyjne oraz wszelkie przybory potrzebne poleca R. Górski, drogerja. Zbożowy Rynek 3.

Meble (13057
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Futra
przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

Wózki
dziecięce poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport", Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Reperacje, nakładanie gum, części zapasowe „Hurt". (11199

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 19647

SPRZEDAŻE

Folwarczyk
330 mórg ziemi pszennej, zabudowanie masywne, dworek 10 pokoi, kompletne inwentarze, z pełnem żniwem, cena 130.000 lub wydzierżawię z rąk nieniemieckich. Biuro: Pogoń, Dworcowa 80. (19529

Kolonje
z parcelacji majątku Wiąg pod Swieciem p. Böhmfeldta. Ziemia wyborowa, żniwo, dogodne warunki, tanio sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent właściciela. Grudziądz, Groblowa 11. (19133

Tanio
dom na sprzedaż przy ulicy Długiej, wpólną bramą. Zgłosz. Długa 51, skład obuwia. 19746

Dom
z 2 ogródkami, cały wolny, tanio na sprzedaż. Toruńska 96. 19726

Dom
ze składem, ogródkiem sprzedam, skład z urządzeniem kolonjal. oraz 3 pokoje z kuchnią już wolne, nadaje się również na rzeźnictwo. Wpłata podług ugody. Gospodarz, Nowodworska 40, I ptr. lewo. (19745

Dom
ładny ogród owocowy, sklep spożywczy sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. B." (19773

Dom
6 pokojowy z ogrodem sprzedam. Wiadomość w Dzien. Bydg. (19752

Dom (11212
z ogrodem na sprzedaż. Sniadeckich 13, Wojucki.

Sprzedam
część wili na Helu (parter z umeblowaniem) tuż przy Domu Kuracyjnym. Wiadomość w Warszawie adwokat Zabłocki, Piękna 32 lub na miejscu p. Marja Sierpińska, wila Syrena. 18517

Sprzedam
tanio skład papieru galanterji w Bydgoszczy cena 2000 złotych bliższe informacje telefon 1024. (11301

Dom
2 morgi roli na sprzedaż. Brzozowa 62. (19768

Dom
5 mórg sprzedam lub wydzierżawię. Jan Dudziak, Niemcz pow. Bydg. (19748

Motor
benzynowy 6 P. S. system Deutz—Köln, leżący bardzo dobry, transmisja 5,15 m × 50 mm. tanio sprzedam. Chmielecki, Szl. Kamionka, p. Twardagóra (Pom.) (11243

Handel (19773
zboża wymiana mąki, śrutownik, duże śpichrze na Kujawach, obok dworca do oddania, potrzebny majątek 15—20000 zł. Zgłoszenia przyjmuję w restauracji Jackowskiego róg Błonia, Bydgoszcz.

Okazja! (19774
Zakład fryzjerski damsko-męski sprzedam tanio. Cena 4000 zł. Łomża, Farna 6 a. Wietrzykowski.

Sprzedam
ogniotrwałą szafę korzystnie. Zgł. R. Wiśniewski, Fredry 1. 19410

Piec
kaflowy na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. 19629

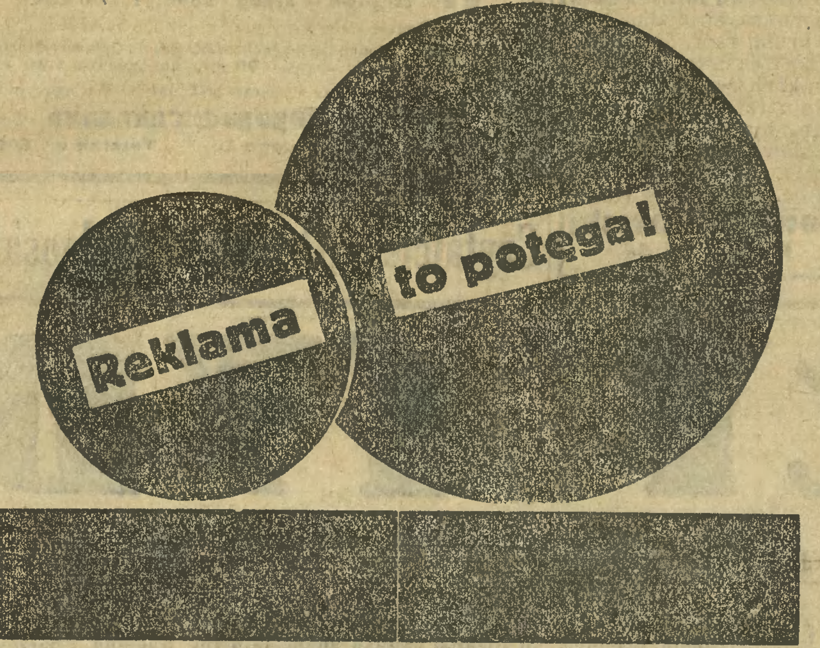
Auto 11236
małe 3—4 osob. w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na motocykl. Filipowicz, Swiecie n./W.

KUPNA

Hydrauliczną
prasę do oleju z masywnym zapędem, oraz prażnię parową lub urządzenię olejarni kupię. Proszę wyczerpujące oferty z podaniem ceny. Olejarnia Chełmża. (19598

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty z dokładnem podaniem ceny, oraz firmy skierować do: Kwiatkowski, Toruń, Stary Rynek 14. (19505

Kupię
w Bydgoszczy 5—7 pokojowy domek z ogródkiem lub małą wilę na przedmieściu w bliskości tramwaju. Wpłata 10.000 zł. resztę wkrótce. Teodor Bukowski, Lubichowo, pow. Starogard. (11010



Mimo nowych pomysłów reklamowania się za pomocą filmu, radja i samolotów
najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamy są i pozostaną gazety.

„DZIENNIK BYDGOSKI"

nadaje się do tego w zupełności. Rozchodzi się w nakładzie **40 000** egzemplarzy

Plac
bud. 1 mórg nad. się na ogrodnictwo sprzedam. Pijarów 62. (19753

Sprzedam
gabinet dębowy skromny, lustro tremo, kredensik, leżanki, krzesła gięte, stolik salonowy, lodownię, wannę, spirale łóżkowe, futro męskie, skórki, lampy gazowe. Plac Wolności 3 parter. (11296

Samochód
4 osobowy „Aga" w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na ciężarowy. A. Nagórski, Dzierzążno pow. Gniew. 19692

Harmonje 19615
sprzedam. M. Ziemann, Fabryka harmonji, Kamień Pomorski. Cennik wysyłamy na życzenie.

Sądki (19658
do ogórków na sprzedaż. Bednarstwo, Kujawska 12.

Powóz
półkryty korzystnie sprzedam. Oferty pod „H. G. 1908" do Dz. Bydg. (19690

Damski
rower, prawie nowy na sprzedaż. Piotra Skargi 6, I lewo. 19718

Prosiaki (19640
na sprzedaż. Leśnictwo Bielice pow. Bydgoszcz.

2 krowy
byczek 3 letni do chowu na sprzedaż. Leśniczówka Czyżkówko. 19738

LEKCJE

Kurs handlowy
i równoległy, ubezpieczeń na życie rozpoczyna się na praktycznych Kursach Handlowych, prof. Jana Hennesa w miejscu, przy ul. Chrobrego 7. 1 września b. r. Absolwentom kursu ubezpieczeniowego posady zapewnione w Tow. Ubezpieczeń „Europa" w miejscu. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. 6—7 wieczorem. (19394

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. powższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem Firma „Carbon", Gdynia. (19614

Ważne
dla zastępców! Poszukujemy zastępców losowych do ratalnej sprzedaży najnowszej 3 proc. pożyczki budowlanej. Płacimy najwyższą prowizję. Ręczymy za zł. 1500 miesięcznej prowizji. Zawodowym zastępcom i subzastępcom dajemy patent i koszta podróży. Po okresie próbnym stabilizacja. Początkujących dokładnie pouczamy naszym najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legjonów 33. (19735

Agenci
odwiedzające rolników Poznańskiego i Pomorza zabrać mogą na wysoką prowizję artykuł sezonowy bajce do zaprawiania zboża, zarobek do 50 zł. dziennie. Zgłoszenia Dom Wysyłkowy Ostrzyce, powiat Kartuzy (Pomorze). (10305

Wysoki
zarobek 500 zł i więcej miesięcznie osiągają zdolni i wymowni panowie przy sprzedaży doskonałej, opatentowanej nowości. Każdy właściciel rogacizny kupuje. Kapitału nie potrzeba. Prospekty wysyła Wytwórnia Nowości Grudziądz (Pom.)

Uczeń
kelnerski, syn z dobrej rodziny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia między godz. 11 a 12 w Cukierni-Kawiarni Savoy A. Hoffmann i S-ka, Bydgoszcz. (19766

Dziewczynka
czternastoletnia z porządnej rodziny poszukuje posady do dzieci. Wiadom. tel. 21—75. (19749

Bufetowa
sumienna, pracowita, znająca również obsługę aparatu Expresso potrzebna zaraz wzgl. od 15. 8. Zgłoszenia między godz. 11 a 12 w Cukierni-Kawiarni Savoy A. Hoffmann i S-ka Bydgoszcz. (19765

POSADY POSZUKUJĄ

Pianistka (11039
młoda, rutynowana z repertuarem wolna. Oferty do filji Dz. pod „Wolna".

Siła
biurowa, posiadająca kilkoletnią praktykę z znajomością języka polskiego i niemieckiego przyjmie posadę. Zgłosz. pod „L. S." do filji Dzien. Bydg. 11041

250 zł (19747
dam za stałą posadę. Zgł. pod „E. P." do Dz. Bydg.

Ekspedjentka
książkowa, z kilkoletnią praktyką w dziale papierowo-galanteryjnym i tytoniowym poszukuje posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19724

Poszukuję
pannę inteligentną do dzieci. Of. złożyć do Dz. Bydg. pod „Rodzina". (19777

Panna
z dobrej rodziny, lat 26, uczciwa i oszczędna, poszukuje posady do samotnego pana. Posiadam dobre świadectwa. Oferty Dzien. Bydg. pod „Na wyjazd". (19600

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy interesu zbożowego tylko w dobrej okolicy w pow. mieście możliwie z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Zboże". 19507

Fabryczne (11164
ubikacje na składnice lub warsztaty, obszerne jasne w centrum miasta zaraz do oddania. „Jesion" fabryka mebli, ul. Dworcowa 77. Furmanka do wynajęcia 2 zł. godzina.

Skład
próżny tylko z urządzeniem w którym się mieści dotąd skład bławatów, nadający się na każdą inną branżę z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem i kuchnią w ruchliwem miasteczku w rynku zaraz do wynajęcia. Oferty uprasza się do: Ksawera Wojnowiak, Wysoka, pow. Wyrzysk, Rynek 15. (11225

Skład
z mieszkaniem i kuchnią położony w ruchliwej ulicy w Nakle n/N. nadający się na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Nakło. (19730

MIESZKANIA

Poważny
kupiec poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania z wygodami możliwie w centrum. Czynsz według umowy płacę zgóry. Tel. 21—51. (11233

Poszukiwane
2—3 pokoje, kuchnia dla 2 starszych osób (nie na przedmieściu). Zgłoszenia z warunkami pod „D. 1000" do Dzien. Bydg. 19517

Mieszkanie (19769
3 pokoje, kuchnię na parterze odda gospodarz. Wiadomość w Dz. Bydg.

Mieszkania
od 1—2 pokoi z kuchnią do wynajęcia. Ul. Karpacka 27, gospodarz. (19722

5 pokojowe
mieszkanie z komfortem wśródmieściu. Telefon 1664. 11332

POKOJE

Pokój (17196
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 19, II pr.

2 pokoje (16524
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Pokój
dla jednego lub dwuch panów, na życzenie utrzymaniem. Sniadeckich 55, parter prawo. 11278

Pokój
umebl. słoneczny, osobne wejście bez pościeli zaraz wynajmę. Grottgera 3, II lewo. (19750

Pokój (19721
i kuchnię z meblami wydzierżawię bezdzietnemu małżeństwu. Ułańska 10.

Pokój
umebl. dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Gimnazjalna 3, I. 11064

Przyjmę (11333
panienkę (uczennicę) na wspólny pokój z całodziennem utrzymaniem. Gdańska 93, p., Ciesielska.

Pokój
osobne wejście dla pana z utrzymaniem. Swiętojańska 14, II p. 11334

Pokój 11226
umebl. bez pościeli dla pani lub lepszego pana. Gdańska 114, I p. prawo.

Pokój
dla przyjezdnych. Król. Jadwigi 13, I lewo. (11325

Pokój
skromny wynajmę. Sienkiewicza 15, lewo. (11312

Pokój
umeblowany poszukuje pan z niekrępującem wejściem, okolicy Pl. Poznańskiego, telefon pożądany. Oferty skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „15". (19754

Pokój 19552
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 31.

LETNISKA

Truskawiec (17343
Kresowy ziemiański pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna.

RÓŻNE

Pluskwy (11168
oraz wszelkie robactwo domowe, wytępi pod gwarancją za pomocą desynfekcji. „Zenit", Zakłady Chemiczne, Bydgoszcz.

Wspólnika
do samochodu, z którego sprzedaję pokupny artykuł na prowincji. Potrzeba 1000 zł. Zgłoszenia Grunwaldzka 50, Polonia. (19742

20,000 zł
wypożyczę na I hipotekę właścicielowi większego domu w Bydgoszczy za odnajęcie 3 pokojowego mieszkania. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Solidność". 19739

Wypożyczy
500—1000 zł. lub złoży kaucji za udzielenie posady, ewentualnie wydzierżawi kiosk lub przystąpi do spółki takowego względnie podobnego interesu z osobą łagodną i uczciwą. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Samotny biuralista". (19767

5—10,000 zł. (19691
potrzebuje przemysłowiec dobre zabezpieczenie i odsetki. Oferty pod „A. P. 1885" do Dzien. Bydg.

L. L.
W niedzielę o 10. 19725

Zgubiłem
pozwolenie na prowadzenie samochodu i takowe unieważniam. Stanisław Janik, Bydgoszcz, Jackowskiego 19. 19619

MATRYMONJALNE

Polecamy (19039
duży wybór solidnych i bogatych partji. Biuro „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1.

Wojskowy
lat 28, przystojny, bez nałogów, trochę gotówki, zapozna zgrabną pannę lub wdówkę celem ożenku. Zgłoszenia z fotografją, którą zwracam, nadesłać do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Plutonowy". (19405

Panna
samodzielna, wysoka, pragnie przyjaźni, wiek 34—40 lat, cel matrymonjalny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wisła". (19737

Przyjaciółkę
sympatyczną zapozna pan przystojny, lat 38. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „W. 92". 19727

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.